

INFORMATOR OŚWIATOWY

• Nr 1/17 (177) • Rok XXVII • STYCZEŃ – MARZEC 2017 • ISSN 1505-0904

Bożena Żuk: *Uważny pasjonat we współczesnej szkole*..... 3

PRZEPISY, ZALECENIA, WYJAŚNIENIA

Jerzy Byczkowski: *Polecamy... ustawy, rozporządzenia, zarządzenia* 4

Komunikaty 5

INFORMACJE, OPINIE, PROPOZYCJE

Paweł Kozłowski: *Uczyć, czym są wartości (czy) (i) (lub) (albo) (czyli) wychowywać ludzi do wartościowego życia?*..... 6

Anna Bindek: *Wychowanie do wartości*..... 8

Maria Górka: *Uczeń z padaczką a szkolna rzeczywistość* 14

Monika Zamarlik: *Cukrzyca typu 1. Wyzwanie dla nauczycieli i opiekunów dzieci w przedszkolach i szkołach*..... 16

Katarzyna Wiłucka-Haczkowska: *Edukacja chorych dzieci*..... 18

Małgorzata Somionka: *Opieka świetlicowa w szpitalu* 20

Renata Zmitrowicz: *Zasady i metody stosowane w nauczaniu komunikacji alternatywnej*..... 22

Agnieszka Kądziała: *Ośrodek Rozwoju Dziecka i Rodziny PORT*..... 25

STOP MOWIE NIENAWIŚCI!

Rafał Jeka: *Słupsk i Ustka miastami bez nienawiści*..... 26

Kinga Dziwisz: *Słowa mogą ranić równie mocno jak uderzenie*..... 27

Joanna Żuraw: *Wirtualna siła rażenia nietolerancją*..... 28

Renata Kołosowska: *Wolni i równi pod względem godności i praw*..... 29

Piotr Sikorski: *Projekty innowacyjne we współczesnym nauczaniu*..... 30

Lidia Walewska: *Przygoda z kulturą i językiem chińskim*..... 31

Jarosław Strzeńniewski: *Teatr w szkole, szkoła w teatrze*..... 32

Agnieszka Morzyńska-Burak: *Trochę inni, ale tacy sami* 32

Grażyna Linder: *Zachwaszczamy polski język*..... 35

Jan Wild: *Bożena Łazarczyk – fotograf, poeta, reżyser*..... 36

Halina Stępień-Grajewska: *W odpowiedzi na coraz bardziej wymagający rynek pracy*..... 37

DOSKONALENIE NAUCZYCIELI

Iwona Poźniak: *Granty Pomorskiego Kuratora Oświaty 2016* 39

Tamara Kropiowska, Jerzy Paczkowski: *Czy moje nauczanie jest OK?*..... 40

REFLEKSJE UCZETNIKÓW GRANTÓW

Renata Rzepecka: *Nauczyciel jako refleksyjny praktyk*..... 41

Karolina Bulera, Jolanta Jarmuła: *Wykorzystanie pedagogiki zabawy w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym*..... 41

Magdalena Kierszka: *Realizacja podstawy programowej na kwalifikacyjnych kursach zawodowych dla dorosłych*..... 42

DOSKONALENIE NAUCZYCIELI

Sylwia Nowosadko: <i>Najlepsze strategie uczenia umiejętności społecznych osób z ASD</i>	42
Irena Czyż: <i>Dlaczego aktywność fizyczna jest ważna?</i>	44
Iwona Pożniak: <i>Erasmus+ Przystąp do programu. Podziel się doświadczeniem!</i>	47

OLIMPIADY, KONKURSY, IMPREZY

Agata Szklarkowska, Jolanta Betkowska: <i>Twórcze pasje literackie nauczycieli Pomorza, czyli V Pomorski Konkurs Literacki dla nauczycieli</i>	49
Joanna Kierul-Cieślak: <i>Czytamy z Mikołajem. Podsumowanie akcji czytelniczej</i>	53
Irena Czyż: <i>Konkurs „Mój Las” XXX edycja 2016/2017</i>	54
Mirosława Hanasko, Angelika Wrona: <i>W odwiedzinach u lwowskich lwów</i>	55

KSIĄŻKI, CZASOPISMA, MULTIMEDIA

Grażyna Wieczorek: <i>Biblioteka ODN poleca</i>	56
Agata Szklarkowska: <i>Przedział literac(t)ki. Życzę wam hygge</i>	57
Mariusz Domański: <i>Literacki Słupsk</i>	58
Dorota Czapiewska: <i>PBW w Słupsku poleca. Wybór nowości książkowych</i>	61
Jolanta Janonis: <i>Tematyczne zestawienie bibliograficzne: *Opieka i wychowanie. Dziecko przewlekle chore, *Nauczanie i uczenie się z pasją</i>	62

Uważny pasjonat we współczesnej szkole

Marcowy numer naszego kwartalnika oddajemy w Państwa ręce w miesiącu szczególnym. Zarówno w przyrodzie jak i w życiu szkoły jest to czas niezwykle intensywnej aktywności. Z jednej strony odczuwamy natłok codziennych obowiązków, wymagań i oczekiwań. Z drugiej zaś, wraz z wiosną, nabieramy nowej ochoty do życia, odczuwamy przypływ energii oraz chęci do działania. Tym, którzy szukają inspiracji lub nowych obszarów osobistego rozwoju, polecam cykl artykułów poświęconych nauczaniu z pasją. Wyłania się z nich portret nauczyciela o dużych pokładach energii intelektualnej i emocjonalnej, pozytywnie nastawionego do uczniów, z wyczuciem reagującego na ich potrzeby. Z kolejnych artykułów dowiadujemy się: jak troszczyć się o rozwój swoich uczniów, zachowując równowagę pomiędzy sprawami osobistymi a zawodowymi; w jaki sposób dbać o osobiste zaangażowanie i pasję nawet w sytuacjach kryzysu zawodowego, który może pojawić się na dowolnym etapie pracy.

Autorzy artykułów poświęconych pasjom i pasjonatom, odnosząc się do szkolnej codzienności, podkreślają, że niejednokrotnie obserwujemy w niej brak zaangażowania, jakichkolwiek zainteresowań; niedostatki kultury uczenia się; postawy roszczeniowe, często wynikające z braku kompetencji społecznych. Nauczanie z pasją postrzegają jako antidotum na rutynę, doskonały sposób wszechstronnego rozwoju ucznia oraz przewodnik po świecie pedagogicznych wartości. Wśród nich poczesne miejsce zajmują: cierpliwość, empatia, tolerancja oraz szlachetność. Z pewnością powinny cechować one zachowanie każdego, kto zetknie się z chorobą przewlekłą. Dla nauczycieli jest to jedno z najpoważniejszych wyzwań.

Czytając o sposobach postępowania z dzieckiem przewlekłe chorym, znajdziecie Państwo porady mówiące o tym, jak nauczyć je radzić sobie z przykrymi uczuciami tak, by nie krzywdziło siebie i innych. W doświadczenia edukacyjne ucznia przewlekłe chorego często wpisane są: smutek, przygnębienie, wstyd, złość, poczucie krzywdy i odrzucenia. Autorzy zwracają uwagę na to, że to jak dziecko przewlekłe chore będzie funkcjonowało w klasie czy grupie, jak przyjmie swoją chorobę, jak będzie sobie z nią radziło, zależy w dużej mierze od nas dorosłych: rodziców, nauczycieli, psychologów, pedagogów oraz lekarzy. Od szkoły oczekuje się stworzenia bezpiecznych warunków nauki, dostosowywania metod i form przekazywania wiedzy, wskazania dziecku jego mocnych stron, odkrycia jego umiejętności i talen-

tów. Równie ważne jest wzmocnienie pozytywne samooceny ucznia, czyli uważne, wrażliwe towarzyszenie dziecku, zauważanie wszystkich – nawet najdrobniejszych – postępów.

Niech ta uważność towarzyszy Państwu podczas kontaktów z wszystkimi, którzy tworzą szkolną społeczność, w szczególności w relacjach z uczniami i ich rodzicami, koleżankami i kolegami z grona pedagogicznego, a artykuły zamieszczone w „Informatorze Oświatowym” dostarczą wielu inspiracji do nauczania z pasją.

Bożena Żuk

dyrektor

*Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli
w Słupsku*



Marzec

Marzec. Wracamy z parku. Wreszcie przeszła zima.

Spod stopniałego śniegu wyrzały murawy.

Drzewa nagie, lecz pierwsze kielkują już trawy,

Choć na stawie zielony, cienki lód się trzyma.

Z upojonymi wonią wracamy oczyma,

Krokiem lekkim, jak podczas tanecznej zabawy,

Ulicą po słonecznej stronie idziem prawej,

Za sobą ciepło słońca czujemy plecyma.

W rozpiętych płaszczach śpieszą ochoczo przechodnia.

Jacyś świeżsi, wesóło patrzą i pogodnie;

Niańki z dziećmi wychodzą z ciemnych domów sieni.

A my, pierwszą przechadzką dumnie upojeni,

Idziem w miasto po płytach suchych już chodników.

Z grudkami pulchnej ziemi na piętach trzewików.

Leopold Staff



PRZEPISY ZALECENIA WYJAŚNIENIA

Polecamy...

- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 13 grudnia 2016 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz. U. z roku 2016, poz. 2094).
- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko kuratora oświaty oraz trybu pracy komisji konkursowej (Dz.U. z roku 2016, poz. 2150).
- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania egzaminu gimnazjalnego i egzaminu maturalnego (Dz. U. z roku 2016, poz. 2223).
- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2017 (Dz. U. z roku 2016, poz. 2298).
- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 4 stycznia 2017 r. w sprawie stażu adaptacyjnego oraz testu umiejętności w toku postępowania o uznanie kwalifikacji zawodowych do wykonywania zawodu nauczyciela (Dz.U. z roku 2017, poz. 52).
- ➔ **USTAWA** z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z roku 2017, poz.60).
- ➔ **USTAWA** z dnia 14 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe (Dz. U. z roku 2017, poz. 59).
- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 10 stycznia 2017 r. w sprawie egzaminu czeladniczego, egzaminu mistrzowskiego oraz egzaminu sprawdzającego, przeprowadzanych przez komisje egzaminacyjne izb rzemieślniczych (Dz. U. z roku 2017, poz. 89).
- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 16 stycznia 2017 r. w sprawie poziomów Polskiej Ramy Kwalifikacji dla kwalifikacji pełnych nadanych do dnia 15 stycznia 2016 r. (Dz. U. z roku 2017, poz. 133).
- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 18 stycznia 2017 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (Dz. U. z roku 2017, poz. 17).
- ➔ **ROZPORZĄDZENIE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ** z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z roku 2017 poz. 356).

Opracował:

Jerzy Byczkowski

*ekspert w zakresie prawa oświatowego
Technikum Leśne w Warcinie*

Komunikaty

➤ Nowa podstawa programowa

14 lutego br. Anna Zalewska Minister Edukacji Narodowej podpisała rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej. Podpisane rozporządzenie obejmuje podstawę programową:

- wychowania przedszkolnego;
- kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej;
- kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym;
- kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia;
- kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy;
- kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej.

Już od 1 września 2017 r. według nowej podstawy programowej będą uczyli się uczniowie klas I, IV, VII szkoły podstawowej. Podstawa będzie obowiązywała:

- w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz w innych formach wychowania przedszkolnego,
- szkołach podstawowych dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, w branżowej szkole I stopnia,
- szkole specjalnej przysposabiającej do pracy,
- w pierwszych semestrach szkoły policealnej, a w latach następnych również w kolejnych semestrach tej szkoły.

Uczniowie pozostałych klas szkół podstawowych, klas gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych będą nauczani z dotychczasowej podstawy programowej i dotychczasowych podręczników.

Więcej na: <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/nowa-podstawa-programowej-podpisana.html>

Pakiety edukacyjne MEN trafiają do wszystkich polskich szkół za granicą

➤ Dotowanie szkół dla dorosłych, w tym szkół medycznych – wyjaśnienia MEN

W związku z sygnałami ze strony szkół medycznych dotyczącymi znaczącego zmniejszenia kwoty dotacji udzielanej na ucznia tych szkół po wejściu znoveelizowanych przepisów od 1 stycznia 2017 r. MEN przedstawia wyjaśnienia w przedmiotowej kwestii. W przypadku określania rodzaju szkoły powinien być brany pod uwagę tryb kształcenia szkoły. Szkoły kształcące w trybie zaocznym powinny być dotowane na podstawie wydatków szkoły kształcącej w trybie zaocznym. Analogicznie w przypadku innych trybów kształcenia. W przypadku szkół kształcących w dwóch

trybach jako szkoła tego samego rodzaju, powinna zostać wybrana szkoła również kształcąca w tych dwóch trybach.

Ze strony: <https://men.gov.pl>

➤ XIII sesja Sejmu Dzieci i Młodzieży – rekrutacja już wkrótce

Rekrutacja do tegorocznej XXIII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży rozpoczyna się pod koniec lutego. Temat tegorocznej sesji oraz szczegóły zadania rekrutacyjnego zostały zamieszczone na stronie internetowej www.sdim.sejm.gov.pl, a także na stronach internetowych współorganizatorów oraz oficjalnym profilu SDiM na Facebooku www.facebook.com/sejmdzieciimlodziezy.

W rekrutacji zostanie wyłonionych 230 dwuosobowych zespołów. Nagrodą dla autorów najwyższej ocenionych prac będzie udział w posiedzeniu SDiM 1 czerwca br. w charakterze posłanki lub posła. Dodatkowo, dwa najlepsze zespoły z każdego województwa wezmą udział w seminariach oraz posiedzeniu komisji, które odbędą się w dniach 13 i 14 maja br.

Ze strony: <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/xxiii-sesji-sejmu-dzieci-i-mlodziezy-rekrutacja-juz-wkrotce.html>

➤ Centralny Rejestr Orzeczeń Dyscyplinarnych – informacja

Od 1 stycznia 2017 r. został uruchomiony Centralny Rejestr Orzeczeń Dyscyplinarnych (CROD) prowadzony przez Ministra Edukacji Narodowej. W bazie CROD znajdują się dane osobowe nauczycieli:

- prawomocnie ukaranych karą wydalenia z zawodu nauczyciela,
- prawomocnie ukaranych karą zwolnienia z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczyciela w okresie 3 lat od ukarania,
- zawieszonych w pełnieniu obowiązków nauczyciela.

Rejestr prowadzony jest przez MEN w systemie teleinformatycznym. Stanowi narzędzie wspomagające dyrektorów szkół i placówek, w pozyskiwaniu informacji o nieukaraniu karami dyscyplinarnymi osób ubiegających się o zatrudnienie na stanowisku nauczyciela.

Rejestr zawiera następujące informacje:

- dane identyfikujące nauczyciela; rodzaj orzeczonej kary dyscyplinarnej oraz okres ukarania; oznaczenie komisji dyscyplinarnej, która wydała prawomocne orzeczenie, wraz z sygnaturą sprawy; datę wydania i uprawomocnienia się orzeczenia; datę i miejsce popełnienia czynu, którego dotyczy orzeczenie; datę doręczenia nauczycielowi orzeczenia.

Więcej na: <https://men.gov.pl/>

(I.P.)

Uczyć, czym są wartości

(czy) (i) (lub) (albo) (czyli)



INFORMACJE OPINIE PROPOZYCJE

WYCHOWYWAĆ LUDZI DO WARTOŚCIOWEGO ŻYCIA?

Wartości odpowiadają na pytania, jak należy postępować, do czego dążyć, co jest najbardziej pożądane w indywidualnym lub społecznym aspekcie. Jak pisze Milton Rokeach, są one preskryptywnymi nakazami lub proskryptywnymi zakazami. Autor określa je jako *trwałe* przekonania, określony sposób postępowania lub stan końcowy, który jest osobiście lub społecznie bardziej pożądany niż przeciwny sposób postępowania, czy stan końcowy¹.

M. Rokeach wyodrębnia dwie kategorie wartości. Pierwsze z nich – ostateczne, dotyczą końcowych stanów, czy antycypowanych dystalnych celów do osiągnięcia. Do tej kategorii zalicza się: piękno, równość, wolność, szczęście, wygodę życia, życie ekscytujące, pokój, równość, trwałość rodziny, harmonię wewnętrzną, miłość, bezpieczeństwo narodowe, przyjemność, zbawienie, samopoważanie, uznanie społeczne, przyjaźń, mądrość. Wartości z drugiej kategorii – instrumentalne, wyznaczają sposoby i środki działania człowieka. Autor w egemplifikacyjnym wyliczeniu dla tego katalogu wartości przedstawił: ambicję, umiejętność przebaczenia, opiekuńczość, uczciwość, twórczą wyobraźnię, niezależność, intelektualizm, logiczność, miłość, posłuszeństwo, grzeczność, odpowiedzialność, samokontrolę².

Wartości instrumentalne są liczniejsze od ostatecznych, jednakże oba rodzaje wartości mają korelacje o charakterze funkcjonalnym i poznawczym³. Każdy z tych rodzajów dzieli się na wartości osobiste (na przykład: zdrowie) i społeczne (na przykład: pokój na świecie).

Ogólna liczba wartości cenionych przez ludzi jest względnie niewielka. Poza tym, jak wynika z międzynarodowych badań, wszystkim ludziom i wszędzie znane są te same wartości. Różnice pomiędzy ludźmi zasadzają się na różnicowaniu poziomu akceptacji poszczególnych wartości, a nie na uznawaniu istnienia odmiennych wartości. Różny stopień akceptacji wartości jest związany z koniecznością powiązania ich w swoiste systemy. Stanowią one trwałą organizację przekonań dotyczących preferowanych sposobów postępowania lub ostatecznych celów egzystencji. System, w którym uszeregowane wartości są od siebie zależne, powoduje, że w sytuacji konfliktowej człowiek podejmuje działania związane z tymi wartościami, które są cenione relatywnie wyżej. Indywidualny system wartości jest zatem wyuczoną organizacją

reguł wyboru i rozwiązywania konfliktów.

Wartości mogą być postrzegane w kontekście systemu służącego do utrzymywania i wzmacniania poczucia własnej wartości. Spójny i pozytywny obraz siebie jest podtrzymywany dzięki działaniu koherentnemu z wartościami w różnych kontekstach społecznych⁴. Należy także pamiętać, że ludzie wyznają określone wartości, nawet gdy ich konkretnie nie nazywają, a nawet gdy nie potrafią ich względnie precyzyjnie zwerbalizować⁵.

Hierarchiczną strukturę wartości rozwinął w swoich analizach opartych na dogłębnych i wielowymiarowych międzynarodowych badaniach S. Schwartz. Kołowe uszeregowanie wartości S. Schwartza określa bowiem, które wartości współistnieją ze sobą, a które się wykluczają. Indywidualny system wartości przybiera w ten sposób formę hierarchii. Niektóre wartości są bardziej cenione, a inne mniej. Jednakże zgodnie z tezą struktury kołowej, usytuowanie danej wartości na szczycie hierarchii pociąga za sobą konsekwencje dotyczące usytuowania poszczególnych wartości w kolejnych miejscach hierarchii, w możliwy do przewidzenia sposób⁶. J. Ciecuch – jeden z polskich współpracowników naukowych S. Schwartz – skonstruował, że struktura ludzkich wartości jest w kształcie uniwersalnego, motywacyjnego, kołowego kontinuum⁷.

S. Schwartz przekonuje również, że należy analizować nie poszczególne wartości, lecz ich typy. W swojej koncepcji⁸ wyszczególnił on dziesięć typów wartości:

- konformizm (czyli ograniczanie własnych dążeń i działań, które mogłyby szkodzić innym lub naruszyć społeczne normy, posłuszeństwo, samodyscyplina, szacunek wobec starszych);
- tradycja (czyli akceptacja i szacunek wobec rytuałów i idei własnej kultury lub religii);
- życzliwość (czyli troska o dobro najbliższych, rodziny, przyjaciół, znajomych, przyjaźń, miłość);
- uniwersalizm (czyli troska o dobro wszystkich ludzi, dbałość o ochronę środowiska, sprawiedliwość, mądrość, pokój);
- kierowanie sobą (czyli niezależność w myśleniu i działaniu, kreatywność, wolność, autonomiczne wybieranie własnych celów);

- stymulacja (czyli poszukiwanie nowości, dążenie do ekscytującego i urozmaiconego życia);
- hedonizm (czyli dążenie do przyjemności, zaspokajanie własnych potrzeb);
- osiągnięcia (czyli osobisty sukces, osiągnięty poprzez demonstrację kompetencji, zgodnie ze społecznymi standardami);
- władza (czyli status i prestiż społeczny, kontrola i dominacja nad innymi ludźmi oraz zasobami);
- bezpieczeństwo (czyli harmonia, porządek społeczny, bezpieczeństwo osobiste, rodziny i narodowe).

Należy wskazać, że poszczególne typy wartości układają się w cztery grupy wartości, a mianowicie:

- wartości służące przekraczaniu granic Ja,
- wartości służące zachowawczości (tradycja, bezpieczeństwo, konformizm),
- wartości służące umacnianiu Ja (Hedonizm, osiągnięcia, władza),
- wartości służące otwartości na doświadczenie (kierowanie sobą, stymulacja i hedonizm).

Preferencje wartości w poszczególnych grupach mają duże znaczenie funkcjonalne, gdyż wysokie preferencje grup wartości z kręgu przekraczania siebie i zachowawczości sprzyjają koncentracji na innych. Z kolei preferencje grup wartości z obszaru umacniania siebie i otwartości na zmiany sprzyja koncentracji na sobie. W innym układzie preferencyjnym wysoki poziom akceptacji wartości z grup przekraczania siebie i zarazem otwartości na zmiany sprzyja progresji rozwojowej, natomiast preferencje grup zachowawczości i umacniania siebie jest podłożem ochrony siebie⁹.

Jak widać, wartości to nie tylko to, co człowiek ceni, czy też co uważa za ważne. To nie tylko to, co dla człowieka kosztowne. Wartości pełnią bowiem bardzo ważne funkcje regulacyjne, motywacyjne, ale także odgrywają istotną rolę w kształtowaniu się tak zwanej koncepcji życia. Wraz z celami i planami życiowymi nadają życiu człowieka porządek, sens i stanowią podłoże wyboru dalekosiężnych celów życiowych. Dalej powinny być one rozwijane w już bardziej konkretnych sposobach ich realizacji, czyli planach życiowych¹⁰.

Z punktu widzenia edukacyjnego istotne jest to, że w okresie nauki szkolnej, a raczej należałoby powiedzieć w okresie (prze)życia w szkole, mamy do czynienia z dwoistością egzystencjonalną¹¹. Z jednej strony (uczeń) młody człowiek – (młody człowiek) uczeń, jest w stanie swojego chaosu koncepcji własnego życia. Funkcjonując w tak zwanym moratorium rozwojowym, dokonuje rozlicznego próbowania siebie w różnych wyobrażanych przez siebie lub narzucanych przez innych rolach. Jest to niezwykle silne w okresie dojrzewania, wręcz jest to swoisty wir moratoryjny (jako prawo do próbowania siebie w (nie)konstruktywny sposób). Stanowi to

podstawę uznawania okresu adolescencji za obarczony największym ryzykiem rozwojowym, ale zarazem także (druga strona tej dwoistości) za okres największej plastyczności tożsamościowej i podatności na zmiany¹². także wychowawcze, terapeutyczne, resocjalizacyjne.

Wychowanie do wartości¹³. W roku szkolnym 2016/2017 w programie wychowawczym szkoły wskazano na takie wartości jak: odwaga, pokojowość, miłość¹⁴.

Nie odniosę się do tego, nie oceniam tego także w żaden sposób. Zadam na koniec tylko jedno pytanie z punktu widzenia nieprzedmiotowego ZOBOWIĄZANEGO DO odwagi, pokojowości, miłości UCZNIA, ale podmiotowego mającego PRAWO DO odwagi, pokojowości, miłości CZŁOWIEKA: PO CO...?

dr Paweł Kozłowski

*Akademia Pomorska w Słupsku
Sąd Rejonowy w Słupsku*

PRZYPISY:

- ¹ M. Rokeach, *The nature of human values*, New York 1973.
- ² P. Kozłowski, *Wartości, cele i plany życiowe młodzieży nieprzystosowanej społecznie*, Kraków 2016.
- ³ M. Czerniawska, *Inteligencja a system wartości*, Białystok 1995, s. 20–21.
- ⁴ M. Rokeach, *The nature... dz. cyt.*
- ⁵ J. Szczepkowski, *Praca socjalna – podejście skoncentrowane na rozwiązaniach*, Toruń 2010, s. 66.
- ⁶ S. Schwartz, W. Bilsky, *Toward a psychological structure of human values*, "Journal of Personality and Social Psychology" 1987, nr 53, s. 550–562.
- ⁷ J. Ciecuch, *Kształtowanie się systemu wartości od dzieciństwa do wczesnej dorosłości*, Warszawa 2013.
- ⁸ S. Schwartz, *Basic human values: theory measurement and applications*, "Revue française de sociologie", vol. 47, nr 4, s. 929–968 [za] J. Ciecuch, *Value Priorities and Structure in Adolescence and Early Adulthood in 19 European Countries* [w:] W. Zagórska, J. Ciecuch, D. Buksik (red.), *Axiological Aspects of Development in Youth*, Warszawa 2009, s. 50–51.
- ⁹ J. Ciecuch, *Kształtowanie się systemu wartości... (dz. cyt.)*, s. 60.
- ¹⁰ Więcej na temat wartości, celów i planów życiowych młodzieży w wieku adolescencji w: P. Kozłowski, *Wartości, cele i plany życiowe młodzieży nieprzystosowanej społecznie*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016.
- ¹¹ Więcej w: L. Witkowski, *Versus*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2016.
- ¹² Więcej: L. Steinberg, *Adolescence*, (wyd. 7), Boston 2005.
- ¹³ Pismo Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lipca 2016 r. sygn. DKO-WNP.4092.58.2016.DB sporządzone na podstawie art. 35 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U z 2015 r. poz. 2156, z późn. zm.) w zakresie ustalenia kierunków realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2016/2017
- ¹⁴ <http://www.kcecak.krakow.pl/index.php/wychowanie-do-wartosci> [dostęp: 26.10.2016 r.]

WYCHOWANIE DO WARTOŚCI

„Gdy spotykam dziecko, budzi ono we mnie dwa uczucia: czułości do tego, kim ono jest, oraz szacunek do tego, kim może zostać w przyszłości.”

Ludwik Pasteur

Które wartości są najważniejsze? Co chcielibyśmy przekazać dzieciom, by wyrosły na szczęśliwych, „dobrych i porządných” ludzi? System wartości człowieka budowany jest przez rodziców, rodzinę, nauczycieli, kolegów czy środowisko. Możemy wyróżnić wartości moralne, ekonomiczne, estetyczne, poznawcze, prawne czy religijne.

Głównym przekaznikiem wartości jest wychowanie, rozumiane jako „przygotowanie człowieka do życia i kształtowanie jego osobowości w warunkach konkretnej rzeczywistości społecznej i cywilizacyjnej”. Proces ten obejmuje zarówno świadome, jak i celowe oddziaływanie na człowieka, odpowiedzialnych za jego wychowanie osób (rodziców, dziadków czy nauczycieli) i instytucji oraz innych środków wychowania równoległego (telewizja, radio, film, prasa, literatura, sztuka, instytucje naukowe i kulturalne, sport itp.), jak i wysiłki jego samego nad kształtowaniem własnej osobowości. To także wprowadzenie dzieci i młodzieży w kulturę własnego narodu i społeczeństwa, kulturę mowy ojczystej i języka ojczystego, a także oddziaływanie rodziców, wychowawców, nauczycieli czy dziadków na nich, jak i na starszych, poprzez przykład własnego zachowania, czyny czy wskazówki słowne. Jak wiadomo, proces ten nie obejmuje tylko okresu dzieciństwa i młodości, lecz trwa przez całe ludzkie życie. Jest to związane ze zmianą rzeczywistości i człowiek, chcąc dostosować się do tych zmian dotyczących życia indywidualnego i życia w społeczeństwie, musi ciągle doskonalić własną osobowość.

Wychowanie spełnia dwie różne funkcje w rozwoju jednostki i społeczeństwa, mianowicie:

- funkcję zachowawczą, realizującą się w organizowanych procesach wychowawczych i oddziaływaniach naturalnych poprzez przekazywanie wychowankom dziedzictwa poprzednich generacji – wartości kulturowych, wzorów zachowań, postaw, nawyków: przez wychowanie utrzymujemy ciągłość kulturową,
- funkcję twórczą, zmierzającą do przygotowania jednostek do podjęcia nowatorskich przekształceń obecnych form istnienia ludzkiego poprzez doskonalenie dotychczasowych osiągnięć, poszukiwanie nowych

wartości i rozwiązań w różnych dziedzinach; także w dziedzinie wychowania, jeśli ma ono wzbogacić i rozwijać osobowość człowieka.

Jednym z głównych celów wychowania jest stworzenie systemu wartości, który stanowiłby fundament życia człowieka. Każdy z nas w okresie dzieciństwa otrzymuje od rodziców bagaż, składający się z przekazanych nam wartości, poglądów, nawyków, przekonań, wzorców zachowań, norm społecznych czy zapamiętywań na świat. Buduje on osobowość i kształtuje życie człowieka. Decyduje o tym, co dla danej jednostki jest istotne, cenne, właściwe, dobre, a co złe, nieestosowne, zakazane. Wpływa on również na nasze potrzeby, dążenia i pragnienia. To przede wszystkim od rodziców zależy, jak ten proces będzie przebiegał i co zostanie wpojone dziecku. Stworzenie „właściwej” hierarchii wartości jest ważne, zwłaszcza we współczesnym świecie, gdzie podlegają one nieustannym i szybkim zmianom. Młodzi ludzie łatwo mogą zgubić się w tym chaosie różnorodnych opinii, poglądów i sprzecznych informacji. Dlatego właśnie oni tak bardzo potrzebują wartości. Dzięki nim ich rozwój będzie przebiegał prawidłowo, a w dorosłym życiu będą mogli bez problemów funkcjonować w społeczeństwie. Tak więc, jak wychować „dobrego” człowieka?

Wartości, które chcemy przekazać dzieciom

Najważniejsza jest świadomość celu, do jakiego wychowanie ma prowadzić, co chcemy osiągnąć. Istotne jest to, aby nie wychowywać w sposób przypadkowy, nieprzemyślany czy chaotyczny, ale by zastanowić się i umieć uzasadnić każdy kolejny krok podejmowany wobec wychowanka. Najpierw należy przeanalizować, które wartości są najważniejsze i które pragniemy przekazać dzieciom. Czy bardziej liczą się te materialne czy moralne? Co jest ważniejsze: „mieć” czy „być”? Miłość, szacunek do siebie i do innych, uczciwość, tolerancja, wiara, pracowitość, przyjaźń, motywacja do nauki czy pracy, kultura, odpowiedzialność, odwaga, pokora, współczucie, uprzejmość, szczerość, patriotyzm, pomoc, wykształcenie, zaufanie, ugodowość, bezpieczeństwo, zrozumienie, otwartość, ciekawość świata, samodzielność...

Co stanowi największą wartość? To rodzice muszą głęboko przemyśleć, co dla nich jest bardzo ważne i podjąć decyzję, które z tych wartości chcą przekazać dzieciom. I znów powraca pytanie: Do czego chcemy wychować nasze dzieci? Które wartości są uniwersalne, konieczne, a które straciły już na znaczeniu? A może pojawiły się nowe? Jaki wpływ na rozwój naszego dziecka mają również tradycje rodzinne? Żyjemy w czasach, gdy wartości podlegają dynamicznym i nieustannym zmianom.

Te, które przetrwały przez stulecia, nie zawsze są akceptowane przez współczesnych rodziców. Istnieją także takie, które w naszej opinii nie podlegają przekształceniom, np. sprawiedliwość, odwaga, pracowitość, uczciwość czy odpowiedzialność. Badania wskazują, że większość tych „starych” wartości rodzice chcą zaszczerpić swoim dzieciom.

Jedną z podstawowych wartości, którą należy przekazać dzieciom, jest wartość życia. Współczesny człowiek, z powodu pędu życia, poczucia osamotnienia, niezrozumienia itp., często popada w głęboki kryzys: traci sens życia. Dzieje się to coraz częściej, coraz więcej ludzi tego doświadcza, stąd rodzi się potrzeba odzyskania tej podstawowej dla człowieka wartości. Rodzice, wychowując swoje dzieci, powinni uczyć je poszukiwania *sensu życia*. Jego świadomość, a także ostatecznej racji naszej egzystencji i wpisanych w nią wydarzeń – zarówno szczęśliwych, jak i trudnych, cierpień i radości – ma kluczowe znaczenie dla życiowej dojrzałości i wpływa na życie człowieka w jego wszystkich, nawet najdrobniejszych aspektach.

Drugą wartością, którą powinno się wpajać, to wartość innych i szacunek wobec nich. W dzisiejszych czasach istnieje tendencja, aby patrzeć na ludzi, oceniać ich przez pryzmat posiadanego majątku czy przydatności: co mi dają lub na ile mi służą. Nie doceniamy osoby ludzkiej samej w sobie. Powinnością rodziców i wychowawców jest wychowywać dziecko ku takim zaletom, jak: szczerłość (nie powinienem nikogo okłamywać, oszukiwać, tylko mówić prawdę), miłość, sprawiedliwość (będę szanował prawa innych osób), pokora (jestem wart tyle samo co inni), wyrozumiałość (powinienem rozumieć innych i mieć świadomość, że każdy może mieć inne poglądy, postawy niż ja), szacunek (traktować innych z godnością, tak jakbyśmy sami chcieli być traktowani), miłosierdzie (powinienem z miłością, pokorą pochyłać się nad biedą, nieszczęściem innych ludzi i pomagać im), solidarność (należy być lojalnym nie tylko w dobrych chwilach, ale także w smutku i cierpieniu). Jeśli jesteśmy chrześcijanami, to winniśmy również przekazać naszym dzieciom wartość *Boga* jako wartość podstawową w naszym życiu.

Kolejna ważna wartość to dążenie do samorealizacji. Samorealizacja jest wewnętrznym procesem, pozwalającym człowiekowi posuwać się naprzód w jego istnieniu, w człowieczeństwie. Wiąże się z nią bardzo ważna rola rodziców i tak naprawdę nikt nie może ich wyręczyć. Mianowicie, powinni oni pomóc swoim dzieciom zrozumieć, na czym polega prawdziwa dojrzałość i wspierać w dotarciu do niej. Muszą ciągle pracować nad rozwojem dziecka i jego umiejętności. Podstawową zdolnością człowieka jest umiejętność kochania. Dziec-

ko uczy się kochać tylko wtedy, gdy samo czuje się kochane i szanowane, dlatego rodzice winni tak postępować, aby ich dziecko odczuło tę miłość, miłość bezwarunkową.

Motywacja do nauki i pracy

Z dążeniem do samorealizacji wiąże się motywacja do nauki czy pracy. Ta wartość w dzisiejszych czasach jest bardzo potrzebna, gdyż coraz częściej można zauważyć, że dzieci niechętnie się uczą, wolą spędzać czas przed komputerem, a w życiu dorosłym ludzie wybierają drogę „na skróty” do osiągnięcia swoich celów, nie patrząc przy tym na przestrzeganie prawa czy uczucia innych osób. Wzbudzanie wartości motywacji do nauki jest o tyle łatwiejsze, że każde dziecko posiada naturalną chęć do uczenia się i czerpie radość z opanowywania nowych umiejętności. Jest po prostu ciekawe świata, co łatwo zauważyć w niezliczonych pytaniach, zaczynających się od dlaczego? po co? jak? Często dzieje się tak, że z czasem dzieci tracą tę skłonność poznawczą. Słabnie entuzjazm do uczenia się wciąż nowych rzeczy. Najczęściej wiąże się to z rozpoczęciem nauki w szkole, dlatego w dużej mierze od rodziców zależy, jak dziecko poradzi sobie w nowym środowisku oraz czy będzie miało motywację do nauki.

Jednak czym właściwie jest ta motywacja? Należy ją rozumieć w szczególności jako proces, który wywołuje, ukierunkowuje i podtrzymuje określone zachowania ludzi spośród innych, alternatywnych form zachowania, w celu osiągnięcia określonych celów. Proces ten zachodzi, gdy spełnione są dwa warunki:

1. Osiągnięcie celu musi być postrzegane przez człowieka jako użyteczne.
2. Prawdopodobieństwo realizacji celu musi być wyższe od zera.

W definicji mówi się także o dążeniu do celów. Mogą one być dwójakiego rodzaju:

1. Materialne, np. wypłata, stypendium czy nagroda rzeczowa.
2. Niematerialne, np. satysfakcja, pochwała, wspólne spędzenie czasu z drugą osobą.

W rzeczywistości działamy z powodu wielu motywów nazywanych systemem motywacji. W motywacji do nauki bardzo pomocne są emocje w umiarkowanym nasileniu. Podobnie jest z wyborem celów. Zbyt wygórowane wymagania skazują na porażkę i szybkie zniechęcenie. Natomiast zbyt łatwe – szybko utwierdzają w mniemaniu, że wszystko już umiemy i nie musimy dalej pogłębiać swojej wiedzy.

W rozwijaniu u dziecka chęci do uczenia się znaczący wpływ mają rodzice. To ich opinie i działania kształtują charaktery ich pociech. Nawet utalentowane dzieci

mogą zaprzepaścić swoje możliwości, jeśli są zbyt krytykowane. I przeciwnie. Dziecko chwalone i doceniane rośnie w poczuciu zadowolenia z siebie samego. Dzięki temu, nawet dziecko o niewielkim naturalnym potencjale, może osiągać znaczne postępy w rozwoju i budować właściwy obraz siebie. Gdy rodzice pozwalają pociechom rozwijać nowe umiejętności i zachęcają je do tego, wtedy w dziecku rodzi się przekonanie „mogę to zrobić, jestem w stanie wykonać to zadanie”. Porażka, której towarzyszy nie nagana, lecz dalsza zachęta, daje poznać ograniczenia, nie stając się jednak powodem osobistych tragedii i nie zniechęca do dalszego działania. Dziecko nie boi się porażek, wie, że mogą przydać się każdemu i że może próbować jeszcze raz. Jeśli jest chronione i nie ma okazji podejmować ryzyka lub jest krytykowane za niepowodzenia, rośnie w nierozwiniętym poczuciu własnych możliwości i przekonaniu: „ja się do tego nie nadaję”, „ja nie potrafię”.

Właściwe podejście rodziców do dziecka, odpowiednio stawiane wymagania i wsparcie są drogą do sukcesów. Poniżej pragnę przedstawić pożądane zachowania rodziców wpływające na stosunek do nauki:

- **służenie przykładem** – jeżeli rodzice czytają książki, dyskutują na różne tematy, mają swoje hobby czy grają z dziećmi w gry edukacyjne, wówczas ich pociechy będą bardziej skłonne poszerzać swoją wiedzę, biorąc to za rzecz naturalną;
 - **dostrzeganie sukcesów, stosowanie pochwał** – każda zmiana na lepsze, każde pożądane zachowanie utrwali się szybciej, jeśli zostanie dostrzeżone oraz docenione. Z czasem jednak należy stopniowo zmniejszać liczbę pochwał, gdyż w przeciwnym razie dzieci mogą zacząć traktować je jako coś, co należy im się zawsze oraz traktować je jako sposób na uzyskanie uznania w oczach dorosłych;
 - **stawianie racjonalnych wymagań** – oczekiwania rodziców wobec dzieci powinny być odpowiednie do posiadanych przez nie możliwości i umiejętności;
 - **właściwa organizacja czasu** – pilnowanie, aby dziecko miało czas zarówno na zabawę, ruch czy hobby, jak i na naukę, nie można również pozwalać zbyt długo czasu spędzać przed komputerem czy telewizorem;
 - **pomoc w nauce** – należy zachęcać dzieci do samodzielnego rozwiązywania problemów oraz pomagać im, gdy sobie nie radzą, nigdy nie należy odrabiać za dziecko zadań domowych;
 - **interesowanie się problemami dzieci** – małe dzieci mają naturalną skłonność do opowiadania swoich przeżyć rodzicom. Tylko od rodziców zależy, czy będą tak postępowały, gdy dorosną. Jeżeli reakcje dorosłych na problemy są przesadzone albo sprawy dziecka są traktowane jako mało ważne, wówczas kontakt będzie stawał się coraz bardziej zakłócony. Dzieci nie będą szukały pomocy w rozwiązaniu problemów u rodziców. Nic nie da wypytywanie czy groźby;
 - **pozytywne emocje** – dziecko, które nie ma w domu do czynienia z trudnymi emocjami, jak złość, frustracja, nie przejawia ich raczej w szkole. Należy starać się panować nad nimi, dawać im „upust” w sposób akceptowany społecznie;
 - **mądre karanie** – stosowanie kar tylko wtedy, gdy jest to konieczne, wymierzanie ich adekwatnie do przewinienia. Kara powinna być dotkliwa, ale krótka i wymierzona praktycznie zaraz po przewinieniu. Nie należy stosować kar cielesnych;
 - **nagradzanie** – nagrody należy stosować mądrze, gdyż zbyt dużo lub bardzo drogie, mogą wypaczyć charakter – dzieci uczą się dla uzyskania rzeczy a nie dla siebie. Często wartościowsze od nagrody materialnej jest pochwalenie czy poklepanie;
 - **zapewnianie dobrych warunków do nauki** – dziecku ciężko jest się skupić, gdy nie ma prywatnego kącia lub, gdy jest włączony głośno telewizor;
 - **traktowanie rodzeństwa na równi** – dziecko faworyzowane zazwyczaj będzie starało się być w centrum uwagi, a dyskryminowane będzie się chowało w cieniu.
- Niestety, pewne rodzinne sytuacje sprawiają, że dzieci nie znajdują motywacji do nauki. Poprzestają na dwójkach i trójkach. Nic z tego, co oferują im w szkole, nie jest w stanie ich zainteresować i wzbudzić ich entuzjazmu. Po prostu im się nie chce. Wpływow takim podlegają najbardziej:
- **dzieci rozpieszczone** – one nie muszą podejmować wysiłków, żeby osiągnąć upragnione cele, bo rodzice wszystko „podają im na tacy” i spełniają każde życzenie, nadskakują;
 - **dzieci nadopiekuńczych rodziców** – są stale wyręczane i kontrolowane, nie mają okazji nauczyć się samodzielnie podejmować decyzji, ponosić ryzyko, są przekonane, że nic same nie potrafią;
 - **dzieci rywalizujące z bratem czy siostrą** – poczucie nieustającej konfrontacji, porównywanie i walka o względy rodziców stwarzają atmosferę ciągłego zagrożenia, frustracji oraz niesprawiedliwości;
 - **dzieci manipulatorzy** – poczucie władzy nad otoczeniem nie sprzyja rozwijaniu samodyscypliny koniecznej w pracy nad wyznaczonymi celami;
 - **dzieci ze zdeorganizowanych domów** – chaos i nieuporządkowany tryb życia utrudniają przystosowanie się do szkolnej rutyny i wypełnianie obowiązków oraz akceptację ograniczeń;
 - **dzieci, których możliwości są przeceniane** – rodzice mają w stosunku do nich zbyt wysokie wymagania. Dziecko nie jest w stanie im sprostać, co wywołuje u niego frustrację;

- **dzieci ciągle pouczane i krytykowane** – rodzice idealizują obraz siebie: „ja w twoim wieku...”, często „prawia kazania” tonem osoby wszystkowiedzącej i nieomyślnej, stale podają siebie za przykład, lubią udowodniać dziecku, że zawsze mają rację.

Na motywację do nauki możemy oddziaływać także poprzez różnego rodzaju wzmocnienia. Odpowiednio je stosując, możemy nasilić bądź osłabić dane zachowanie, a nawet ukierunkować je na pożądane tory. Aby coś stało się nagrodą, musi wywoływać zadowolenie i następować po jakimś zachowaniu. Wywołując pożądany stan emocjonalny nagroda wzmacnia związek między określoną sytuacją, a występującym w niej zachowaniem. Wraz z utrwaleniem się owego związku, zwiększa się prawdopodobieństwo ponownego wystąpienia nagradzanego zachowania. Niektórzy przypuszczają, że stosowanie kar – analogicznie jak w przypadku nagród – osłabia związek między zachowaniem a sytuacją, w której ono wystąpiło. Sądzą, że na skutek tego może dojść do wyeliminowania karanego czynu. W świetle badań okazało się jednak, że kara nie znosi atrakcyjności czynu, po którym następuje. Oczekiwania, że w wyniku stosowania samych kar można wyeliminować trwale jakąś czynność, są złudne. Tłumienie danego czynu ma charakter okresowy (dopóki istnieje prawdopodobieństwo wykrycia go). Aby trwale wyeliminować zachowania niepożądane, trzeba w okresie tłumienia, po zastosowaniu kary, wywołać pożądane zachowanie alternatywne i wzmocnić je nagrodami.

Przykładowe techniki wzmacniania:

Przedstawione techniki pochodzą z podręcznika dla nauczycieli, jednak mogą być z powodzeniem stosowane przez rodziców.

1. **Technika bezpośredniej gratyfikacji** – polega na sygnalizowaniu swego zadowolenia z racji poczynionych postępów w zachowaniu lub nauce. Odbyna się to zazwyczaj przez wyrażenie pochwały i uznania. Takie wzmocnienia spełniają dwie funkcje: zwracają uwagę na poprawne wykonanie poleceń, zachęcają do dalszego ich respektowania. (...) W początkowym okresie wzmocnienia zaleca się nagradzanie w przypadku każdorazowego pojawienia się pożądanych zachowań. Z czasem jednak, w miarę coraz częstszego powtarzania się tych zachowań, należy stopniowo ograniczać wzmocnienia pozytywne, aby dzieci przestały traktować powierzone im zadania wyłącznie instrumentalnie, czyli jako środek zaspokajania potrzeby uznania lub bycia dostrzeganym przez dorosłych. Postuluje się też zrezygnowanie z czasem z nagradzania materialnego, na rzecz pochwał lub innych oznak uznania (...).

2. **Technika zawierania kontraktu** – zakłada podpisanie lub ustne zawarcie umowy co do określonych

postępów w zachowaniu bądź nauce, określa zadania i obowiązki, jakie wychowanek powinien spełnić oraz warunki i sposób gratyfikacji za wykonanie zobowiązań objętych umową. (...) Ważne jest, aby liczyć się z realnymi możliwościami spełnienia, wynikających z niego zobowiązań. (...) Nie należy również oczekiwać następującej, lecz stopniowej poprawy w zachowaniu. Umowę należy rozpoczynać od łatwo dającej się przezwyciężyć wady lub słabości.

3. **Technika słownego napominania** – polega na dyskretnym i życzliwym zwracaniu się do wychowanków w sprawie ich zachowania, nieaprobowanego przez wychowawcę bądź nauczyciela. Jest to napomnienie udzielane w tonie spokojnym i rzeczowym, a więc bez cienia sarkazmu, wyniosłości lub mentorstwa. Należy uważać, aby dziecka nie zawstydzić i uszanować jego godność.

Innymi czynnikami wpływającymi na motywację dziecka do nauki są:

1. **Właściwa organizacja czasu i przygotowanie:** zadania domowe dziecko powinno odrabiać o stałej porze, w miejscu, gdzie jest cicho i spokojnie, gdzie może się skoncentrować i nic go nie rozprasza. Przed rozpoczęciem nauki należy przygotować sobie wszystkie książki i pomoce, tak aby później nie przerywać pracy. Odrabianie lekcji warto rozpocząć od najtrudniejszego zadania, kiedy jest się jeszcze wypoczętym. Wskazane jest również rozdzielanie materiału na krótsze partie, włączanie przerw. Zwłaszcza w przypadku małych dzieci, jest to bardzo ważne. Przeciętne dziecko w klasie I potrafi skupić się na 15 minut, w klasie III na pół godziny. Przerwę trzeba zrobić, gdy dziecko zaczyna mieć problemy z koncentracją uwagi, jest zmęczone. Najlepsze godziny na odrabianie lekcji to 16-18. Należy pamiętać, aby dziecko nie wykonywało zadań domowych zaraz po zakończeniu lekcji, gdyż ma prawo być zmęczone i potrzebuje czasu na zregenerowanie sił, a także po obfitym posiłku i późnym wieczorem, tj. po godzinie 20-21.

2. **Systematyczność:** uczeń zachęcony do systematyczności, sam szybko zauważy, że przyswajanie wiedzy stopniowo i małymi partiami zajmuje stosunkowo niewiele czasu i nie wymaga zbyt dużego wysiłku.

3. **Pozytywna ocena rezultatów własnej pracy:** każdy lubi, gdy jego starania są doceniane. Pamiętajmy więc, aby zauważać nawet niewielkie osiągnięcia dziecka i, aby chwalić je nawet za drobne postępy. Warto doceniać nie tylko końcowy efekt pracy (np. w postaci ocen), ale również sam fakt przystąpienia do niej, wysiłek wkładany w proces uczenia się. Jest to szczególnie ważne w przypadku słabszych uczniów, którzy często, pomimo dużego nakładu pracy i czasu, osiągają nie zawsze zadowalające efekty. Jeśli rodzice będą skupiać uwagę

jedynie na niepowodzeniach dziecka, wówczas szybko straci ono chęć do nauki. Najlepszy efekt to pochwała, wskazująca na pozytywne działanie, a nie pochwała dziecka jako takiego.

4. Techniki ułatwiające zapamiętywanie: warto je wykorzystywać podczas nauki, np. notatki z wykorzystaniem różnych kolorów, podkreśleń i zabawnych rysunków, bazowanie na skojarzeniach, robienie wykresów, gdyż mogą pomóc dziecku lepiej i bardziej trwale opanować materiał.

5. Poczucie sensu nauki, cel uczenia się: zadaniem rodziców jest pomóc dziecku dostrzec korzyści, jakie może odnieść z posiadanej wiedzy, pokazać mu, w jaki sposób powiązać ją z codzienną rzeczywistością i jak wykorzystywać ją w praktyce. Dzieci stawiające sobie za cel zdobycie wiedzy lepiej się uczą, czerpią większą przyjemność z nauki. Tutaj wsparcie rodziców i dawanie przykładu własnym postępowaniem jest niezastąpione. Powinno się rozbudzać w nim zainteresowanie otaczającym światem, pokazać, że nauka naprawdę może być interesująca i przyjemna.

6. Niewyręczanie w odrabianiu lekcji: kiedy dziecko prosi o pomoc, nie należy podawać mu gotowych rozwiązań, ale jedynie na nie naprowadzać, udzielać wskazówek, wyjaśniać wątpliwości. Samodzielnie rozwiązane zadanie może dostarczyć dziecku dużej satysfakcji, wzmacnia w nim również poczucie, że jest w stanie poradzić sobie z trudnościami.

7. Współpraca ze szkołą: nie tylko przy okazji wywiadówek czy oficjalnych zebrań. Trzeba pamiętać, że nauczyciel to sprzymierzeniec w procesie edukacji.

8. Zainteresowanie postępami dziecka: rozmowa na temat tego, co wydarzyło się w szkole, trudności i sukcesów, obecność na zebraniach i rozmowy z nauczycielami są dla dziecka bardzo istotne.

9. Mądre motywowanie: trzeba pamiętać, że od kar lepsze są nagrody, ale stosowanie ich musi być ostrożne. Złotym środkiem jest drobna nagroda, np. w postaci uznania rodziców, pochwały. Dziecko będzie miało poczucie, że rodzice interesują się jego życiem. Skuteczna i wartościowa pochwała zawiera konkretne i precyzyjne informacje, które dokładnie wskazują, co dziecko osiągnęło, w czym się poprawiło. Przy wyrażaniu jej należy unikać nieszczerości, komunikatów sprawiających, że dziecko będzie się czuło kontrolowane i ogólnikowych zwrotów.

10. Docenianie osiągnięć: w tym miejscu należy rozróżnić pojęcie osiągnięcia od stopni. Często błędnie pytamy dziecko po powrocie do domu: „co dziś dostałeś”, a zamiast zapytać: „czego się dziś nauczyłeś”.

11. Pozytywna postawa dziecka w stosunku do siebie: rodzice nie mogą pozwolić pociechom, żeby źle

mówiły o sobie, gdyż to przeważnie prowadzi do zniechęcenia i porażki. Gdy rodzice zauważają takie zachowanie dziecka w stosunku do siebie, powinni zastanowić się, jaka może być tego przyczyna. Czasem nieświadomie nadaje się dziecku etykietkę, sprawiając, że zaczyna ono tak o sobie myśleć. Należy pamiętać, że każde dziecko może być postrzegane jako osoba o wielorakich cechach: raz nieśmiała, raz hałaśliwa, raz powolna i zamyślona, a raz szybka i zdecydowana, zawsze mająca szanse rozwoju. Opatrywanie dzieci etykietkami ogranicza ich nadzieję, marzenia i możliwości. Pięknie jest to ujęte w słowach: „Kto wie kim każdy z nas mógłby się stać, gdyby choć jedna osoba uwierzyła w nas na tyle, by pomóc nam zbadać niezbadaną część naszej osobowości”. Dziecko będzie pozytywnie myślało o sobie, gdy będzie miało poczucie własnej wartości. Zadaniem rodziców jest pomóc znaleźć pociesze silnej strony i nauczyć wykorzystywać je do zdobycia całej satysfakcji, jaką mogą przynieść. Wiara we własne możliwości może zaprowadzić na sam szczyt, a jej brak powoduje utratę mnóstwa fantastycznych okazji do nauki, zabawy czy poznania ciekawych ludzi.

12. Zainteresowania i zamiłowanie do nauki: motywacji do nauki sprzyja zainteresowanie tym, czego dziecko się uczy.

13. Poczucie kompetencji: każdy lubi robić to, w czym jest dobry, z czym sobie świetnie radzi, dlatego należy kształtować w dziecku to poczucie poprzez zadawanie zadań „w sam raz”: ani za trudnych, ani za łatwych, a w razie potrzeby być gotowym do pomocy w ich wykonaniu.

14. Pozytywne relacje między rodzicami i dzieckiem: bliskie i pozytywne relacje z rodzicami, oparte na akceptacji, zrozumieniu potrzeb i uczuć dziecka, wsparciu oraz zainteresowaniu jego życiem, sprzyjają motywacji do uczenia się. Silna więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem stwarza poczucie emocjonalnego bezpieczeństwa, które z kolei korzystnie wpływa na jego zdolności i chęć poznawania świata. Natomiast okazywane dziecku wsparcie pozwala mu podejmować różne wyzwania, gdyż ma świadomość, że będziemy przy nim niezależnie od tego czy odniesie sukces czy porażkę. Bliska więź z dzieckiem pozwala mu być otwartym i szczerze mówić o tym, co robi, myśli, czuje, z czym ma problemy.

15. Zachowania i postawy rodziców wpływające negatywnie na motywację dziecka do nauki: trzeba także uświadomić sobie, że niektóre zachowania czy postawy rodziców zachowań mogą wpływać negatywnie na stosunek dzieci do nauk, jak:

- grożenie czy oskarżanie,
- wyrażanie negatywnego podejścia do nauki w szkole,
- komentarze przedstawiających naszą osobę jako wzór negatywny: „Ja też nigdy nie umiałem matematyki”,

- ponieważ mogą stanowić dla dziecka dobrą wymówkę,
- porównywanie mniej zdolnego dziecka z rodzeństwem,
- posiadanie wygórowanych oczekiwań,
- zaprzeczanie na siłę i mówienie, że zadanie jest bardzo łatwe, w sytuacji, gdy dziecko twierdzi, że coś jest dla niego zbyt trudne,
- nadmierne kontrolowanie w czasie pracy, zaglądnienie co chwilę przez ramię.

Jak przekazać wartości dzieciom?

W wychowaniu dzieci bardzo ważne jest stworzenie w rodzinie klimatu porozumienia i dialogu. Przekazanie wartości powinno odbywać się w rodzinnej, pełnej miłości atmosferze. Wychowanie w demokratycznym duchu przyniesie o wiele więcej korzyści, niż stosowanie przymusu czy ostrej dyscypliny. Dziecko rodząc się nie ma zakodowanego regulaminu, który uczy go moralnego postępowania. To rodzice przekazują mu wzorce zachowań w różnych sytuacjach życiowych. Mama i tata tłumaczą dziecku, które zachowania ich zdaniem są dobre, a które złe i dlaczego. Jak należy postępować, żeby nie krzywdzić innych i siebie samego.

Najważniejszym sposobem trwałego przekazania dzieciom wartości jest własny przykład i harmonia między deklaracjami słownymi a życiem. Dziecko uczy się przede wszystkim przez naśladowanie. Obserwuje postępowanie mamy i taty, słucha co mówią, patrzy jak reagują. Dzieci przejmują hierarchię wartości od rodziców, którzy są dla nich najważniejszym przykładem. Dzieci kierują się nie tym, co rodzice mówią, ale tym jak postępują. Najważniejsza zasada: **To co mówimy, musi być spójne z tym, co robimy.** Słowo to tylko informacja, ale żeby mogło nabrać znaczenia, musi być powiązane z doświadczeniem. Rodzic, który wpaja (w mowie) dziecku wspaniałą wartość, jaką jest uczciwość, a jednocześnie jedzie z dzieckiem autobusem „na gapę” (bo przecież to tylko dwa przystanki), niech nie dziwi się, jeśli jego potomek również tak będzie pojmował uczciwość. Później tacy rodzice obwiniają dzieci za ich nieuczciwe postępowanie.

Rodzice mają szansę dopiero wtedy przekazać dzieciom hierarchię wartości, kiedy sami prowadzą zgodnie z nią swoje życie. Są oni stróżami wartości, tworzą zrozumiałe reguły i czytelne zasady postępowania swoich dzieci. Jaką nasze dziecko wybierze drogę życia i jak sobie w nim poradzi, zależy przede wszystkim od tego, w jaki bagaż wartości go wyposażymy. Podkreślić więc należy z całą mocą, że wychowanie do wartości będzie tym skuteczniejsze, im bardziej oboje rodzice będą żyć życiem ukształtowanym według tych zasad.

Wychowanie dziecka to bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie. Człowiek, szczególnie ten mały lub młody potrzebuje pozytywnych wzorców, by mógł w pełni

rozwijać swoje człowieczeństwo. Zadaniem rodziców jest dać te pozytywne wzorce oraz wpoić swojemu dziecku dobre zasady, bo to one w obecnej chwili i w przyszłości, pomogą mu pokonać trudności i dokonać dobrych, wartościowych i odpowiedzialnych wyborów.

Anna Bindek

psycholog

w Szkole Podstawowej nr 3 w Chojnicach

Bibliografia:

1. Brześkiewicz Z.: *Jak być lepszym uczniem w szkole i człowiekiem w życiu*. Białystok: Studio Astropsychologii, 2004
2. *Encyklopedia rodzice i dzieci w szkole*. Praca zbiorowa. Bielsko-Biała: PPU „Park”, 2002
3. Faber A., Mazlish E.: *Jak mówić, żeby dzieci się uczyły w domu i w szkole*. Poznań: Wydaw. Media Rodzina 1998.
4. Konińska E.: *Wychowanie do prawdy. Wychowawca* 2001, nr 2, s.5-7
5. Maciaszkowa J.: *O współżyciu w rodzinie*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1980
6. Martini J.: *Życie jest piękne*. Warszawa: Wydaw. Salezjańskie, 1996
7. *Psychologia ucznia i nauczyciela. Podręcznik akademicki*. Pod red. S. Kowalika. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN, 2010
8. Reykowski J.: *z zagadnień psychologii motywacji*. Warszawa: WSiP, 1977
9. Skrzypniak R.: *Transmisja międzypokoleniowa wartości wychowawczych w rodzinie. Wychowanie w Rodzinie* 2013, tom VIII, nr 2, s. 285-299
10. Włodarski Z., Matczak A.: *Wprowadzenie do psychologii. Podręcznik dla nauczycieli*. Wyd. 4. Warszawa: WSiP, 1998

Uczeń z padaczką a szkolna rzeczywistość

Padaczka jest jedną z najstarszych chorób człowieka, a mimo to ludzie, u których rozpoznano to schorzenie, w dalszym ciągu borykają się z licznymi problemami społecznymi, rodzinnymi i środowiskowymi. Od jej rozpoznania minęło na tyle dużo czasu, by społeczne postrzeganie epileptyków uległo radykalnej zmianie, a osoby chore mogły samodzielnie funkcjonować bez ciągłego lęku o swoją przyszłość.

Padaczka to zespół objawów spowodowanych nadmiernymi wyładowaniami neuronów i nieprawidłowym rozprzestrzenianiem się pobudzenia w mózgu. Jednorazowy atak nie jest podstawą do postawienia diagnozy o chorobie, jeżeli jednak pojawiają się one cyklicznie, stają się chorobą przewlekłą. Czasami atak wywołują bodźce świetlne, występujące podczas oglądania telewizji, długotrwałe wpatrywanie się w ekran monitora, w taflę wody oświetloną promieniami słońca, błyski świetlne, występujące podczas jazdy samochodem, jasne, migające oświetlenie, infekcje przebiegające z gorączką, długotrwały wysiłek związany z hyperwentylacją. Jeżeli tak się dzieje, to należy wyeliminować wszystkie ww. bodźce. Nie zawsze jednak mamy do czynienia z prowokacją ataku, spowodowaną czynnikiem zewnętrznym. W większości przypadków napadu nie poprzedza żadna konkretna sytuacja czy też wydarzenie. Rzadko napady mogą mieć charakter odruchowy, to znaczy są wywołane przez nagły, niespodziewany dźwięk lub powtarzanie tej samej czynności. Część pacjentów przed wystąpieniem napadu padaczki doznaje pewnych odczuć, np. nieprzyjemnego zapachu. Takie zjawisko nazywane jest aurą padaczkową.

Napady padaczkowe polegają na nagłym wystąpieniu zespołu objawów somatycznych w postaci naprężenia ciała, drgawek, szczękociskisku, ślinotoku, bezwiednego oddania moczu, utraty przytomności. Typowy atak trwa do 3 minut i nie można przerwać go potrząsaniem czy mówieniem. Poza tymi symptomami, bardzo często można spotkać objawy częściowe lub nietypowe w postaci napadów ruchowych takich jak: drżenie kącika ust, kciuka, mruganie powiek, niekontrolowane ruchy głowy czy też krótkotrwałe napady nieświadomości.

Ataki u dzieci przebiegają bardzo różnorodnie i czasami łatwo możemy je przeoczyć, a chwilowe tzw. „zamyślenie się” potraktować jak zwykłą reakcję dziecka, wynikającą z jego zmęczenia bądź znużenia. Wspólną cechą wszystkich ataków jest to, że są one napadowe, powtarzalne i trwają krótko.

Niewątpliwie ogromny wpływ na rozwój osobowości i aspiracji każdego młodego człowieka ma środowisko szkolne. Ustawa o systemie oświaty nakłada na placówki edukacyjne obowiązek zapewnienia dziecku z chorobą przewlekłą opieki i wychowania odpowiednio do wieku i osiągniętego rozwoju, dostosowanie treści,

metod i organizacji nauczania do możliwości psychofizycznych uczniów, obowiązek umożliwienia dzieciom korzystania z pomocy psychologiczno-pedagogicznej i specjalnych form pracy dydaktycznej. Tyle mówią przepisy, jednak życie pisze scenariusze nieco odmienne.

Jak trudna jest ścieżka edukacyjna osoby przewlekle chorej, doskonale wiedzą pacjenci cierpiący na padaczkę oraz ich rodzice i prawni opiekunowie. Od 31 lat jestem nauczycielem szkoły szpitalnej w Bydgoszczy. Ponad 10 lat pracuję na Oddziale Neurologii, gdzie mam do czynienia z dziećmi chorymi na epilepsję. Ich powszednie problemy, związane z funkcjonowaniem w środowisku szkolnym i rówieśniczym, są zbyt trudne do zaakceptowania zarówno dla uczniów, jak i ich rodziców.

Pierwsze dylematy pojawiają się w momencie postawienia diagnozy. Informować nauczyciela o chorobie dziecka, czy w obawie o przejawy nietolerancji zatać ten fakt? W jaki sposób wiedzę o schorzeniu przekazać samemu choremu? Na ile można poinformować bliższe i dalsze środowisko ucznia o tym, że rozpoznano u niego padaczkę? To tylko część pytań, jakie zadają rodzice w momencie zdiagnozowania padaczki u ich dziecka.

Z doświadczenia wiem, że dziecko z padaczką powinno być przygotowywane na pokonywanie codziennych trudności. Ma prawo wiedzieć o swojej chorobie, ale sposób przekazania tej informacji należy dostosować do jego możliwości intelektualnych i psychicznych. Pacjent, który nie ukończył 16 roku życia ma prawo do uzyskania informacji w takim zakresie, jaki jest potrzebny do prawidłowego przebiegu diagnozy i terapii. Decyzję w tej sprawie podejmują rodzice lub prawni opiekunowie dzieci. Natomiast pacjent w wieku powyżej 16 roku życia ma prawo do współdecydowania o swoim zdrowiu. Podejmowanie leczenia u takiego młodego człowieka, wymaga uzyskania zgody podwójnej – pacjenta i jego przedstawiciela prawnego. Przepisy regulują pewne kwestie jednoznacznie. Zgodę na udzielanie informacji innym osobom może wyrazić tylko pacjent pełnoletni. Za pacjenta małoletniego, także takiego, który ukończył 16 lat, zgodę wyrażają rodzice.

Zawsze należy pamiętać o tym, że tylko rodzice i uczniowie mogą decydować o zasięgu i sposobie informowania o chorobie w środowisku rodzinnym, szkolnym, rówieśniczym. Trzeba to uszanować i respektować. Podłożem takich decyzji jest bardzo często obawa przed stygmatyzacją z powodu padaczki. Nieprzyjazne komentarze osób postronnych oraz wstydlive podejście do epilepsji – zarówno osób bezpośrednio nią dotkniętych, jak i ich najbliższych – znacząco przyczynia się do obniżenia jakości życia całej rodziny. Uważam, że mimo wszystko warto podejmować działania, by wyeliminować takie podejście do choroby, a jej ujawnienie i skuteczne leczenie jest najlepszą walką ze stygmatyzacją.

Padaczka nie dotyczy wyłącznie dziecka. Choroba bardzo często zmienia życie całej rodziny. Nowe nawyki, konieczność prowadzenia regularnego trybu życia, rezygnacja z niektórych dotychczasowych form aktywności, ambicji zdecydowanie weryfikuje i przewartościowuje plany i marzenia. Na niewłaściwe zachowanie dziecka mają także wpływ postawy nadmiernie ochraniające, zarówno w domu jak i w szkole, które wstrzymują rozwój samodzielności i wprowadzają dziecko w poczucie lęku, że jego życie lub zdrowie jest zagrożone.

Uczeń z padaczką to bardzo często osoba z poczuciem swojej niesprawności, o zaniżonej samoocenie, skryta, nieufna, borykająca się z ograniczeniami fizycznymi i zaburzonymi relacjami społecznymi. Jego funkcjonowanie w szkole musi zostać dostosowane do zaleceń lekarza, ale nie znaczy to jednak, że musi od razu przechodzić na indywidualne nauczanie. Wręcz przeciwnie, należy uczynić wszystko, by dziecko miało szansę realizowania obowiązku szkolnego na dotychczasowych warunkach. Kontakt z rówieśnikami nie zastąpi choremu nawet najbardziej troskliwa mama, a funkcjonowanie w grupie nie można nauczyć się z podręcznika.

Zdaniem pani dr n. med. Marzenny Wesołowskiej uczeń chory na padaczkę powinien uczestniczyć w zajęciach edukacyjnych w szkole (dotyczy to także zajęć z wychowania fizycznego), a o poziomie jego nauczania powinien decydować poziom intelektualny, a nie choroba. Jedynie w przypadku padaczki lekoopornej można zmodyfikować tryb nauczania.

Należy jednak zrozumieć obawy nauczycieli, w kontekście radzenia sobie z udzielaniem pierwszej pomocy w przypadku wystąpienia napadu padaczki. Warto wiedzieć, że zachowanie spokoju oraz usunięcie wszystkich przedmiotów, o które dziecko mogłoby się uderzyć, to podstawowe czynności opiekuńcze, jakie powinien wykonać nauczyciel oraz każda osoba będąca przypadkowym obserwatorem. Gdy jesteśmy świadkiem napadu padaczkowego, musimy przede wszystkim pozostać przy chorym, pilnując, by nie doznał obrażeń. Gdy uczeń upadnie, wystarczy delikatnie podtrzymać jego głowę, aby w czasie drgawek nie doszło do mechanicznych urazów. Ułożenie chorego na boku poprawi drożność dróg oddechowych. Można rozpiąć guzik pod szyją i spokojnie wezwać pielęgniarkę szkolną lub zadzwonić po karetkę pogotowia (zwłaszcza, gdy napad trwa dłużej).

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w sytuacjach nagłych, gdy stan zdrowia dziecka wymaga natychmiastowej interwencji lekarskiej, nauczyciel, dyrektor szkoły lub pielęgniarka są zobligowani do udzielenia pomocy przedmedycznej w zakresie posiadanych umiejętności oraz do wezwania karetki pogotowia ratunkowego. Jednocześnie mają oni obowiązek zawiadomić o tym rodziców lub opiekunów prawnych dziecka. Jeśli uczeń z chorobą przewlekłą musi systematycznie przyjmować

leki w szkole, rodzice dziecka zobowiązani są do poinformowania placówki o tym fakcie. Konieczne jest również przekazanie pielęgniarce zlecenia lekarskiego oraz pisemnego upoważnienia do podawania dziecku leków (dotyczy to także uczniów pełnoletnich). Gdy w czasie nieobecności pielęgniarki w placówce oświatowej trzeba podać dziecku lek, czynności te mogą być wykonane przez inne osoby. Osoby przyjmujące to zadanie muszą wyrazić na to zgodę – wykształcenie medyczne nie jest koniecznym wymogiem. Przekazanie przez rodziców uprawnień do wykonywania czynności związanych z opieką nad dzieckiem oraz zgoda pracownika szkoły i zobowiązanie do sprawowania opieki, powinny mieć formę umowy między rodzicami dziecka przewlekłe chorego a pracownikiem szkoły. Zanim dojdzie do podawania leków w szkole, rodzice lub prawni opiekunowie powinni dostarczyć do placówki informacje: na jaką chorobę dziecko cierpi, jakie leki zażywa, nazwę leku i sposób dawkowania, a także zlecenie lekarskie na podawanie leku oraz pisemne upoważnienie dla pielęgniarki/nauczyciela do podawania leku.

Zatem przy odrobinie dobrej woli ze strony szkoły, można także poradzić sobie z problemem dozowania niezbędnych leków w trakcie zajęć lekcyjnych. Każdy nauczyciel powinien jednak pamiętać, że farmakoterapia czasami utrudnia intelektualne funkcjonowanie dziecka, powoduje senność, rozdrażnienie, zawroty głowy. W takich sytuacjach tempo i czas nauki należy dostosować do możliwości ucznia. Nie powinno się także dopuścić do nadmiernego obciążania fizycznego i psychicznego dziecka. Fakt choroby należy również wziąć pod uwagę, doradzając wybór przyszłego zawodu.

Zdaniem większości rodziców dzieci cierpiących na padaczkę, z którymi miałam do czynienia na przestrzeni lat, indywidualny tok nauczania jest wygodny dla szkoły, ale nie dla ucznia. Na ile dziecko z padaczką przystosuje się do życia, zależy w znacznym stopniu od wsparcia i reakcji na chorobę najbliższego środowiska (w tym szkolnego). Uważam, że zmieniając istniejące stereotypy myślowe, dotyczące funkcjonowania dziecka z padaczką w szkole, a co za tym idzie, konkretne działania, damy szansę chorym uczniom na normalne życie oraz ich prawidłowy rozwój społeczny i emocjonalny.

Mało kto wie, że Ludwig van Beethoven, Fiodor Dostojewski, Juliusz Cezar a także Napoleon Bonaparte cierpieli na tę kłopotliwą przypadłość. Może więc warto wyjść naprzeciw dzieciom, którym życie zafundowało trudne i kręte ścieżki edukacyjnej wędrówki?

Maria Górską

Zespół Szkół nr 33

*dla Dzieci i Młodzieży Przewlekłe Chorej
w Bydgoszczy*

Cukrzyca typu 1

Wyzwanie dla nauczycieli i opiekunów dzieci w przedszkolach i szkołach

Cukrzyca typu 1 jest najczęściej występującą chorobą przewlekłą w populacji wieku rozwojowego. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) oraz Międzynarodowej Federacji Cukrzycy (IDF) wynika, że obecnie na świecie na cukrzycę choruje ponad 194 mln osób, a liczba ta w 2025 roku może przekroczyć 300 mln. W Europie cukrzyca wśród dzieci i młodzieży jest najczęstszą chorobą przewlekłą, a jej występowanie jest porównywalne do zachorowania na astmę oskrzelową. Ponad 50% pacjentów z cukrzycą typu 1 jest diagnozowanych przed 15 rokiem życia. Według EURODIAB do 2020 roku nastąpi podwojenie liczby nowych przypadków cukrzycy u dzieci do 5 roku życia, a wśród młodzieży do 14 roku życia liczba ta wzrośnie aż o 70 %. Obecnie w Polsce na cukrzycę typu 1 choruje około 205 tysięcy osób, w tym około 15 tysięcy stanowią dzieci i młodzież szkolna. Najwyższy wzrost współczynnika zapadalności obserwuje się w grupie dzieci najmłodszych, tj. 0-4 i 5-9 lat.

Oznacza to, że dzieci i młodzieży z cukrzycą typu 1 będzie coraz więcej w placówkach oświatowych, a nauczyciele powinni się dobrze przygotować do zapewnienia swoim uczniom właściwej opieki.

Przede wszystkim należy stanowczo podkreślić, że dzieci chore na cukrzycę typu 1 mogą i powinny uczęszczać do przedszkoli i szkół, a choroba nie może wpływać na przyjęcie do placówki. Mały diabelek niczym nie różni się od zdrowych rówieśników i należy zrobić wszystko, by mógł chodzić do przedszkola/szkoły i w pełni uczestniczyć w życiu swojej grupy/klasy.

Opieka nad uczniem z cukrzycą z pewnością może stanowić wyzwanie dla kadry placówki. Wiąże się ona z podawaniem insuliny, pomiarami poziomu glikemii, umiejętnością rozpoznania i reakcji na hipoglikemię (zbyt niski poziom cukru we krwi) lub hiperglikemię (zbyt wysoki poziom cukru we krwi), ewentualną koniecznością udzielenia pierwszej pomocy. Dzieci starsze są często samodzielne w prowadzeniu swojej cukrzycy i należy je tylko wspomagać i nadzorować w wykonywaniu pomiarów cukru, podawaniu insuliny. Dzieci młodsze często wymagają będą pełnej pomocy w wykonaniu tych czynności, od których przecież zależy ich bezpieczeństwo i zdrowie.

Dlatego do sprawowania opieki nad diabetkiem należy się przygotować i dobrze ją zorganizować stosownie do wieku ucznia

Szkolenie

Pierwszym krokiem w zapewnieniu prawidłowej opieki małemu diabetkowi podczas pobytu w przedszkolu/szkole powinno być zorganizowanie szkolenia dla nauczycieli i pozostałych pracowników placówki. Ważne, by każda osoba w przedszkolu/szkole posiadała podstawową wiedzę o cukrzycy i wiedziała, jak zareagować w razie potrzeby. Szkolenie powinno zawierać treści, które pozwolą na zdobycie wiedzy o chorobie oraz zdobycie umiejętności w zakresie postępowania z dzieckiem z cukrzycą. Powinno więc mieć część teoretyczną – wykładową i praktyczną – warsztatową, dotyczącą pomiaru glikemii, podawania insuliny przy pomocy wstrzykiwacza (pena) lub pompy insulinowej. Czas szkolenia nie powinien być krótszy niż 3 godziny lekcyjne, ponieważ minimum tyle czasu potrzeba na przekazanie najważniejszych informacji. Na szkoleniu powinien być obecny rodzic ucznia z cukrzycą, gdyż często u chorego dziecka występują bardzo zindywidualizowane objawy hipo lub hiperglikemii, o których najwięcej wie właśnie rodzic. Prowadzący szkolenie powinien także pomóc opracować procedury związane z organizacją opieki nad dzieckiem z cukrzycą, a dotyczące np. miejsca przechowywania glukagonu (zastrzyk ratujący życie w przypadku hipoglikemii), notowania wyników pomiaru cukru, podawanej insuliny, posiłków, postępowania przy wysiłku fizycznym, wycieczkach, zielonych szkołach.

Szkolenia dla nauczycieli dzieci z cukrzycą organizuje wiele podmiotów, a wśród nich Ogólnopolska Federacja Organizacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży Chorym na Cukrzycę. Można je zamówić poprzez stronę www.przyjaznediabetkom.pl. Federacja dysponuje kilkudziesięciuosobową grupą certyfikowanych edukatorów, oferuje szkolenia bezpłatne lub niskopłatne, przekazuje poradniki dla nauczycieli i materiały szkoleniowe. Dodatkowo, placówki które wezmą udział w szkoleniu i podejmą się opieki nad dzieckiem z cukrzycą umieszczone są na mapie, z podziałem na województwa i powiaty, na której można wyszukać przyjazną diabetkom placówkę. Obecnie jest na niej już prawie 700 przedszkoli i szkół z całej Polski.

Współpraca z rodzicami

Dziecko z cukrzycą w przedszkolu/szkole to nie tylko nowa sytuacja dla nauczycieli. To także wyzwanie dla rodziców. Muszą powierzyć małego diabetka oso-

bom, które często po raz pierwszy spotykają się z chorobą. Właściwa współpraca na linii rodzic-nauczyciel jest więc konieczna i korzystna dla obydwu stron. Rodzic powinien wiedzieć, że może liczyć na wsparcie nauczyciela, zaś nauczyciel może i powinien oczekiwać od rodzica pomocy w przygotowaniu się do nowych obowiązków związanych z opieką nad dzieckiem z cukrzycą typu 1. Rodzice powinni opracować dla nauczycieli krótką instrukcję postępowania względem dziecka w przypadku różnych sytuacji, np. niskiego lub wysokiego poziomu cukru we krwi, podawania insuliny, liczenia posiłków. Instrukcja musi być czytelna i na tyle precyzyjna, by nauczyciel dokładnie wiedział, jak należy postąpić w określonej sytuacji. Powinna zawierać między innymi następujące informacje:

- o której godz. uczeń powinien zbadać poziom cukru,
- ile powinno mieć podanej insuliny i o której godzinie,
- co, kiedy i ile powinno zjeść,
- jak należy postępować przy niskich/wysokich poziomach cukru.

Zalecenia te są bardzo indywidualne, zależą między innymi od wieku, wagi insulinowrażliwości dziecka, ustala je lekarz, a rodzic powinien przekazać nauczycielom. Tym samym rola nauczyciela ograniczy się do precyzyjnego wykonania instrukcji rodzica, co po pierwsze umożliwi szybką reakcję, bez straty czasu na analizę i wyliczanie dawek, a po drugie nie narazi nauczyciela na popełnianie błędów.

Rodzic powinien zadbać o to, by dziecko miało przy sobie sprzęt niezbędny do funkcjonowania z cukrzycą tj. glukometr z odpowiednią ilością pasków, nakłuwacz, zapasowe baterie, pompę insulinową lub pen z odpowiednią ilością insuliny.

Rodzic ucznia z cukrzycą powinien zapewnić glukozę lub inne słodkie produkty na niedocukrzenie, zapasowy glukometr, glukagon, a także być dostępny pod telefonem w każdej chwili pobytu dziecka w przedszkolu/szkole, by nauczyciel w przypadku wątpliwości miał możliwość kontaktu z rodzicem.

Umowa

Rekomendowanym rozwiązaniem jest podpisanie umowy między rodzicem, a placówką oświatową, w której rodzic zleca określonym osobom wykonanie pomiaru glikemii, podanie insuliny, podanie zastrzyku z glukagonem. Na mocy umowy rodzic zrzeka się wszelkich roszczeń wynikających z podjęcia się przez nauczyciela wykonania tych czynności. W świetle obowiązujących przepisów może je wykonać każda osoba, która zostanie stosownie przeszkolona, a wykształcenie medyczne nie jest konieczne.

Cukrzyca typu 1 to choroba przewlekła, w świetle obecnej wiedzy medycznej nieuleczalna i bardzo obciążająca fizycznie i psychicznie. Wiąże się z codziennym mierzeniem poziomu cukru, nawet kilkanaście razy dziennie, także w nocy, podawaniem insuliny za pomocą wstrzykiwacza/pena lub pompy insulinowej kilka razy dziennie. To także ważenie jedzenia, liczenie ilości spożywanych węglowodanów, białek, tłuszczów. Cukrzycą typu 1 to ciągła kontrola i ciągła walka o prawidłowe poziomy cukru, które często, mimo starań chorego, rosną np. pod wpływem stresu lub spadają z powodu wysiłku fizycznego. To choroba obciążająca, nie dająca o sobie zapomnieć choćby na chwilę. Dzieci chore na cukrzycę muszą nauczyć się z nią żyć i funkcjonować w społeczeństwie. Mimo choroby, mogą się rozwijać, kształcić, kończyć studia i wykonują pracę niemal we wszystkich zawodach, są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa.

Potrzebują do tego pomocy i wsparcia nauczycieli, którzy podejmą się opieki nad nimi podczas pobytu w przedszkolu/szkole. Warto pamiętać, że aż tyle zależy właśnie od Państwa.

Monika Zamarlik

prezes Zarządu

*Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pomocy
Dzieciom i Młodzieży Chorym na Cukrzycę*

Edukacja chorych dzieci

Każde dziecko wchodząc w rolę ucznia pragnie mieć osiągnięcia w nauce i cieszyć się akceptacją rówieśników. Przewlekła choroba stwarza dziecku trudności w zaspokajaniu tych potrzeb. Naszą powinnością jest pomagać dziecku w ich pokonywaniu.

Aleksandra Maciarz, Dziecko przewlekle chore w roli ucznia

Długo zastanawiałam się, jak przedstawić i opisać obszerną problematykę opieki i edukacji dzieci i młodzieży dotkniętych chorobą w jednym artykule. Z racji do niedawna aktywnie uprawianego zawodu nauczyciela lokalnej szkoły szpitalnej, mogłabym rozpisywać się na temat działalności, sukcesów, problemów i wielu innych aspektów jej funkcjonowania. Były to zagadnienia, które powracały szczególnie często i w różnych odsłonach moich publikacji. Jednocześnie zawsze towarzyszyła mi ważna i konieczna – w mojej opinii – szersza perspektywa szkolnictwa szpitalnego, rozpatrywana w kontekście nowoczesnej opieki medycznej, zmieniającego się systemu edukacji, zarówno w Polsce i na świecie oraz nowoczesnych technologii towarzyszących dzieciom.

Choroba dziecka zazwyczaj jest nagła, rodzi lęk w nim i jego rodzinie, stwarza sytuację niepewności, utraty kontroli, fizycznej spójności i własnej tożsamości. Lęk może być związany z powagą sytuacji i procesem leczenia, z osobistymi czynnikami, historią medyczną, rodzinną dynamiką, jej kulturą i innymi warunkami. Im cięższa choroba, tym więcej problemów do rozwiązania. Nie jest jednakże moim zamiarem analizowanie poszczególnych jednostek chorobowych występujących u dzieci. Przyjrzyjmy się najważniejszemu aspektowi prawidłowej opieki pedagogicznej nad dziećmi i młodzieżą, zarówno w szkołach szpitalnych, jak i placówkach macierzystych.

Być chorym i wciąż uczęszczać do szkoły? To możliwe!

Przede wszystkim zawsze należy pamiętać, że choroba zaburza oraz utrudnia funkcjonowanie nie tylko dziecka, ale i jego opiekunów. Ma wpływ na wszystkie aspekty ich życia. Dziecko jest bardziej podatne na zmęczenie, uzależnione od sytuacji społecznej – wpływów środowiska, zaburzonych kontaktów ze światem zewnętrznym, a także od własnych ograniczeń wynikających z zaburzeń mechanizmów obronnych osobowości. Nie ma uniwersalnych przewodników wskazujących, które reguły należy przyjąć i wdrożyć w życie, a które odrzucić. Natomiast jedno jest pewne i najważniejsze w takich przypadkach – NIE SZKODZIĆ. Zgodnie z tą uniwersalną zasadą, uczeń przebywający w szkole szpitalnej, otoczony jest od początku opieką zespołów: medycznego, terapeutyczno-rewalidacyjnego i dydaktyczno-wychowawczego. Zespół pedagogów w ścisłej współpracy z personelem medycznym i opiekunami dziecka, ma za zadanie postawienie diagnozy pedago-

gicznej, dzięki której można prowadzić cały proces rewalidacji. Wytyczane są zadania wychowawcze i terapeutyczne, mające na celu wszechstronny rozwój osobowości (zgodnie ze stanem ogólnym pacjenta). Porządkując proces opieki pedagogicznej w szkole szpitalnej, można wyznaczyć czynności nauczyciela w następujący sposób:

1. Postawienie rzetelnej diagnozy pedagogicznej (zespół pedagogiczno-medyczny).
2. Ustalenie planu pracy indywidualnej dla każdego chorego z uwzględnieniem: poziomu wydolności psychicznej (I terapia odciążeniowa/spoczynkowa; II terapia uaktywniająca), stanu emocjonalnego dziecka, jego zainteresowań, braków/luk w wiadomościach i umiejętnościach, stylu uczenia się ucznia.
3. Zaplanowanie i zorganizowanie zajęć pozalekcyjnych atrakcyjnych dla dzieci w różnym wieku (konkursy, gościnne/ własne występy teatralne, muzyczne, uroczystości szkolne itp.).
4. Przekazywanie szkołom macierzystym zaświadczeń z ocenami częściowymi (każda ocena jest w szkole szpitalnej pozytywnym wzmocnieniem chorego ucznia, niestawiana z litości, jest odbiciem nie tylko wiedzy, ale i inicjatywy, aktywności, energii psychicznej i fizycznej dziecka poświęconej postawionemu zadaniu).

Specjaliści zajmujący się pedagogiką terapeutyczną przypominają i głośno podkreślają, że dzieci uczące się w szkołach szpitalnych nadal są członkami społeczności uczniowskiej ich macierzystych placówek edukacyjnych. Niestety, w Polsce wciąż nie zawsze się o tym pamięta. Nie pamięta się też, że nieobecność w szkole jest dłuższa, aniżeli sam jednorazowy pobyt w szpitalu, o którego „długości” tak chętnie mówią władze samorządowe, podważając sens istnienia szkół szpitalnych. Poniżej podaję dla przykładu przybliżoną zwykłą kalkulację czasu chorego ucznia, którą przedstawiono w dorocznym raporcie *Does My Illness make me Invisible?* („Czy moja choroba czyni mnie niewidzialnym?”). Raport przygotowała Northen Health School z Auckland w Nowej Zelandii:

- 10 lub mniej dni poza szkołą macierzystą spowodowane hospitalizacją,
- 6 lub mniej/więcej powrotów do szpitala w ciągu roku,
- i/lub 40 dni przewidywanej nieobecności w roku szkolnym z powodu choroby przewlekłej,
- i/lub nieobecność w wyniku włączenia w proces rehabilitacji.

Na marginesie warto tylko wspomnieć, jak radzi sobie system szkolnictwa nowozelandzkiego z poruszo- nym problemem. Po pierwsze, działają wyspecjalizowa- ne centra powołane specjalnie do celów kompleksowe- go wspierania/pomocy chorym uczniom. Po drugie, nauczyciele rzecz jasna pracują z dziećmi podczas ich pobytu w szkołach szpitalnych. I po trzecie, pedagodzy jeżdżą do domów chorych uczniów po powrocie ze szpi- тала, a jeśli nie ma takiej możliwości, pracują z nimi on- line. Podobne rozwiązania można znaleźć w krajach Eu- ropy zachodniej.

W związku z poruszonymi wyżej kwestiami, wydaje się, że niezbędne byłoby omówienie i przedstawienie, jak funkcjonują systemy opieki pedagogicznej w wybra- nych krajach Europy i świata, jak tam lokalne władze i państwo radzą sobie z organizowaniem pracy szkół szpitalnych. Znamienne jest to, że w centrum zaintere- sowania władz oświatowych są nie tylko dzieci prze- wlekłe i długotrwale chore, ale że w żadnym z tych miejsc nie zapomina się o uczniach chorych na „zwykłe” cho- roby, takie jak złamania, zapalenia wyrostka robaczkowe- go itp. Ogólnie rzecz ujmując – liczy się każdy chory uczeń. Nie zadaje się pytania, czy warto uczyć dzieci w szpitalach, ale jak taką edukację dobrze zorganizować.

I w końcu... powrót do szkoły macierzystej.

Dziecko po powrocie ze szpitala/rehabilitacji

Pierwszy kontakt z uczniem ma zwykle charakter bardziej psycho-terapeutyczny i wychowawczy, aniżeli dydaktyczny. Jeśli są to zajęcia indywidualne, to po okre- sie wstępnym kontynuujemy proces nauczania. O tym, jaki zakres materiału dziecko opracowało podczas le- czenia, informuje dokumentacja przesłana przez szkołę szpitalną. Podstawowe czynności nauczyciela w ma- cierzystej szkole ucznia sprowadzają się do:

1. Uzyskania rzetelnych informacji na temat choroby i wpływu leków na funkcjonowanie dziecka (przed każdymi zajęciami konieczna jest też informacja o stanie zdrowia dziecka).
2. Uwzględnienie dokumentacji z ocenami ze szkoły szpi- talnej.
3. Zaplanowanie zajęć rewalidacyjnych zgodnie z in- dywidualnym tempem nauczania (pamiętajmy, aby nawiązać z dzieckiem przyjazną relację – atmosfera taka sprzyja uczeniu się, wzmacnia poczucie własnej wartości ucznia, pozytywnie nastawia go do rzeczy- wistości).
4. Wspieranie rodziny dziecka, organizowanie pomocy (często rodzice „wypalają się” wskutek długotrwałej choroby dziecka, są przemęczeni i osamotnieni w swoim środowisku) poprzez nie tylko wskazówki i materiały do pracy z dzieckiem poza lekcjami, ale i zwykłą serdeczną rozmowę, pokazanie pozytywne- go nastawienia do chorego ucznia, wskazywanie jego

pozytywnych cech, zachowania, okazywanie wyro- zumiałości wobec jego słabych stron.

Warto jest zmieniać podczas zajęć indywidualnych formę aktywności, wprowadzać ćwiczenia śródlekcyj- ne. To pomoże poprawić koncentrację uwagi dziecka. Musimy liczyć się ze zmianami nastroju, jego okreso- wym obniżeniem, trudnościami w koncentracji uwagi, a nawet depresją. Wstrzymajmy się wtedy od krytycz- nych uwag. Przeczekajmy trudny okres, spróbujmy wy- magać i egzekwować obowiązki później. Potrzebne jest tu ogromne wyczucie, aby wesprzeć dziecko psychicznie.

Pamiętajmy też o utrzymywaniu stałego kontaktu z klasą szkolną (listy, nagrania, prezentowanie prac pla- stycznych/wytworów uczniowskich). Jeśli uczeń znowu trafi do szpitala, i jeśli jest to możliwe, odwiedzajmy go. On w dalszym ciągu jest pełnoprawnym członkiem spo- łeczności szkolnej – choroba nie czyni go niewidzialnym. Cytowana wyżej Aleksandra Maciarz zwraca szczególną uwagę na izolację dzieci obciążonych chorobą prze- wlekłą, dyskretne lub wręcz jawne eliminowanie z życia społeczności uczniowskiej. Zdarza się, że zdrowi rówie- śnicy czują niechęć do bliskich kontaktów z chorymi kolegami. I tu widzi ważną rolę nauczyciela, który w odpowiedni sposób powinien przygotować uczniów do takich kontaktów. Zrobi to najlepiej poprzez wyja- śniające, informujące, uwrażliwiające na potrzeby cho- rych rozmowy ze zdrowymi dziećmi (nie ekspozowanie choroby lecz raczej predyspozycji i zdolności chorego, które sprawia, że będzie bardziej atrakcyjny dla kole- gów), przydzielania ról choremu stosownie do możliwo- ści, traktowanie go na równi ze wszystkimi dziećmi, za- chęcanie do kontaktów i współpracy z rówieśnikami.

Nie mogę pominąć jeszcze jednej, a bardzo istotnej zasady – podczas spotkań z chorym uczniem zostawmy własne problemy, negatywne emocje i pesymizm daleko za nami. Poczucie humoru i optymizm, niesienie nadziei – to niezbędna część rewalidacji.

Za zakończenie niech posłuży parafraza wypowiedzi prof. Janiny Doroszewskiej (publikacja „Nauczyciel- wychowawca w zakładzie leczniczym”) – specjalistki z zakresu pedagogiki terapeutycznej oraz kształcenia nauczycieli. Ktokolwiek więc – czy nauczyciel szkoły szpitalnej, czy nauczyciel szkoły macierzystej, czy też wychowawca – sprawia, że na jego widok dziecko chore czuje się bezpieczniejsze, ufniejsze i kogokolwiek wita rozjaśnionym uśmiechem, temu dedykuję niniejszy artykuł.

Katarzyna Wilucka-Haczkowska

Zarząd HOPE

Hospital Organisation of Pedagogues in Europe

Opieka świetlicowa w szpitalu

Świetlica przyszpitalna Szkoły Podstawowej nr 9 w Słupsku prowadzi działalność opiekuńczo-wychowawczą, skierowaną do dzieci przebywających na leczeniu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na oddziałach: pediatrycznym, chirurgicznym dla dzieci oraz otolaryngologicznym. Mogą z niej korzystać dzieci z klas 0-III oraz pozostałe – starsze i młodsze. Podopieczni uczestniczą w zajęciach organizowanych przez wychowawców. W pracy świetlicy respektowana jest KARTA PRAW DZIECKA-PACJENTA, która mówi, że każde dziecko ma prawo do wyrażenia swojego zdania we wszystkich sprawach, które go dotyczą. Personel medyczny i opiekunowie są zobowiązani do wysłuchania dziecka oraz przyjęcia jego opinii z należytą uwagą. Każdy kto tego potrzebuje, ma okazję na indywidualną rozmowę z wychowawcą.

Dzieci bardzo chętnie przebywają w świetlicy, która jest otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.30. Średnio dziennie przez świetlice przebywa około 20 małych pacjentów. W świetlicy przebywać mogą również rodzice i osoby towarzyszące dziecku np. rodzeństwo, dziadkowie itp. Świetlica ma swój regulamin, który jest dobrze znany uczestnikom zajęć. Dotyczy on między innymi zasad bezpieczeństwa podczas zajęć oraz zasad kultury osobistej. Dzieci przychodzące do szpitala mają czas na zapoznanie się z tym miejscem, korzystają z różnych gier i zabaw, czytają prasę i książki, wykonują różnorodne prace plastyczne. Rozwijają również swoje zainteresowania.

Podczas spotkań świetlicowych dzieci mogą poznać m. in. pracę lekarza, pielęgniarki czy też innych pracowników szpitala lub zaproszonych gości. Pomaga to w „oswojeniu szpitalnej rzeczywistości” i czyni leczenie bardziej zrozumiałą, a tym samym – mniej „straszną”, zwłaszcza dla najmłodszych chorych.

Dzieciom odwiedzającym w świetlicę oferowane są różnorodne formy zajęć, są to m. in.: zabawy matematyczne, doskonalenie czytania ze zrozumieniem, zajęcia rekreacyjne, muzyczne (słuchanie muzyki, zabawy ze śpiewem, zabawy rytmiczne, zajęcia rozrywkowe), komputerowe (wyszukiwanie ciekawych informacji w internecie, gry edukacyjne), z wykorzystaniem środków audiowizualnych (oglądanie bajek i programów dla dzieci) oraz zabawy okolicznościowe takie jak, andrzejki, balik karnawałowy, konkursy i zajęcia z zakresu edukacji profilaktycznej i prozdrowotnej.

Udział w zajęciach plastycznych daje dzieciom dużo radości i satysfakcji. Prace naszych wychowanków są eksponowane na gazetkach ściennych w świetlicy i na korytarzach szpitala. Mali pacjenci biorą udział w kon-

kursach plastycznych, w których zdobywają liczne nagrody i wyróżnienia. Dzieci mają także czas na swobodną zabawę, korzystają wówczas z licznych gier i zabawek zgromadzonych w świetlicy. W ramach działalności dydaktycznej istnieje też możliwość pomocy, ze strony wychowawcy, w nauce aby nadrobić zaległości szkolne spowodowane chorobą.

Na każdym z oddziałów zajęcia mają inny charakter. Wynika to ze specyfiki oddziałów. Spotkania są tak organizowane, aby uwzględniały zainteresowania i potrzeby dzieci. Plan zajęć jest realizowany zgodnie z rocznym planem pracy szkoły. Każde mniej lub bardziej komfortowe pomieszczenie z bajkowymi malowidłami na ścianach wyposażone jest w sprzęt i zabawki i może stać się miejscem świetlicowych spotkań.

Na oddziale otolaryngologicznym wydzielone są dwie sale z łóżeczkami dla dzieci i zajęcia odbywają się tutaj od godz. 10:00 do 11:00. Jest to tzw. oddział „jednego dnia”, gdzie trafiają przeważnie mali pacjenci na jedną dobę. Największą popularnością cieszą się tu gry planszowe, prace plastyczne i układanie puzzli.

Na oddziale pediatrycznym jest ogólnie dostępna, duża, reprezentacyjna świetlica i wygodny do nauki pokój dydaktyczny.

W nieco mniej atrakcyjnych warunkach odbywają się zajęcia na oddziale chirurgicznym dla dzieci. Tutaj w niewielkim pomieszczeniu miło i sympatycznie można spędzić czas w towarzystwie rodziców, zapominając o pobycie w szpitalu.

W świetlicy panuje atmosfera „świetlicowej rodziny”, zapewniająca poczucie bezpieczeństwa, w której wychowawcy służą dziecku radą w każdej trudnej sytuacji. Dzieci przyjmowane są do świetlicy szpitalnej na podstawie wpisu do książki pacjentów. Wychowawca jest zobowiązany do prowadzenia zajęć według ustalonego planu. Dzieci przychodzą o różnych porach, w zależności od stanu zdrowia, kondycji psychicznej i zaleceń lekarza. Stanowi to dość duże utrudnienie w programowaniu dnia, tym bardziej, gdy dziecko musi leżeć w łóżku. Wówczas organizowane są zajęcia indywidualne zgodnie z życzeniem pacjenta.

Niekiedy zdarza się, że dzieci przychodzą do szpitala z tornistrami i chcą się uczyć. Mają wtedy szansę na dodatkową pomoc w nauce ze strony wychowawców.

W ciągu roku szkolnego organizowane są bogate wydarzenia, które uatrakcyjniają program pracy świetlicy przyszpitalnej. Dużą rolę w pracy świetlicowej odgrywają imprezy i uroczystości – częściowo od nich dopasowany jest plan pracy. Do najważniejszych z nich



należą: święta, mikołajki, andrzejki. Podczas takich uroczystości dzieci mają okazję poznać zwyczaje i pielęgnować tradycje. Dwa razy do roku przyjeżdżają do świetlicy z występami profesjonalni aktorzy teatru z Krakowa.

Na oddziałach świetlicy przyszpitalnej kontynuowana jest akcja „Cała Polska czyta dzieciom”. Bardzo chętnie przyjmują zaproszenia znakomici goście – przedstawiciele różnych profesji. Do tej pory na zaproszenie nauczycieli świetlicy przyszpitalnej odpowiedzieli m.in.: prof. Roman Drozd, Beata Chrzanowska, Jolanta Nitkowska-Węglarz, Edward Lutczyn, Zbigniew Konwiński, Barbara Kosmowska, Robert Biedroń.

Fundacja SERDECZNIK podarowała Wędrującą Szpitalną Bibliotekę na Kółkach BAJKOWÓZ. Kryje on w sobie starannie dobrane tytuły książek, niezwykle, baśniowe przedmioty, tajemnicze schowki i lecznicze opowieści. Wykorzystanie ich w pracy z dziećmi niesie ulgę w osamotnieniu i cierpieniu, dostarcza radości i pozwala na przeżycie przygody oraz na odkrywanie nowych horyzontów. Podczas cyklicznych zajęć czytelnich, oprócz rozwijania zainteresowań czytelnich, rozbudzania ciekawości świata oraz kształtowania wyobraźni i koncentracji, mali pacjenci pokonują stres i napięcie, wynikające z pobytu w szpitalu.



Kiwanis International przygotował małym pacjentom szmaciane lalki i poduszki do własnoręcznego pomalowania.

Od wielu lat na oddziałach szpitalnych realizowane są innowacje: *Moja miejscowość w regionie*, *Pogo-*

owie teatralne. Redagowana jest też gazetka *Ekoludek w szpitalu*. Prowadzona jest kronika wydarzeń i uroczystości. Wykonywane są zdjęcia z różnych imprez i zdarzeń. Przez cały rok na wszystkich oddziałach dekorowane są korytarze i sale – zgodnie z kalendarzem roku szkolnego oraz świąt i uroczystości.

Bardzo cenna dla jakości zajęć w świetlicy przyszpitalnej jest współpraca z wieloma różnymi instytucjami, które wspierają działania wychowawców. Współpracujemy między innymi z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, który w zeszłym roku szkolnym w ramach ogólnopolskiej akcji *Zaczytani.org* przekazał nam ponad sto książek dla dzieci i młodzieży. Również inne instytucje pomagają nam w bogaceniu księgozbioru, pozyskiwaniu gier, zabawek, artykułów papierniczych do prac plastycznych.

Tęsknota, ból, osamotnienie, lęk, niepewność – to uczucia, jakie towarzyszą w szpitalu małym pacjentom. Dziecko przeżywa je intensywniej, mocniej. Każdy, kto odwiedzi szpitalny oddział dziecięcy, jest tego świadkiem. My również. Zastanawialiśmy się, czy jest to możliwe, aby szpitalne życie dostarczało barw niosących radość, zaciekawienie, fascynację. Czy jest możliwe, aby pobyt w szpitalu dostarczył dzieciom więcej doświadczeń pozytywnych?

Zajęcia świetlicowe z całą pewnością dają szansę na rozjaśnienie ciemnych stron pobytu dziecka w szpitalu. Dbamy o to, by dziecko nie myślało ciągle o chorobie, a tym samym szybciej wracało do zdrowia. Szkoda tylko, że dzieciom ograniczono dostęp do nadrabiania zaległości w nauce. Do czerwca 2015 roku mali pacjenci korzystali z zajęć dydaktycznych, które zostały zlikwidowane.

Małgorzata Somionka
nauczyciel w świetlicy przyszpitalnej
w Szkole Podstawowej nr 9
w Słupsku

Zasady i metody stosowane w nauczaniu komunikacji alternatywnej

Prowadzę zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marynarza Polskiego w Damnicy od dwunastu lat. Wiele uwagi poświęcam nauczaniu komunikacji alternatywnej swoich podopiecznych ze względu na występujące u nich poważne zaburzenia komunikacji werbalnej. Dla nich zdolność komunikacji oznacza lepsze zrozumienie świata i tego, co dzieje się wokół nich, możliwość wyrażenia własnych potrzeb oraz wyższy stopień aktywności. Usprawnianie komunikowania się z otoczeniem zapobiega również powstawaniu frustracji i problemom w zachowaniu.

W niniejszym opracowaniu przedstawię zasady postępowania, które stosuję w swojej dotychczasowej pracy rewalidacyjno-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą o różnych możliwościach poznawczych i ruchowych, o różnych zainteresowaniach i potrzebach. Artykuł ten z pewnością nie wyczerpuje wszystkich zasad, obowiązujących w metodyce nauczania AAC, jednak w znacznym stopniu je przybliża i porządkuje.

Dzięki przestrzeganiu następujących reguł i metod można wpłynąć na polepszenie komunikacji i nabywanie aktywnej postawy dziecka.

Opracowując system komunikacji zawsze, należy bazować na własnych, naturalnych sposobach porozumiewania się osoby, mającej trudności z komunikacją werbalną. Wykorzystać tu należy najdrobniejszy przejaw działania dziecka, np. spojrzenia, mrugnięcia, ruch palcem, wokalizację.

Bardzo istotne jest to, aby postrzegać problemy w zachowaniu nie jako przeszkodę w komunikacji, lecz jako pozytywny znak, świadczący o tym, że dana osoba pragnie coś przekazać. Niejednokrotnie można zauważyć związek między ograniczonymi umiejętnościami komunikacji, a zaburzeniami w zachowaniu. Postęp w przyswajaniu umiejętności komunikacyjnych często przyczynia się do zredukowania tych trudności. Dzieje się tak dzięki temu, że dana osoba staje się bardziej sprawna w przekazywaniu swoich potrzeb i problemów, które stłumione, prowadziłyby do frustracji, złości i desperacji.

W zależności od zdolności percepcyjnych dziecka, jego możliwości ruchowych i potrzeb, dokonujemy wyboru systemu znaków między: manualnym, graficznym lub przestrzenno-dotykowym. Można również skorzystać z kilku systemów jednocześnie.

Konieczne należy wzmacniać sygnały komunikacyjne używane przez dziecko, dotyczące prośby o przedmiot lub aktywność (np. wyciągasz rękę tzn., że chcesz

komunikator), tak by jego zachowanie stawało się komunikatem. Trzeba też organizować sytuacje prowokujące do komunikacji, np. przed rozpoczęciem karmienia pytamy dziecko: *Chcesz kanapkę czy jogurt?*

Przy tworzeniu systemów komunikacyjnych można wykorzystać fotografie, które nadają się szczególnie do przedstawiania rzeczowników i przedmiotów. Jednak nie są one efektywne przy przedstawianiu działań. Do przedstawiania tych rodzajów słów skuteczne będą symbole PCS. Graficznie zaprezentowane aktywności pozwalają na lepsze rozpoznawanie sytuacji, w której dziecko uczestniczy. Niezwykle ważne jest to, aby dobrane znaki wykorzystywać jak najczęściej, w trakcie codziennych zajęć oraz czynności wykonywanych regularnie.

Czas nauczania sposobów komunikacji może być różny, należy jednak starać się, by zajęcia trwały krótko (najlepiej od 5 do 10 minut) i odbywały się kilka razy dziennie. Dobrze jest nieco je wydłużać, nie powinny one jednak stawać się zbyt długie, by nie powodować znudzenia u osoby uczącej się.

Stopień rozumienia języka jest istotnym czynnikiem doboru właściwego systemu graficznego. To wymagania użytkownika powinny zdeterminować dobór znaków na tablicy. Jeśli jakiś znak graficzny nie istnieje, należy go stworzyć, zachowując podobieństwo do całego systemu znaków, wykorzystywanego przez osobę niepełnosprawną.

Bardzo istotne jest też poznanie priorytetów komunikacyjnych osoby, z którą się rozmawia. Niezbędne jest przestrzeganie zasady, zgodnie z którą treścią nauczania powinna być komunikacja o rzeczach, czynnościach i zdarzeniach, których dana osoba jest świadoma i na których temat chce porozumiewać się z innymi. Dlatego też diagnoza prowadząca do interwencji językowej powinna rozpocząć się od oceny zainteresowań dziecka.

Rozwijanie komunikacji komunikacyjnych powinno być powiązane z nauczaniem umiejętności samoobsługi, tak aby obie sfery uległy poprawie. Należy ograniczać przekaz do najważniejszych informacji, posługując się zrozumiałym językiem, wykorzystywać wokalizację, które pojawiają się w czasie organizowanej sytuacji i nadawać im komunikacyjne znaczenie. Ważne jest również, by informować użytkownika AAC o własnych kłopotach ze zrozumieniem przekazu, np. *nie wiem, co chcesz, pokaż mi jeszcze raz*.

Zawsze należy czekać na reakcje użytkownika i uważnie obserwować jego zachowanie, nazywać moment zidentyfikowania aktywności, której nadane zosta-

nie znaczenie komunikacyjne. Użytkownikowi AAC trzeba dać wystarczająco dużo czasu – więcej, niż się często wydaje, że potrzebuje na odpowiedź. Dla zobrazowania, w komunikacji naturalnej tempo wypowiedzi wynosi 150-250 słów na minutę, natomiast podczas porozumiewania się u osób wykorzystujących strategię wspomagającą: 2 – 8 słów.

Zawsze warto organizować za pomocą nowych sposobów kolejną sytuację komunikacyjną i opracowywać opis strategii. Napotykać trudności, wracać do niego ponownie i po raz kolejny skorygować działanie.

Aby osiągnąć lepsze rezultaty w komunikowaniu się, trzeba wspierać użytkownika w pokonywaniu trudności i mobilizować do ich pokonywania. Błędem jest rezygnowanie z rozmowy ze względu na napotykane trudności. Dobry efekt dają zawsze wzmocnienia i podkreślanie nawet najmniejszych osiągnięcia rozmówcy.

W doskonaleniu komunikacji trzeba systematycznie wzbogacać komunikacyjny system o kolejny, dodatkowy element składowy, opracować strategię pomocnicze dla partnera rozmowy np. wskazywać samemu lub/ i chwytać rękę dziecka i pokazywać znak graficzny reprezentujący słowo, które jest wypowiadane.

Dziecko ma motywację do porozumiewania się, gdy pragnie kontynuować bądź zakończyć daną czynność. W trakcie danej aktywności należy pytać użytkowników, czy chcą jeszcze kontynuować, czy chcą ją zakończyć, z jednoczesnym wskazaniem obrazu graficznego. Im częściej stworzymy podopiecznym takie sytuacje, tym większą szansę będą mieli oni na doświadczanie sprawczości. Wprowadzenie znaków graficznych w trakcie silnie motywujących dzieci aktywności oraz wspomaganie przekazywanych treści obrazem i/lub gestem, rozwija zdolności językowe.

Podczas zajęć należy wykorzystywać strategię naprzemienności. Trzeba wykształcić u dziecka umiejętność czekania oraz nauczyć je szacowania, kiedy następuje jego, a kiedy nasza kolej, stosując w razie potrzeby odpowiedź słowną lub manualną. Wskutek takich działań dziecko uzyskuje świadomość, że zachowanie partnera może wpłynąć na kolejne jego zachowanie.

Dzieci z problemami w uczeniu się języka często zatrzymują się na etapie wypowiedzi jednoznakowych. Osoby ze złożonymi trudnościami w komunikacji potrzebują uczenia się umiejętności, które pozwolą im tworzyć związki wyrazowe. Nie istnieją żadne opracowania strategii, które służyłyby pomocą, jak nauczać budowania wypowiedzi, składających się z kilku znaków. Rozpocząć należy od tworzenia małych grup znaków wokół lubianej przez dziecko aktywności. Uczestniczenie w niej stanowić będzie dobry początek nauki łączenia znaków w zestawienia i zdania.

Organizację słownika warto rozpoczynać od zaprezentowania lubianych tematów na tablicy głównej, by umożliwić zbudowanie pierwszego członu zestawienia wyrazowego. Na tablicach szczegółowych umieszcza się kolejny fragment zestawienia, umożliwiający szerszą wypowiedź. Przykład: użytkownik wybierze jedną z trzech proponowanych kategorii, np. prezentacje Power Point. W drugim etapie na tablicy szczegółowej umieścić kolejną część zestawienia z wybranego zakresu tematycznego. W ten sposób użytkownik uczy się tworzenia wypowiedzi: *chcę prezentację o mnie lub – o tym, co lubię albo – mój dzień.*

Zwroty całosciowe znacznie przyspieszają proces komunikacji, oszczędzając czas i wysiłek, jakie rozmówca wkłada w zbudowanie wypowiedzi. Za pomocą jednego aktu, np. wskazania znaku, partner może przeczytać całe zdanie lub użytkownik może aktywować pole na pomocy AAC, by partner wysłuchał komunikatu.

Należy uczyć dzieci rozumienia wyrażanych emocji. Aktywne używanie znaku graficznego oraz obserwacja gestów czy mimiki nieodłącznie towarzyszącej wypowiedzi (np. buzia w podkówkę) – w połączeniu z obrazem wspomagają rozumienie języka. Naukę rozpoczynamy od identyfikacji zachowań i sytuacji, w których dziecko wyraża te emocje oraz od prezentacji emocji z jego perspektywy. Na początku należy wprowadzić dwie podstawowe emocje: uczucie szczęścia, rozumianego również jako dobre samopoczucie i radość oraz uczucie smutku, tożsamego ze złym samopoczuciem i niezadowolaniem. W trakcie realizacji różnych aktywności dziecko uczy się rozpoznawać własne stany emocjonalne, nazywać je, by w przyszłości móc o nich rozmawiać. Dopiero po ich nauczaniu można wprowadzić kolejne emocje: gniew – rozumiany jako uczucie wściekłości i złości oraz strach – utożsamiany z obawą, przerażeniem czy zatrwożeniem.

Po zakończeniu każdego działania należy zaznaczyć koniec wykonywanej czynności poprzez np. odwrócenie znaku na drugą stronę lub użycie znaku manualnego lub graficznego „koniec”.

Ważne, by uczyć przenoszenia wzroku z jednego znaku na drugi, dając informacje zwrotną przy uzyskaniu spojrzenia dziecka na znaki, np. patrzysz na misia, a teraz spójrz na lalkę. Kierowanie spojrzenia jest wyrażeniem komunikacyjnym.

We wszystkich działaniach wobec dziecka ze złożonymi zaburzeniami komunikacji mowa jest zawsze obecna. Dzięki skutecznym działaniom udaje się stopniowo obalać mit, że AAC utrudnia opanowanie przez dziecko języka mówionego.

Możliwości ruchowe osoby objętej interwencją mają decydujący wpływ na wybór systemu komunikacji i ewentualnych pomocy. Zadaniem nauczyciela jest zna-

leżenie odpowiedniej pozycji, ułatwiającej korzystanie z pomocy komunikacyjnych i innych urządzeń technicznych, sposobów wskazywania oraz uruchamiania przełączników.

Pomoce komunikacyjne, oparte na niskiej (tablice tematyczne, książki do porozumiewania się, pomoce służące do aktywnego czytania, grania w gry) lub wysokiej technologii (komunikator, komputer z odpowiednimi peryferiami), powinny wspomagać rozwój ich użytkowników. Użytkownicy AAC korzystają z nich używając różnych technik:

- wybór bezpośredni – wskazywanie może odbywać się za pomocą palca, stopy, wskaźnika przymocowanego do głowy, strumienia światła, wzroku itp.;
- skanowanie automatyczne – sprowadza się do tego, że światło, wskaźnik lub podobny instrument zostaje wprowadzony w ruch, użytkownik zaś korzysta z jakiejś formy włącznika, by zatrzymać światło lub wskaźnik, gdy znajdują się one w pożądanej pozycji;
- skanowanie kierowane – odbywa się wtedy, gdy użytkownik ma do dyspozycji dwa lub więcej włączników, używanych do poruszania strumienia światła lub wskaźnika. Dodatkowy wskaźnik wykorzystywany jest do dokonywania wyboru. Skanowanie automatyczne i kierowane może być proste lub złożone:
 - skanowanie proste – to proces, w którym wszystkie znaki z tablicy są skanowane ruchem rotacyjnym,
 - skanowanie złożone – oznacza, że każdy wymiar jest przeglądany oddzielnie, czyli dana osoba najpierw wybiera rząd, a następnie znak w tym rzędzie, który pragnie wytypować. Skanowanie złożone jest znacznie szybsze i bardziej efektywne. Sposób skanowania może być zależny bądź niezależny od osób pomagających:
- › skanowanie niezależne – oznacza, że użytkownik kieruje i zatrzymuje wskaźnik skanujący, np. światło, bez czyjejkolwiek pomocy,
- › skanowanie zależne – polega na tym, że pomocnik systematycznie wskazuje na tablicę, a użytkownik informuje go wydając jakiś dźwięk lub mrugając, gdy znajdzie się on w odpowiednim rzędzie lub przy odpowiedniej literze, wyrazie albo znaku graficznym. Przykładem jest skanowanie słuchowe, w którym partner komunikacyjny wymienia nazwy elementów, a użytkownik AAC według wcześniej przyjętego kodu sygnalizuje (ruchem głowy, mrugnięciem lub inną osiągalną aktywnością) wybór pożądanego elementu.

Komunikacja przy użyciu pomocy zajmuje więcej czasu niż mowa naturalna. Dąży się jednak do tego, by porozumiewać się najszybciej, jak to możliwe. Możliwość słyszenia słowa mówionego w tym samym czasie, gdy wybiera się znak graficzny, może być ogromnie przydatna zarówno dzieciom, jak i osobom dorosłym z upośledzeniem umysłowym. Łatwiej uczą się oni rozumie-

nia języka, a tym samym bieżącej sytuacji, bądź wykonywanej czynności.

Wybory towarzyszą nam nieustannie. Wybór jest sposobem uzyskiwania wpływu na własne życie. Nauka wybierania umożliwia tworzenie wzorców zachowań, które uczą dziecko nowego sposobu wpływania na rzeczywistość. Wyboru aktywności dokonać można za pomocą wskazywania bezpośredniego (np. wzrokiem lub ręką) lub skanowania słuchowego.

Wykorzystywać należy strategię, polegającą na tworzeniu łańcucha czynności, które uczą się chętnie wykonuje, a następnie blokowaniu tego łańcucha, tak by ukończenie go bez pomocy nauczyciela było niemożliwe. Najważniejsze, aby przed przerwaniem łańcucha uczący się miał odpowiednią motywację do wykonywania określonego ciągu czynności. Nie zawsze udaje się to łatwo osiągnąć. Jednym ze sposobów budowania silnej motywacji jest przerwanie łańcucha czynności tuż przed ogniwem bardzo atrakcyjnym dla ucznia.

Naukę form alternatywnych należy rozpocząć jak najwcześniej. Chodzi o to, by zapobiec negatywnym skutkom zubożonego porozumiewania się i wspomóc proces zdobywania umiejętności komunikacji. Interwencja komunikacyjna może zwiększyć stopień aktywności własnej dziecka. Wyrażanie pragnień i doświadczanie efektów własnych działań stanowi o sukcesie komunikacyjnym. Taki sukces motywuje dziecko do zainicjowania kolejnej aktywności. Jeżeli dziecko nie będzie dostrzegało rezultatów swoich działań, to nie będzie miało powodu, by się porozumiewać. Taki model funkcjonowania wymaga zorganizowania wielu zaplanowanych działań. Odpowiedzialność za budowanie kodu komunikacyjnego leży po stronie partnera.

Renata Zmitrowicz

*Ośrodek Szkolno-Wychowawczy
im. Marynarza Polskiego
w Damnicy*

Literatura:

1. Grycman M.: *Porozumiewanie się z dziećmi ze złożonymi zaburzeniami komunikacji. Poradnik nie tylko dla rodziców*. Kwidzyn : Magdalena Grycman. 2014
2. Tetzchner S., Martinsen H.: *Wprowadzenie do wspomagających i alternatywnych sposobów porozumiewania się*. Warszawa: Stow. Mówić bez Słów, 2002
3. Warrick A.: *Alternatywne i wspomagające metody komunikacji*. Warszawa: Stow. Mówić bez Słów, 1999

Ośrodek Rozwoju Dziecka i Rodziny PORT

Ośrodek Rozwoju Dziecka i Rodziny PORT w Słupsku został powołany przez Towarzystwo Nasz Dom w grudniu 2015 r. Działalność Ośrodka koncentruje się wokół pomocy dzieciom i rodzinom przeżywającym kryzysy, problemy i trudności wychowawcze. Nasze działania są adresowane bezpośrednio do dzieci i ich rodzin, ale również do specjalistów, którzy zajmują się szeroko rozumianym wsparciem. Ośrodek prowadzi działalność terapeutyczną i edukacyjną, która oferowana jest bezpłatnie.

Ośrodek PORT współpracuje ze szkołami i gronem pedagogicznym. Stanowi wsparcie dla nauczycieli, gdyż mogą oni skierować do Ośrodka zarówno swoich podopiecznych, jak i ich rodziców. Z oferty korzystają również pedagodzy szkolni, dzięki czemu podnoszą oni swoje kwalifikacje i służą uczniom i nauczycielom.

PORT prowadzi:

- **Konsultacje i terapię indywidualną oraz rodzin** – dla rodzin będących w kryzysie, mających problemy z dziećmi, problemy małżeńskie oraz problemy indywidualne, które wpływają na całą rodzinę.
- **Warsztaty dla dorosłych:**

› Warsztaty umiejętności rodzicielskich

Celem warsztatów jest wsparcie rodziców w pełnieniu ról rodzicielskich oraz nauka umiejętności wychowawczych, zwiększenie umiejętności dialogu i kształtowania relacji opartych na wzajemnym szacunku i zaufaniu oraz budowanie więzi rodzic-dziecko.

› „Dobra miłość” – warsztaty dla rodziców spodziewających się dziecka

Przygotowanie rodziców do pełnienia ról matki i ojca wydaje się być najlepszą profilaktyką problemów wychowawczych w późniejszym okresie oraz najlepszą profilaktyką problemów emocjonalnych dziecka.

› „Poszukiwacze skarbów”. Program Odnowy dla osób w trakcie lub po rozwodzie/rozstaniu

Warsztaty kierowane są do kobiet i mężczyzn, którzy chcą powrócić do wewnętrznej równowagi po rozstaniu z bliską osobą. W ramach warsztatów koncentrujemy się na tym, jak poradzić sobie z trudnymi emocjami wobec rozstania – pożegnać się ze starym związkiem, zadbać o siebie, dostrzegać dobre strony po wielkiej zmianie, dostrzegać i wzmacniać osobiste zasoby, polegać na sobie, budować nowe relacje.

- **Warsztaty dla dzieci i młodzieży:**

› Warsztaty rozwoju interpersonalnego dla dzieci i młodzieży

Celem warsztatów jest rozwijanie umiejętności społecznych uczestników, w zakresie wchodzenia, budowania i utrzymywania relacji, podnoszenia umiejętności komunikacyjnych i rozwiązywania konfliktów.

› Socjoterapia

Zajęcia są adresowane do dzieci i młodych ludzi w okresie dorastania, borykających się z problemami osobistymi i trudnościami życiowymi. Spotkania mają charakter terapeutyczny, a ich celem jest dostarczenie

uczestnikom zajęć doświadczeń korekcyjnych i kompensujących ich zachowania problemowe, hamujące rozwój emocjonalny i społeczny. Sprzyjać będą również odreagowaniu napięć emocjonalnych i posłużą uczeniu się nowych umiejętności.

› Grupa wsparcia dla usamodzielnionych

Spotkania dla osób, które usamodzielnili się w przebiegu ostatnich dwóch lat z pieczy zastępczej. Celem spotkań jest wsparcie byłych wychowanków placówek oraz rodzin zastępczych w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości.

▪ Szkolenia dla specjalistów:

› Warsztaty dla specjalistów

Celem warsztatów jest wsparcie specjalistów w ich pracy, podnoszenie ich kompetencji, a także motywacji do pracy. Ponadto Ośrodek chce integrować środowisko specjalistów, stworzyć platformę do wymiany doświadczeń oraz interdyscyplinarnego rozwiązywania problemów **dzieci i ich rodzin**.

› Grupy konsultacyjne dla specjalistów:

psychologów, pedagogów szkolnych, asystentów rodzin, pracowników socjalnych, kuratorów sądowych. Grupa konsultacyjna to forma koleżeńskej superwizji prowadzona przez dwóch moderatorów.

Zespół Ośrodka tworzą:

Agnieszka Kądziała – Dyrektor Ośrodka

Pedagog, trener, coach, absolwentka Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, Szkoły Trenerów „Metrum” w Warszawie, Akademii Coachingu w Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku, Studium Profilaktyki Uzależnień w Towarzystwie Psychoprofilaktycznym w Warszawie oraz Mediacji Rodzinnych w Stowarzyszeniu Mediatorów Rodzinnych w Warszawie. A. Kądziała ma wieloletnie doświadczenie w pracy z dziećmi, młodzieżą i rodzicami.

Krzysztof Krawczyk – specjalista ds. pracy z dzieckiem i rodziną

Pedagog, absolwent Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku oraz Studium Profilaktyki Uzależnień w Towarzystwie Psychoprofilaktycznym w Warszawie. Ukończył szkolenie Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach. Certyfikowany trener programu PRIDE dla kandydatów na rodziny zastępcze i adopcyjne. Posiada wieloletnie doświadczenie w pracy z dziećmi, młodzieżą i rodzicami.

Żaneta Paszkowska – psycholog, psychoterapeuta

Psycholog, psychoterapeuta, absolwentka Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, Szkoły Treningu Warsztatu Psychologicznego w Ośrodku Pomocy i Edukacji Psychologicznej INTRA w Warszawie.

Więcej informacji o działaniach PORTU na stronie facebook: <https://www.facebook.com/portosrodek/>

Agnieszka Kądziała

*Ośrodek Rozwoju Dziecka i Rodziny PORT
w Słupsku*

STOP MOWIE NIENAWIŚCI!

Słupsk i Ustka miastami bez nienawiści



W 2016 r. ruszyła kampania społeczna *Słupsk i Ustka miastami bez nienawiści*, której celem jest walka z dyskryminacją przejawianą m.in. w mediach i internecie. Działania partnerów Kampanii zmierzają do szerzenia świadomości oraz zmiany postaw powszechnie uznawanych za łamanie praw człowieka, a także umiejętności radzenia sobie ze stresem, wynikającym z tych destrukcyjnych działań. Kampania powstała także w celu jednania ludzi, instytucji i organizacji pozarządowych, chcących reagować na hejt obecny w świecie realnym oraz wirtualnym.

Co to jest hejt?

Hejt to obraźliwy lub agresywny komentarz zamieszczony w internecie. Mową nienawiści może być każdy materiał, obraz lub jakakolwiek inna ilustracja idei lub teorii, która zaleca, promuje lub nawołuje do nienawiści, dyskryminacji lub przemocy wobec osoby lub grupy osób ze względu na rasę, kolor skóry, niepełnosprawność, płeć, religię, orientację seksualną, wiek, pochodzenie albo przynależność narodową lub etniczną, jeśli są wykorzystywane jako pretekst do któregoś z tych czynników.

Partnerami Kampanii są: Przedstawicielstwo Regionalne Komisji Europejskiej, Miasto Słupsk, Miasto Ustka, Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej, Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku, Stowarzyszenie Rozwoju Inspiracje, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, Koło Naukowe Psychologiczno-Socjologiczne „Kilka słów o człowieku...” (I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego w Słupsku), Akademia Pomorska w Słupsku: Wydział Nauk Społecznych i Wydział Bezpieczeństwa Narodowego.

Dotychczasowe działania realizowane dzięki współpracy wszystkich Partnerów polegają na wdrażaniu takich przedsięwzięć, które mają na celu zmienianie świa-

domości i postaw mieszkańców obu miast, związanych z mową nienawiści. Służyć temu ma m.in. kampania fotograficzna, polegająca na publikacji na fanpage'u akcji fotografii mieszkańców Słupska i Ustki oraz wszystkich osób zainteresowanych tematem mowy nienawiści. Zadaniem osób wspierających akcję jest wykonanie własnego zdjęcia z kartką, na której znajduje się przesłanie, dotyczące szeroko rozumianych praw człowieka.

Jesienią ubiegłego roku słupscy urzędnicy zostali przeszkoleni w zakresie działań antydyskryminacyjnych. Szkolenie dla urzędników prowadziła Aneta Rogowska – aktywistka organizacji, zajmującymi się działaniami antydyskryminacyjnymi i stojącymi na straży przestrzegania praw człowieka.

W październiku ubiegłego roku w auli Akademii Pomorskiej w Słupsku odbyła się debata nt. hejtu i mowy nienawiści. Wśród prelegentów znaleźli się prof. Mirosław Patalon – dziekan Wydziału Nauk Społecznych AP, Rafał Szyndlauer z Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce oraz Robert Biedroń – Prezydent Słupska. Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem studentów, młodzieży szkolnej oraz mieszkańców Słupska i Ustki, którzy aktywnie uczestniczyli w dyskusji.

Wypowiedzi uczestniczek i uczestników debaty jednoznacznie wskazywały, że problem mowy nienawiści dotyczy praktycznie każdego z nas. Pokrzywdzonymi nie są jedynie bezpośredni adresaci mowy nienawiści, ale także ich bliscy. W przypadku młodzieży akceptacja mowy nienawiści wynika w większym stopniu z uprzedzeń, aniżeli z umiłowania wolności słowa. Skala tego problemu jest ogromna.

W październiku ubiegłego roku w gmachu AP w Słupsku przygotowano także wystawę edukacyjną #NIEMEMOWY. Wystawa ma na celu pokazanie mechanizmu wyzwalania się mowy nienawiści, jako formy dyskryminacji, opartej o stereotypy i uprzedzenia.

Wiosną na ulicach Słupska i Ustki oglądać będzie można wystawę zdjęć wielkoformatowych, prezentujących osoby, które spotykają się z hejtem w przestrzeni publicznej. Oprócz wystawy zdjęć wielkoformatowych bohaterowie akcji znajdą się na plakatach umieszczonych w citylightach na usteckiej promenadzie. Celem akcji jest zwrócenie uwagi na obecną w przestrzeni publicznej mowę nienawiści oraz uświadamianie mieszkańców skutków hejtu, używanego często nieświadomie przez wielu z nas.

Rafał Jeka

Urząd Miejski w Słupsku

Słowa mogą ranić równie mocno jak uderzenie

Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku jest jednym z wielu Partnerów, którzy czynnie przyłączyli się do kampanii społecznej „*Słupsk i Ustka miastami bez nienawiści*”, której głównym celem jest szerzenie świadomości oraz zmianę postaw wobec Hejtu.

„Słowa mogą ranić równie mocno jak uderzenie”, „Szczepię nie hejtuję”, „Wolę CZYTANIE, nie hejtowanie”, „Zanim mnie ocenisz, upewnij się, że sam jesteś idealny”, m.in. z takimi hasłami bibliotekarze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku wzięli aktywny udział w kampanii poprzez wykonanie zdjęć indywidualnych z przygotowaną przez organizatorów kartką, z hasłami sprzeciwiającymi się mowie nienawiści.

Mowa nienawiści to wypowiedzi obrażające, wyszydzające osoby lub całe grupy ze względu na cechy przynajmniej częściowo od nich niezależne: przynależność rasową, etniczną, płeć, itp. Mowa nienawiści przyczynia się do powstawania, rozpowszechniania oraz utrwalania negatywnych stereotypów, dotyczących osoby lub grupy osób. Miejska Biblioteka Publiczna organizuje szereg działań mających na celu przełamywanie stereotypów, uwrażliwianie na drugiego człowieka, wzbudzenie szacunku do innych oraz tolerancji.

W ramach kampanii MBP przeprowadziła prelekcję dla młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych *Stop hejtowaniu w sieci*. Głównym jej celem było uświadomienie zagrożeń płynących z hejtowania, pokazanie, jak się przed tym bronić. Agresja słowna i mowa nienawiści stanowią poważne zagrożenie dla młodych ludzi, korzystających z internetu. Chcieliśmy uświadomić, że to, co publikuje się w sieci, nigdy tak naprawdę nie jest anonimowe. W czasie dyskusji uczniowie pytali, co należy zrobić i gdzie zgłosić, gdy zauważą przejawy hejtu lub sami staną się ofiarami mowy nienawiści oraz co grozi takiej osobie? Prelegenci pokazali też negatywne konsekwencje, z jakimi borykają się ofiary hejtu. Prelekcję prowadzili Hanna Rakowska oraz Tomasz Czukiewicz.

Wraz z funkcjonariuszami Policji Komendy Miejskiej Policji w Słupsku przeprowadziliśmy spotkanie pn. *Bezpieczny w sieci*, którego odbiorcami byli mieszkańcy Słupska oraz regionu. Motywem przewodnim spotkania było świadome i bezpieczne korzystanie z internetu. Przedstawione zostały metody ochrony przed niebezpieczeństwem czyhającym w sieci. Dyskutowano również o tym, jak nie dać się wpłatać w negatywne i obraźliwe komentarze oraz o zdolnościach interpersonalnych i zachowaniu w sieci.

Jednym z ważniejszych projektów MBP w Słupsku w ramach akcji *Stop mowie nienawiści* było zorganizowanie „Żywej Biblioteki”. Projekt ten polega na tym, że udostępnia się lokalnej społeczności „żywy księgozbiór” – osoby ze środowisk i grup, które obarczone są stereo-

typami i na co dzień mogą spotkać się z dyskryminacją. W Polsce Żywa Biblioteka organizowana jest od 2007r. w kilku większych miastach. „Książką” może być każdy, kto zetknął się z jakąkolwiek dyskryminacją. Są też „bibliotekarze”, czyli łącznicy, dbający o przebieg akcji i „udostępniający” takie żywe książki.

Są oczywiście i „czytelnicy”, w naszym przypadku – słupszczanie oraz mieszkańcy regionu. Każdy, bez względu na wiek i wykształcenie, mógł przyjść i „przeczytać” (poprzez indywidualną rozmowę) historię wybranych osób, zadać pytania, które go nurtują, porozmawiać i zweryfikować swoją wiedzę i poglądy. W czasie rozmów okazało się, że często dyskryminacja wiąże się z niewiedzą. Dzięki wspólnemu dialogowi mamy więc okazję przełamać stereotypy, funkcjonujące w naszym społeczeństwie, tworzyć wspólną przyjazną przestrzeń. Książkami byli m.in. Buddysta, Gej, Schizofrenik, Niewidoma, Wózkowicz, Feminista, Katolik, Bezrobotny, Emigrant i inni.

Nie trzeba większości dnia spędzać w internecie, żeby doświadczyć hejtu... Nie jest on wcale zarezerwowany dla świata wirtualnego... Coraz częściej pojawia się w szkołach i na podwórkach wśród najmłodszych... Dlatego tak ważne jest to, aby wspólnie uświadamiać najmłodszym, do jakich niebezpieczeństw może prowadzić mowa nienawiści. Bibliotekarze bardzo dobrze o tym wiedzą i w ramach kampanii przeprowadzili zajęcia *Hejt – mowa nienawiści wśród najmłodszych* oraz *Nie bądź hejterem... Bądź przyjacielem... dla dzieci w wieku 7-9 lat*. Rozmawialiśmy o tym, że nie wolno się z innych wyśmiewać oraz o tym, że używanie wyzwisk, przypinanie etykietek, wyśmiewanie prowadzi do poczucia wstydu, zranienia innych, wyobcowania, upokorzenia.

Nie gódźmy się na mowę nienawiści, reagujmy na przejawy hejtu, wspierajmy tych, którzy są obrażani i poniżani z powodu negatywnych stereotypów i braku tolerancji lub po prostu „dla zabawy” – bo bywa i tak niestety...

Kinga Dziwisz

Miejska Biblioteka Publiczna
w Słupsku



Wirtualna siła rażenia nietolerancją

Żyjemy dziś w czasach prymatu pragmatyzmu i operatywnego myślenia. W rezultacie zaistniałych zmian cywilizacyjnych nowe technologie coraz skuteczniej wypierają człowieka. Internet dał nam niespotykane i prawie nieograniczone możliwości tworzenia i wymiany treści. Niestety internet dał również nieograniczoną możliwość posługiwania się mową nienawiści – hejtem. Fala hejtu opanowała fora internetowe i media społecznościowe. Mowa nienawiści rani, obraża i wyśmiewa. W anonimowej przestrzeni sieci, ujawnia się prawdziwa skala i siła rażenia nietolerancji. Wszechobecny hejt w sieci dotyczy wszystkich i wszystkiego: internautów, osób o odmiennej orientacji, statusie społecznym lub majątkowym, właścicieli i zarządców firm i instytucji, działaczy społecznych czy przeciętnego *Kowalskiego*.

Zapoczątkowana w lipcu br. kampania jest odpowiedzią na mowę nienawiści w sieci. Domagamy się poszanowania wolności i godności człowieka. Kampania powstała w celu szerzenia świadomości, zmiany postaw i mobilizacji ludzi do wspólnego działania, by zapewnić przestrzeganie praw człowieka – głównie w sieci. Chodzi w niej także o zaangażowanie jak największej liczby instytucji i poszczególnych osób w realizację podobnych celów i wartości. Kampania została zapoczątkowana rozpowszechnieniem w sieci filmu zrealizowanego przez Bałtycką Galerię Sztuki Współczesnej pt.: „Dwaj ludzie z ustami”: <https://youtu.be/t8D9rB8m-5Y>.

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej wniosła swój wkład w kampanię przeciw mowie nienawiści, tworząc projekt logotypy „Hejty” autorstwa Edyty Wolskiej. Między 13 a 20 lipca 2016 r. Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku, w ramach letnich działań edukacyjno-artystycznych, zorganizowała działania, skierowane do szerokiego grona odbiorców i dawała możliwość nieagresywnego, lecz ciekawego i często zaskakującego spotkania ze sztuką współczesną, ale także skłaniała do kontemplacji i dyskusji. Akcja o nazwie „Antypocztówka”, odbywała się na usteckiej promenadzie. Działanie zapraszało przechodniów do przekazania swoich życzeń, pozdrowień czy pozytywnych przesłań. Generowane myśli kierowane być mogły do najbliższych lub zupełnie nieznanym, przypadkowym osobom. Akcja odbywała się w ramach rozpoczynającej się kampanii przeciwko mowie nienawiści „Miasto bez hejtów”.

W ramach projektu i organizacji kampanii informacyjno-promocyjnej **Bałtycka Fundacja Sztuki Współczesnej** wyprodukowała i zajęła się dystrybucją materiałów informacyjnych – samoprzylepnych naklejek z identyfikacją graficzną kampanii. Materiały te ukazały się w nakładzie 4000 szt.

Projekt pt.: **MIASTO BEZ HEJTÓW / HATE FREE** składał się z trzech działań w przestrzeni miejskiej. Akcja trwała od lipca do końca listopada 2016 roku. 21-23 lipca 2016 r. Bałtycka Fundacja Sztuki Współczesnej w Słupsku zorganizowała działanie w przestrzeni publicznej Słupska, przy ul. Nowobramskiej, Stary Rynek, Placu Powstańców Warszawy. W tym ostatnim miejscu działano w ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Rozwoju Inspiracje przy organizacji Pikniku Sąsiedzkiego. Działanie edukacyjno-artystyczne pt.: „m² życzeń” zapoczątkowało kampanię przeciwko mowie nienawiści o nazwie „Miasto bez Hejtów”. Celem działania było zachęcenie potencjalnych odbiorców do podzielenia się „dobrymi myślami”. W rzeczywistości zarówno tej wirtualnej, jak i realnej, na każdym kroku spotykamy się z hejtowaniem. Tym bardziej chciałoby się usłyszeć więcej miłych słów, tych bezinteresownych i wypowiedzianych tak po prostu – bez okazji. Akcja „Metry kwadratowe życzeń” dała możliwość podzielenia się dobrymi słowami, myślami, czy życzeniami dedykowanymi przyjacielom czy zupełnie nieznanym. Autorką pomysłu tej akcji i jej realizatorką była Małgorzata Różańska, która współpracowała z Arkadiuszem Sroką.

13 i 17 października 2016 r. Bałtycka Fundacja Sztuki Współczesnej w Słupsku zorganizowała kolejne działanie w przestrzeni publicznej o nazwie „m² życzeń”. Tym razem byliśmy na Dworcu Kolejowym w Słupsku oraz w słupskim Ratuszu.

17 listopada 2016 r. Bałtycka Fundacja Sztuki Współczesnej w Słupsku zorganizowała w Miejskiej Bibliotece Publicznej finał kampanii „Słupsk i Ustka miastami bez nienawiści”, który polegał na kontynuacji działań realizowanych pod hasłem: „m² życzeń”. Akcja zapraszała mieszkańców do bezinteresownego podzielenia się życzeniami czy pozytywnymi przesłaniami z innymi. Forma działania – z jednej strony wtapiając się wizualnie w tkanekę publiczną – miała nieinwazyjnie zachęcić potencjalnych odbiorców do jej współtworzenia, zaś z drugiej – skłaniać do refleksji, zatrzymania się i zastanowienia. Akcja „m² życzeń” stworzyła strukturę, która wypełniona została przez uczestników. Ideą tego działania było propagowanie takich haseł jak: życzliwość, dobro i szacunek. Działania odbyły się w ramach projektu dofinansowanego w ramach konkursu *Granty dla słupskich NGO* ze środków Urzędu Miejskiego w Słupsku

Joanna Żuraw

specjalista ds. edukacji i promocji

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku

Wolni i równi pod względem godności i praw

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku również przyłączył się do propagowania szczytnych celów kampanii skierowanej przeciw mowie nienawiści. Zamysłem, zaakceptowanym przez innych partnerów, było objęcie wsparciem metodycznym nauczycieli w subregionie słupskim w ramach Sieci Współpracy i Samokształcenia: **Wzmacnianie bezpieczeństwa uczniów w ramach edukacji na rzecz demokratycznego obywatelstwa i praw człowieka. „Przeciwdziałanie mowie nienawiści w szkole”**.

Nauczyciele chętni do zajęcia się tym społecznie ważnym zagadnieniem, poprzez działania w Sieci promują przedsięwzięcia związane z **kampanią przeciwko mowie nienawiści w szkole**. Młodzież – uczniowie gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych, pod opieką liderów – uczestników Sieci, uczestniczy w różnorodnych zadaniach kulturalnych i konkursowych w tym obszarze. Dodatkowym aspektem Sieci jest też możliwość podejmowania przez nauczycieli innych przedsięwzięć, wpisujących się w realizację kierunków realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2016/2017, szczególnie w obszarze priorytetu trzeciego, tj. **Kształtowanie postaw. Wychowanie do wartości**.

W ramach założeń pracy stworzonej Sieci, 25 października br. nauczyciele słupskich i usteckich szkół wraz z uczniami wzięli udział w miejskiej debacie, poświęconej działaniom społecznym, skierowanym przeciwko mowie nienawiści. Spotkanie, które odbyło się w auli Akademii Pomorskiej zainicjowało promocję kampanii społecznej *„Słupsk i Ustka miastami bez nienawiści”*, której celem jest walka z dyskryminacją przejawianą m.in. w mediach i internecie.

Kampania ta jest jednym z elementów projektu **Młodzi Przeciw Mowie Nienawiści w internecie** realizowanego na lata 2012-2017 przez organizacje młodzieżowe, współpracujące z Radą Europy. Jego celem jest walka z rasizmem i dyskryminacją w formie mowy nienawiści obecnej w sieci, poprzez rozwijanie u młodych ludzi i organizacji młodzieżowych kompetencji niezbędnych do rozpoznawania mowy nienawiści i reagowania na łamanie praw człowieka. Celem tego przedsięwzięcia jest szerzenie świadomości, zmiany postaw i mobilizacji ludzi do wspólnego działania, by zapewnić przestrzeganie praw człowieka również w sieci. Chodzi w niej także o mobilizację i zaangażowanie wszystkich ludzi w propagowanie podobnych celów i wartości.

Deбата w naszym mieście, której ekspertami byli **Rober Biedroń** – Prezydent Słupska, **Rafał Szundlauer** – Przedstawiciel Komisji Europejskiej w Polsce oraz prof. **Mirosław Patalon** – dziekan Wydziału Nauk Społecznych Akademii Pomorskiej w Słupsku, miała wska-

zać młodym ludziom, jak rozpoznawać mowę nienawiści oraz jak reagować na łamanie praw człowieka. Podczas wprowadzenia do debaty pt. *Hejt i mowa nienawiści. Jak z nimi walczyć?* oraz w trakcie dyskusji, młodzież zdobyła wiedzę na temat definicji **mowy nienawiści**, stworzonej przez Komitet Ministrów Rady Europy, która „...obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu”. Forma spotkania, w którym uczestniczyła młodzież, sprzyjała pobudzeniu ich aktywności społecznej i obywatelskiej. W obecności autorytetów wyrażali swoje opinie i refleksje, a także podejmowali próbę dyskusyjnego konfrontowania się ze zdaniem innych. Wypowiadali swoje zdanie oraz zadawali prelegentom pytania. Wszystkie wystąpienia wzbudziły emocje, ale także zachęciły do głębszej refleksji nad problemami otaczającego nas świata.

Kolejnym wsparciem metodycznym dla nauczycieli był udział uczestników Sieci Współpracy i Samokształcenia w dwóch formach warsztatowych. Pierwsza z nich dotyczyła dostępu do informacji publicznej w szkole (szkolenie Centrum Edukacji Obywatelskiej), a druga sytuacyjno-podmiotowych uwarunkowań mowy nienawiści. Podczas zajęć nauczyciele mogli nabyć wiedzę nt. społecznych uwarunkowań, mechanizmów i konsekwencji stosowania mowy nienawiści. Te socjologiczno-pedagogiczne uwarunkowania mowy nienawiści są szalenie istotne w dialogu społecznym, zwłaszcza u progu osiągania dojrzałości i wchodzenia w dorosłe role przez dorastającą młodzież. W tym ważnym procesie, oprócz rodziców, muszą wspierać młodego człowieka jego nauczyciele, zarówno w codziennych interakcjach jak i oddziaływaniach wychowawczych.

W tym celu Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku stara się stworzyć pedagogom warunki do dalszego rozwoju ich kompetencji i umiejętności interpersonalnych. Mamy nadzieję, że priorytetowe w tym roku wychowanie do wartości będzie skutecznie promowało w naszych szkołach hasło Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka *„Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i praw”*.

Renata Kołosowska

*konsultant ds. wspomagania pracy nauczycieli
w zakresie opieki i wychowania
w ODN w Słupsku*

Projekty innowacyjne we współczesnym nauczaniu

Innowacyjność nauczania podejmowana przez nauczycieli stwarza przestrzeń dla wszechstronnego rozwoju ucznia. Projekty edukacyjne oraz innowacje pedagogiczne dają możliwość odkrywania pasji, poszukiwania, badania i wnioskowania. Uczeń w procesie edukacji wychodzi poza przyjęte ramy klasowo-lekcyjne. Odkrywa bogactwo poszczególnych dyscyplin naukowych. Dokonuje tego w sposób samodzielny oraz dzięki pracy zespołowej. Przeprowadza doświadczenia, wykorzystuje nowoczesne technologie, zdobywa wiedzę, rozwija kompetencje i odnajduje inspirację do dalszego rozwoju. W uczeniu się „muszę” zamienia na „chcę”.

Innowacja może mieć charakter organizacyjny (np. zakładając podział wybranego oddziału klasowego na dwie grupy na wybranych lekcjach), programowy (dopuszcza możliwość integrowania nauczania w blokach edukacyjnych) oraz metodyczny (umożliwia zastosowanie w procesie uczenia się nowych metod i form pracy). Wprowadzenie innowacji zazwyczaj ma na celu podniesienie jakości pracy szkoły, poprawę oferty edukacyjnej oraz osiąganie wysokich wyników w nauczaniu.

Działania związane z realizacją innowacji można zaplanować dla wybranego oddziału klasowego (podział na dwie grupy) oraz innych uczniów zainteresowanych udziałem w dodatkowych zajęciach (konkursy, debaty, warsztaty, wycieczki i spotkania z zaproszonymi gośćmi).

Projekt edukacyjny realizowany pod nazwą innowacji (posiadający elementy nowatorskie) powinien umożliwić wszechstronny rozwój z akcentem położonym na:

- wiedzę (ukazanie złożoności otaczającego nas świata, doświadczenie bliskości natury i jej wpływu na codzienne życie człowieka, pogłębianie wiedzy z poszczególnych przedmiotów),
- kompetencje (nabywanie umiejętności, które mogą w przyszłości wzmocnić kompetencje kluczowe w ramach realizowanych przedmiotów),
- zabawę (zastosowanie we współczesnym modelu edukacji elementów poznawczych i możliwości komunikacyjnych chętnie wykorzystywanych przez młodzież),
- rozwój (uczeń poprzez udział w projektach innowacyjnych zdobywa wiedzę, rozwija kompetencje, poszerza swoje horyzonty, uczy się obserwacji, przewiduje skutki działań, staje się bardziej wrażliwy; ponadto pracuje w grupie, uczy się współpracy i kreatywności).

Szczególnym rodzajem innowacji są programy wychowawcze, w których nauczyciel proponuje uczniom działania wynikające z pracy podczas lekcji wychowawczych. W tym przypadku koncentruje się on na zagadnieniach, które mają rozwijać ogólne zainteresowania, by wokół nich zbudować przestrzeń do osobistego rozwoju, kształtowania charakteru i postawy. Może się to okazać trudniejsze, niż realizacja innowacji opartej na konkretnym przedmiocie nauczania. W innowacji wychowawczej dotykamy zagadnień wrażliwości, współczucia i empatii, asertywności i odpowiedzialności. Dobór środków i metod będzie w dużym stopniu zależał od wieku grupy uczniów.

W Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 im. Orła Białego w Słupsku realizowana była innowacja „Twórcze myślenie i rozwijanie zainteresowań jako element procesu wychowawczego”. Nie obejmowała ona określonego oddziału klasowego, tylko grupę uczniów zainteresowanych dodatkowymi zajęciami realizowanymi w godzinach popołudniowych oraz w dni wolne od zajęć dydaktycznych.

Ocena efektów pracy jest w tym przypadku obciążona dużą dawką subiektywności. Osiągamy cele, których nie jesteśmy w stanie poddać ocenie i pomiarowi. Nie da się ich obliczyć, wpisać w tabelę, zważyć i zmierzyć. Ocena polega raczej na obserwacji osobistego rozwoju ucznia, jego postawy, budowanych relacji i odpowiedzialności w podejmowaniu wyzwań (także typowo edukacyjnych).

Warto pomyśleć o takiej propozycji. Satysfakcja, jaka staje się udziałem nauczyciela realizującego innowację, jest...

Piotr Sikorski
nauczyciel geografii
w Gimnazjum nr 4 w Słupsku

Przygoda z kulturą i językiem chińskim

Nauczyciel... to jedna z najbardziej wyjątkowych postaci na całym świecie, bo ktoś inny mógłby każdego dnia ofiarowywać to, co w nim najlepszego, cudzym dzieciom?

D. Beisser

Praca nauczyciela jest szczególnym powołaniem do czynnego towarzyszenia rozwojowi drugiego – głównie młodego – człowieka. Jest to powołanie niezwykle trudne i odpowiedzialne, jednak współczesny nauczyciel powinien starać się jak najlepiej tę misję wypełnić, gdyż jest to inwestowanie sił nie w materię, ale w żywego, rozwijającego się ducha ludzkiego, a trud, zaangażowanie i okazana miłość na pewno przyniesie nauczycielowi szacunek uczniów i osobistą satysfakcję.

Grono pedagogiczne w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Kościerzynie to społeczność nauczycielska, pracująca z pasją na zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych. W tym miejscu należy wspomnieć o nowatorskich projektach oraz o innowacjach pedagogicznych realizowanych w placówce. Są to m.in. następujące przedsięwzięcia: „Szkolna telewizja 3TV”; „Poznajemy kulturę i zwyczaje Chin”; „Maireann croi eadrom i bhfad” (Radosne serca biją dłużej). Koło miłośników tańca irlandzkiego”; „Make it fun” – innowacyjna metoda nauki języka angielskiego; „Na skrzydłach książki – działanie przez czytanie”; „Nordic walking – zdrowie można sobie wychodzić”.

Efektom wprowadzonych innowacji są nieszablone rozwiązania, które wpływają na poprawę jakości pracy szkoły. Przynoszą również satysfakcję nauczycielom oraz zyskują uznanie uczniów i rodziców.

Dzięki kreatywności nauczycieli w placówce funkcjonuje również wiele zajęć pozalekcyjnych i kół zainteresowań, ukierunkowanych na rozwój talentów i zainteresowań uczniów m.in. koła artystyczne, przedmiotowe, sportowe oraz harcerstwo.

Interesujący pomysł na zdobywanie dodatkowej wiedzy stanowią zajęcia koła języka chińskiego, realizowane w szkole w ramach innowacji „Poznajemy kulturę i zwyczaje Chin”. Naszym uczniom zaproponowano ciekawą podróż w nieznaną i umiejętnie rozbudzanie zainteresowań egzotyką Chin.

W drodze do nowej krainy, w ramach koła młodzi ludzie mają możliwość m.in.: poznawania języka, geografii, kultury, historii Chin i krajów azjatyckich oraz rozwijania sprawności mówienia, czytania, pisanie oraz rozumienia ze słuchu, umiejętności współpracy z grupą, funkcjonowania w języku obcym (część materiałów jest chińsko-angielska), kompetencji międzykulturowej, polegającej na umiejętności dostrzegania różnic i podobieństw między kulturą własnego narodu, a kulturą narodu chińskiego oraz poszanowanie tychże kultur,

motywacji i poczucia własnej wartości, umiejętności samodzielnego myślenia, rozwiązywania problemów oraz organizacji własnej pracy.

Nauczycielka, prowadząca zajęcia w ramach godzin lekcyjnych z języka angielskiego i niemieckiego, dawkuje uczniom wiedzę, rozrywkę i szczyptę uśmiechu również podczas nauki chińskiego, co stanowi dodatkowy walor i jest alternatywą na „nudę”.²

W ramach „Dni Otwartych Szkoły”, w maju ubiegłego roku, zorganizowano dwie wystawy. Pierwsza pt. „Koleją na Kaszubach” dotyczyła makiet kolejowych, a druga przedstawiała bogatą kolekcję eksponatów pochodzących z Chin. Były to zbiory prywatne nauczycielki prowadzącej zajęcia z języka chińskiego. W specjalnie przygotowanej sali słuchający ciekawych opowieści „pani od chińskiego”, mogli jednocześnie podziwiać ceramikę – piękne wazony i zestawy do zaparzania herbaty, ludowe stroje, walutę chińską, książki i zeszyty do nauki chińskiego, medykamenty z medycyny naturalnej, zabawki, latawce z papieru ryżowego i wiele innych. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów, rodziców oraz społeczności lokalnej. Relację z tej wystawy można obejrzeć na stronie internetowej szkoły oraz na serwisie internetowym, https://www.youtube.com/watch?v=Ff0MK8H_OCM.

Czytelnika być może, zastanowi fakt podjęcia nauczania języka chińskiego w szkole. Działanie szkoły w tym kierunku jest odpowiedzią na oczekiwanie wysunięte przez jednego z naszych gimnazjalistów. Uczeń zapytany, na co przeznaczy pieniądze przyznane mu w ramach Stypendium „Solidarności”, odpowiedział, że zamierza uczyć się wspomnianego języka, gdyż Chiny stają się potęgą gospodarczą i będą odgrywać znaczącą rolę w kreowaniu przyszłości, być może także jego przyszłości.

Podsumowując, najważniejszym celem naszej szkoły jest być szkołą dobrą, opartą na filarach nowoczesnej edukacji, która jest źródłem wszechstronnego rozwoju, oraz na wszechstronnym rozwoju ucznia na miarę XXI wieku. Placówką, która wdraża uczniów do pełnienia wielu ważnych ról potrzebnych w edukacji oraz w życiu dorosłym, a także taką szkołą, która spełnia marzenia młodych ludzi o atrakcyjnej przyszłości.

Lidia Walewska

*dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3
w Kościerzynie*

Bibliografia:

1. „Powołanie nauczyciela” Grażyna Grzywa – <http://www.nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/> wrzesień 2011.
2. Materiały własne szkoły

TEATR W SZKOLE, SZKOŁA W TEATRZE

Idę do teatru, aby zobaczyć na scenie siebie (...), którego bym nie potrafił lub nie odważył się zobaczyć, czy wyśnić; siebie jednak takiego, jakim wiem, że jestem. Zadaniem aktorów jest zatem podjęcie gestów, rekwizytów, które pozwolą im pokazać mnie, mnie samemu. Pokazać mnie nago, w samotności i w ucieczce, jaką budzi samotność.

Jean Genet

Dlaczego sztuka teatru?

W dzisiejszych czasach sztuka stała się nieodzownym elementem ludzkiego istnienia, ponieważ jej dostępność jest ogromna. I nie myślę tu tylko o dostępności książek, liczbie galerii, teatrów, które na życzenie widza przyjeżdżają do najmniejszej miejscowości, ogromnej liczbie kół teatralnych, plastycznych, gdzie tysiące młodych ludzi na co dzień uprawia sztukę, ale także o sztuce użytkowej, która znalazła swoje trwałe miejsce w codzienności. „Pełne, prawdziwe ludzkie życie jest nie do pomysłenia zarówno bez pracy, jak też i bez piękna sztuki”, mówi Stefan Szuman. Sztuka stała się więc uczestnikiem codziennego przeżywania świata, zbliżyła się do ludzi, dostarczając niezbędnej wiedzy, ale przede wszystkim przeżyć estetycznych, nieodzownych dla życia duchowego, estetycznego, etycznego. Sztuka ma charakter nie tylko poznawczy, ale przypomina człowiekowi o istocie jego człowieczeństwa.

Cytowane słowa Geneta wskazują na podstawową inspirację mojego zainteresowania sztuką teatru w życiu i w pracy nauczycielskiej. I ciągle wierzę, że są bardzo ważne, a moją rolą jest nie tylko przygotowanie ucznia do poprawnego rozwiązania zadań maturalnych, ale wyposażenie go w podstawowe kompetencje humanisty.

Na temat możliwości wykorzystania teatru w szkole napisano już bardzo dużo. Praca teatralna (we wszystkich formach) może pomóc uczniowi „w nabywaniu zdolności: samodzielnego podejmowania działań z poczuciem pełnej odpowiedzialności za ich wynik, inteligentnego wyboru celu działania i umiejętności kierowania swym zachowaniem, zdążającym do osiągnięcia tego celu, krytycznego oceniania, przystosowania się do nowej sytuacji problemowej, wykorzystania w sposób twórczy swych doświadczeń, współpracy z innymi osobami, umiejętności pracy nie dla zyskania aprobaty innych, lecz dla realizacji własnych i społecznych celów”.

Teatr w szkole nie może funkcjonować na zasadzie działań wspomagających na przykład nauczanie języka polskiego. Potrzebuje on specjalnie wydzielonego czasu. Mogą to być klasy teatralne (o takim projekcie piszę dalej) lub zajęcia pozalekcyjne, które powinni prowadzić instruktorzy teatralni. W szkołach zachodnioeuropejskich już dawno odkryto, jak wiele wartości niesie umieszczenie w programach szkolnych zajęć teatralnych. Nie można więc lekceważyć narzędzia, które działa na sferę duchową człowieka. W szkolnym teatrze nie jest ważne końcowe dzieło (np. spektakl), bardziej istotny jest proces twórczy, proces powstawania dzieła, pod-

czas którego rodzi się prawdziwa wspólnota ludzi pragnących osiągnąć wspólny cel.

Tak postrzegam działania teatralne realizowane w mojej szkole. Możliwości wykorzystania teatru w szkole jest wiele, niżej kilka pomysłów.

Projekt klasy teatralnej

Genezą projektu jest przekonanie, że edukacja teatralna może znaleźć swoje stałe miejsce w rzeczywistości polskiej szkoły. Przekonują do tego także doświadczenia szkół, które takie profilowane klasy prowadzą lub prowadziły. Projekt ten nie był jeszcze realizowany praktycznie, gdyż obok przychylności dyrekcji szkoły potrzebuje także wykwalifikowanego instruktora teatralnego.

I. Cel.

Program klasy teatralnej wychodzi naprzeciw zadaniom dydaktyczno-wychowawczym nowoczesnej szkoły, w której na pierwszy plan wysuwa się kształtowanie twórczej postawy uczniów. Jak podkreślają psychologowie twórczości, kształcenie takiej postawy to przede wszystkim kształcenie osobowości. Dlatego zajęcia artystyczne (klasa teatralna, teatr szkolny, zajęcia uzupełniające) pojmowane jako długotrwały proces (trzyletni okres pobytu w szkole) mają służyć pobudzaniu twórczości ucznia, wyzwalać go od schematów w myśleniu i działaniu, a w finale – kształcić postawę twórczą.

II. Model absolwenta klasy teatralnej – cechy:

- umiłowanie teatru i wyposażenie w wiedzę i umiejętności, które predysponują do amatorskiego zajęcia się teatrem i ewentualnie przygotowują do egzaminów na studia teatralne,
- uwrażliwienie na sztukę,
- wszechstronne wykształcenie humanistyczne,
- znajomość dwóch języków obcych,
- sprawność ruchowa (sport, taniec),
- wyposażenie w wiedzę ogólną umożliwiającą podjęcie każdego kierunku studiów,
- przygotowanie do nauczania permanentnego,
- prymat umiejętności nad wiadomościami,
- wyposażenie w zespół intencji, wartości i racji moralnych, które staną się podstawą autonomii i podstawą budowania osobowości twórczej.

III. Program.

Program nauczania może być realizowany w ramach innowacji pedagogicznej, poza przedmiotami w zakresie rozszerzonym (język polski, historia, wiedza o kulturze) obejmuje obowiązkowe przedmioty specjalistyczne (programy autorskie):

Lp.	Nazwa bloku/przedmiotu	L. godz. 3-letnim cyklu kształcenia
1.	Elementarne zadania aktorskie	210
2.	Improwizacja	210
3.	Kultura żywego słowa	105
4.	Elementy wiedzy o teatrze i estetyce (blok w ramach lekcji języka polskiego)	105

Ważnym założeniem dydaktycznym jest korelacja przedmiotów bloku humanistycznego, by stworzyć szeroki kontekst (literacki, filozoficzny, kulturowy) dla badanych zjawisk i wyeliminować treści powtarzające się w programach poszczególnych przedmiotów.

Program kasy teatralnej określają hasła, którymi opatrzone są kolejne lata edukacji. Powstał on na podstawie doświadczeń Marian Półtoranosa, autora programu klasy teatralnej w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku, a także znanego animatora amatorskiego ruchu teatralnego:

■ **I rok: Recenzent.**

Na zajęciach języka polskiego uczeń poznaje literaturę dramatyczną i ćwiczy umiejętność jej analizy. Efekty swojej pracy grupa publikuje na internetowym blogu.

■ **II rok: Aktor.**

Zajęcia obejmują wstępną pracę nad ciałem i głosem w celu świadomego posługiwania się tymi instrumentami. Uczniowie obowiązkowo biorą udział w konkursach recytatorskich, a na koniec roku przygotowują etiudę teatralną lub monodram.

■ **III rok: Reżyser – inscenizator.**

Każdy uczeń powinien wyreżyserować scenę nie krótszą niż 20 minut z dowolnego tekstu dramatycznego, także własnego i sporządzić scenariusz własnej wizji i formy spektaklu. Zamiast realizacji scenicznej uczeń może przygotować audycję radiową (telewizyjną). Tematyka tych audycji musi dotyczyć teatru (np. Józef Szajna, Teatr Krystiana Lupy, Makbet Jarzyny, Reduta Osterwy, Teatr Grotowskiego). Ważne jest także, żeby innowacji patronowały instytucje profesjonalnie, zajmujące się działalnością teatralną; wspierając merytorycznie prowadzących i oferując uczniom inne formy zajęć.

Plan pracy szkolnego koła teatrologów

Plan pracy szkolnego koła teatrologów obejmuje edukację teatralną, realizowaną w czterech formach: sesji naukowych, „kuchni teatralnej”, warsztatów teatralnych i wycieczek do teatrów.

Sesje naukowe to spotkania, których głównym zadaniem jest praca edukacyjna. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu, uczestnicy przygotowują referaty, związane z programowym tematem, odbywa się także dyskusja i pokaz filmów, traktujących o sztuce teatru. Niżej zamieszczam przykładowy program sesji naukowych.

„Kuchnia teatralna”, to obserwacja pracy nad sztuką (pokaz pracy reżysera, pracy aktora, prezentacja konwencji teatralnych, scenografii, spotkania z twórcami sztuki teatru). Forma ta jest realizowana w oparciu o ofertę Ośrodka Teatralnego RONDO w Słupsku.

PROGRAM SESJI NAUKOWYCH SZKOLNEGO KOŁA TEATROLOGÓW (dziewięć spotkań w ciągu roku szkolnego)		
Lp.	Pierwszy rok	Drugi rok
1.	Teatr jako placówka kultury. Jego codzienność i niecodzienność. Pracownie teatralne.	Geneza dramatu. Twórcy i dzieła teatru antycznego.
2.	Zawód aktorski. Predyspozycje i zdolności wymagane od kandydata na aktora.	Dramat elżbietński. W. Szekspir.
3.	Kultura żywego słowa. Interpretacja wiersza i prozy.	Teatr molierowski.
4.	Scenografia w teatrze. Rekwizyty, światła, kostiumy.	Jak powstał Teatr Narodowy w Polsce, czyli o Wojciechu Bogusławskim.
5.	Rola muzyki i ruchu scenicznego w przedstawieniu teatralnym.	Dramat romantyczny. Wybitne, współczesne inscenizacje Dejmka, Swinarskiego, Grotowskiego.
6.	Zadania reżysera. Realizacja dramatu na scenie.	Komedia fredrowska.
7.	Poetyka Teatru Telewizji.	Cechy dramatu i teatru.
8.	Prezentacja spektaklu, czyli teatrologdy na scenie.	Współczesne nurty dramaturgii polskiej i światowej.
9.	Jak napisać dobrą recenzję teatralną? Ćwiczenia.	Wydanie publikacji podsumowującej dwa lata pracy koła teatrologów.

Warsztaty teatralne powinny odbywać się przynajmniej raz w roku. Przez wiele lat prowadził je w sławieńskim ogólniaku Mirosław Gliniecki z Teatru STOP w Koszalinie. Warsztaty trwały przez pięć dni po pięć godzin w czasie normalnych zajęć szkolnych i obejmowały ćwiczenia z kultury słowa, interpretacji tekstu, prowadzenia dialogu, pantomimy, plastyki ciała, ogólnej ekspresji aktorskiej i dramy. Od kilku lat, głównie ze względów finansowych, warsztaty odbywają się nieregularnie.

Ostatnią formą pracy są wycieczki teatralne, głównie do teatrów repertuarowych i ośrodków edukacji teatralnej.

Turniej Teatralny

Jedną z najważniejszych tradycji teatralnych Zespołu Szkół w Sławnie jest Turniej Teatralny, który odbywa się już od dwudziestu lat, ale poprzedzony jest ponad dwudziestoletnią tradycją Turnieju Wiedzy o Stanisławie Wyspiańskim, w którym jednym z zadań konkursowych była inscenizacja finałowej sceny *Wesela*. Twórczość artystyczna Wyspiańskiego jest bardzo bogata i różnorodna, więc zdecydowano, że to jemu będzie poświęcony turniej, przede wszystkim, by pokazać te zjawiska, które nie mieszczą się w procesie lekcyjnym. Bohaterami turnieju miały być klasy trzecie (w czteroletnim liceum), gdyż były to już ukształtowane zespoły klasowe, uczniowie znali się wzajemnie, potrafili samodzielnie i odpowiedzialnie uczynić wiele. Stworzony przez koło teatralne regulamin zmuszał do różnych form działania. Ważna była zarówno praca nad tworzeniem imprezy, jak i jej końcowy etap. Wybrano formę turnieju, bo rywalizacja jest często matką sukcesu, podsuwa pomysły. Chodziło o to, aby uczniowie sami organizowali działanie, szukali pomocy poza szkołą, by odkrywali źródła wiedzy w innych bibliotekach, by szukali rad i pomocy u fachowców z dziedziny teatru czy innych dziedzin sztuki. Pierwsza część turnieju, mająca charakter egzaminu, obejmowała: znajomość cytatów z *Wesela*, znajomość biografii i twórczości literackiej Stanisława Wyspiańskiego. Następnie jury oceniało wypowiedź krasomówczą na wylosowany temat, np.: „Oprowadź po Krakowie wycieczkę śladami poety”, „Przedstaw atmosferę listopadowej nocy w bronowickim dworku, gdy odbywało się wesele Lucjana Rydla”, „Byłem świadkiem prapremiery *Wesela* w teatrze krakowskim”. Finałem konkursu było zadanie, które obejmowało inscenizację ostatniej sceny *Wesela* oraz ocenę plakatu, który zapowiadał wyżej wymienioną inscenizację.

Przy ocenie inscenizacji sceny finałowej jury brało pod uwagę sposób odczytania jej przez twórców przedstawienia oraz jego efekt artystyczny. Początkowo uczestnikami zdarzenia byli głównie uczniowie klas trzecich, ich wychowawcy i poloniści. Później zaczęli przy-

chodzić rodzice występujących uczniów. Rodzice przeprowadzali swoich znajomych i tak turniej stał się najważniejszym wydarzeniem teatralnym w Sławnie. Końcowa inscenizacja przyćmiła, a z biegiem czasu częściowo wyeliminowała pozostałe konkurencje, które przeprowadzano wcześniej, by na wieczór pozostawić tylko dokonania teatralne, a było ich zwykle trzy lub cztery.

Pod koniec lat osiemdziesiątych uczniowie klas trzecich stwierdzili, że formuła imprezy wyczerpała się, a interpretując *Wesele*, trudno powiedzieć jeszcze coś nowego. I tak narodził się Turniej Teatralny, w którym uczniowie samodzielnie wybierają dramat prezentowany w ramach konkursu. Najpierw spektakle przygotowywane były przez uczniów klas trzecich, obecnie – po reformie oświaty – teatralne widowiska przygotowują drugoklasiści. Według nowej formuły odbyło się do tej pory 21 turniejów. Inicjatywa samodzielnego wyboru sztuki przez młodzież sprawiła, że ma ona jeszcze więcej możliwości wykazania się. Uczniowie mogą bowiem samodzielnie napisać tekst dramatyczny, opracować klasyczne dzieło, wcielić się w role reżysera, szukać twórczych inspiracji u fachowców z dowolnych dziedzin sztuki. Pomysłodawcy nowej formuły przyjęli następujące kryteria oceny widowisk: dobór repertuaru, interpretacja utworu, kulturę słowa wykonawców, scenografię spektaklu, ogólny wyraz artystyczny, inne elementy wskazane przez jurorów (np. wykonanie programu teatralnego, afiszów plakatów teatralnych). Natomiast jurorzy kolejnych edycji przyznają nagrody za najlepszy spektakl, dla najlepszego reżysera, za najlepszą pierwszoplanową rolę żeńską i męską, najlepszą drugoplanową rolę żeńską i męską oraz wyróżnienia.

Pomysł organizacji turnieju wiedzy o Stanisławie Wyspiańskim był trafny. Mimo, iż wtedy nikt nie przypuszczał, że regulamin konkursu aż w tak znacznym stopniu ulegnie zmianie, to jednak „skutki” owego pomysłu w niezwykle pozytywny sposób oddziałują do dziś. Impreza odkrywa nowe talenty, a często zagubionym jednostkom pozwala odnaleźć się w szkolnym środowisku. Dzięki konkursowi teatr, choć na krótki czas, umożliwia młodemu człowiekowi inne spojrzenie na świat (niekiedy spojrzenie z dystansem).

Możliwości wykorzystania teatru w szkole jest bardzo dużo. Być może w przyszłości reforma oświaty przyniesie szkolnemu teatrowi specjalnie wydzielony czas. Nie funkcjonowałby wtedy tylko na zasadzie działań wspomagających np. nauczanie języka polskiego, ale stałby się jeszcze jedną formą wychowania młodzieży.

Jarosław Strzeżniewski

nauczyciel języka polskiego

w Zespole Szkół im. Jana Henryka Dąbrowskiego
w Sławnie

Zachwaszczamy polski język

W pierwszych trzech liniach na portalu *Baza filmowa* (fdb.pl) czytamy:

„Netflix zamówił solowy serial pt. *Punisher będący spinoffem ich hitowego Daredevila. Showrunnerem serialu będzie Steve Lightfoot*”.

Takie komunikaty odbierają nasi uczniowie i takie też tworzą nasi byli uczniowie. Nie jestem purystką. Mój polonista też nie był, ale po jego lekcjach z końca ubiegłego nie tak dawno wieku, czuliśmy się dumni z naszego języka. Charakterystyczne – zawsze wymawiał „dźwięczne h”, zwracał się do nas w wołacz i odmieniał nazwiska: Domagalanka, Kaczmarkówna, Szelizanka (dzisiaj zapewne stałoby to w sprzeczności z ustawą o ochronie danych osobowych, w przypadku dorosłych zwłaszcza, gdyż ujawniałoby stan cywilny).

W XXI wieku zaprzyjaźniony polonista dla żartu każe się „sfokusować na problemie”, używa poczwarki słownej „nacobezu” (dla niewtajemniczonych: *na co będziemy zwracać uwagę*), każe uczniom napisać artykuł „z jajem”. Ale to lubiany polonista.

Jak zatem komunikować się z uczniami? Poziom kultury językowej w mediach, jak i w otoczeniu rówieśniczym ucznia niepokojąco obniża się. Utrzymanie standardów językowych spada zatem na wszystkich nauczycieli – w tym również na nauczycieli fizyki.

Nie powinno się ulegać pokusie i stosować słownictwa z młodzieżowego czy internetowego slangu dla pozornego zmniejszenia dystansu na linii nauczyciel – uczeń. Oczywiście wypada rozumieć wszelkie „lajki”, „hejty” i trafnie odczytywać np.: emotikony, jako kody stanów emocjonalnych.

Właściwe pod względem emocjonalnym i werbalnym przedstawienie przez nauczyciela zagadnień programowych:

- stymuluje ciekawość poznawczą,
- rozwija tzw. myślenie pytajne,
- zachęca do poszukiwania odpowiedzi i rozwiązań,
- pozwala uzyskać pozytywną identyfikację z postawą, postacią, osądem.

Należy mieć pełną świadomość, iż język polski jest nie tylko narzędziem komunikacji i jednym z nośników informacji. Przede wszystkim jest to spuścizna o ogromnej wartości kulturowej, zachowanej w rodzimych formach gramatycznych czy specyficznych strukturach wyrazowych.

Upływ czasu niektóre charakterystyczne dla naszego języka formy przedawnia. Zatem np. sens ma wracanie się do uczniów w wołacz, ale bez użycia dawnej zmiany formy nazwiska – np. Basiu Kaczmarek, zamiast Basiu Kaczmarkówna.

Sprawność językowa nauczyciela fizyki jest szczególnie ważna. Od niej zależy:

- właściwe lokowanie uwagi ucznia w czasie zajęć,
- kształtowanie zdolności wizualizacji trudnych sytuacji zadaniowych,
- odczyt czy odbiór komunikatów naprowadzających ucznia na rozwiązanie zadania,
- rozwijanie zdolności precyzyjnego określania lub definiowania.

„Chodzi o to, aby język giętki”, płynny, oryginalny ułatwiał przyswajanie niełatwych fizycznych treści, prowadząc do zrozumienia przebiegu zjawisk fizycznych czy rozumienia zasad działania mechanizmów, urządzeń.

Wykorzystywanie analogii czy metafor podczas wprowadzania trudnych pojęciowo działów fizyki daje pożądaną efekt w postaci dłuższego i częstszego zaangażowania ucznia. Można też uzyskać trwalszy efekt przy odtwarzaniu sekwencji informacji. Dzisiejsza młodzież wymaga komunikatów zwiezłych i dostosowanych.

Wprowadzenie w tok lekcji: krótkich form epigramatycznych (np. fraszek), cytatów filozoficznych czy anegdot o naukowcach podnosi wartość lekcji, ukazuje korelacyjny zamysł edukacji szkolnej, a tym samym przybliża ucznia do holistycznego postrzegania otaczającej, fizycznej rzeczywistości.

Grażyna Linder

nauczyciel fizyki

w II Liceum Ogólnokształcącym

w Słupsku

Einstein w anegdotach

Zapytano kiedyś Einsteina,

z jakich zagadnień będzie egzaminował studentów.

Profesor odpowiedział:

- Pytania będą takie same, jak w ubiegłym roku.
- Ależ, profesorze, przecież to szalone ułatwienie!
- Nic podobnego. Pytania są wprawdzie takie same, ale prawidłowe odpowiedzi zupełnie inne.

Einsteinowi zdarzyło się, że nie mógł znaleźć okularów. Odnalazła mu je dziewczynka.

– Dziękuję Ci moje dziecko, jak się nazywasz?

– Klara Einstein, tatusiu.

Bożena Łazorczyk – fotograf, poeta, reżyser

Bożena Łazorczyk to znakomity nauczyciel Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy oraz człowiek o wielu pasjach, którymi umiejętnie zaraża uczniów oraz ich rodziców. Główne pasje kobylnickiej nauczycielki to: fotografia, poezja, teatr. Przenosi je na grunt zawodowy, zachęcając uczniów do rozwijania swoich zainteresowań, a jej działalność przyczynia się również do promowania oświaty i regionu.

Pani Bożena jest zapalonym fotografem, liczne jej zdjęcia znajdują się na oświatowych stronach internetowych, prowadzi też własnego bloga fotograficznego, by przybliżyć życie w szkole rodzicom swoich wychowanków. Wielokrotnie jej zdjęcia ukazywały się na łamach prasy, nie tylko lokalnej. Zachęca uczniów do fotografowania, do patrzenia na świat zza obiektywu. Bardzo często wychodzi z klasą w plener, a w każdej wycieczce towarzyszy jej aparat fotograficzny. Razem z uczniami szuka ciekawych ujęć w okolicy w kontekście zmieniających się pór roku. Zainicjowała konkursy fotograficzne, skierowane do uczniów szkół w Gminie Kobylnica, zachęcając ich również do fotografowania.

25 maja 2015 roku, dzięki współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Gminnym Centrum Kultury i Promocji, otwarto wystawę fotograficzną jej prac na temat: „Uczeń w fotografii”. Największym osiągnięciem fotograficznym było wyróżnienie jej zdjęcia w międzynarodowym konkursie fotograficznym, zorganizowanym przez stację TVN 24 i CNN International na temat „Za co lubisz Polskę?” z okazji 25-lecia wolności Polski. Z tysięcy zdjęć przysłanych z całego świata, wybrano tylko 25, które tworzyły galerię tematyczną. Jej zdjęcie, zrobione uczennicą z plakatem przedstawiającym Jana Pawła II, otwierało tę galerię i obiegło cały świat. B. Łazorczyk jest reporterem kontaktu24, gdzie za przesłanie już ponad 900 materiałów otrzymała od stacji TVN 24 odznakę „Super reportera”. Najwięcej tematów, które podejmuje, to właśnie szkolne i lokalne tradycje, jak również przyroda w różnych porach roku. Do końca 2016 r. aż 22 przygotowane przez nią materiały ukazały się na antenie stacji TVN i TVN 24.

Nauczycielka doczekała się również publikacji swoich wierszy. Między innymi, w tomikach rodzimych poetów, wydawanych przez Starostwo Powiatowe w Słupsku. Systematycznie współpracuje z Barbarą Jęchorek, dyrektorką Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy i bierze udział w wielu organizowanych przez bibliotekę spotkaniach, czytając na nich swoje wiersze. Jest członkiem jury w organizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną, cyklicznym już konkursie poetyckim skierowanym do najmłodszych – „Lekkie piórko”. W ubiegłym roku szkolnym zorganizowała z uczniami w sali lekcyjnej „Kącik poetycki”, w którym znajdowały się

ulubione wiersze współczesnych poetów, nie tylko z klasyki dziecięcej. Zmobilizowało to uczniów do czytania wierszy i poszukiwania oraz wybierania najciekawszych dla nich. Między innymi wzięła udział także w Biesiadzie Poetyckiej z Regionalnym Turniejem Jednego Wiersza, gdzie jej wiersz zajął III miejsce.

Kobylnicka nauczycielka od wielu już lat prowadzi jedno ze szkolnych kół teatralnych. Jego uczestnikami są uczniowie z klas młodszych. Już kilkakrotnie przygotowała z uczniami inscenizacje jasełkowe, ale najczęściej jej przedstawień, to kabarety, które tworzy na bazie wierszy Juliana Tuwima i Jana Brzechwy. Wszystkie zrealizowane scenariusze są jej autorstwa. Poszczególne przedstawienia brały udział w gminnych i powiatowych konkursach, gdzie odniosła wiele sukcesów. Dzięki współpracy z lokalną biblioteką, jej kabaret uświetniał imprezy organizowane przez Gminą Bibliotekę Publiczną. Wzięła również udział w Ogólnopolskiej Akcji *Tydzień Bibliotek* w słupskim ratuszu z udziałem prezydenta Roberta Biedronia, na której wystąpił gościnnie jej kabaret. W roku szkolnym 2015/2016 wystawiła jasełka na spotkaniu integracyjnym w Słonecznikowym Przedszkolu w Kobylnicy, a w ubiegłorocznej edycji Konkursu Jasełek jej przedstawienie zajęło II miejsce. W regionalnym przeglądzie kabaretów „Obciach 2016” dzieciaki pani Bożeny zdobyły II miejsce. Spektakularnym osiągnięciem nauczycielki jest stworzenie kilkunastoosobowej grupy kabaretowej nauczycieli z podstawówki i gimnazjum w Kobylnicy. Kabaret miał swoją premierę na obchodach 70-lecia Szkoły w Kobylnicy, a drugie przygotowane przedstawienie zajęło I miejsce w wspomnianym wcześniej, przeglądzie kabaretów „Obciach” w kategorii dorosłych. Teatralno-kabaretowe zaangażowanie nauczycielki udziela się także rodzicom jej uczniów. Kilkakrotnie uczniowskie występy zachęciły rodziców do wspólnej zabawy i można było podziwiać rodziców na szkolnej scenie w Sali „Forum” podczas ich występów kabaretowych, będących swoistą formą podziękowania dla nauczycielki za jej zaangażowanie.

Bożena Łazorczyk za wzorowe wypełnianie obowiązków nauczycielskich oraz dzielenie się swoimi pasjami z uczniami dwukrotnie otrzymała nagrodę Wójta Gminy Kobylnica oraz cały szereg wyróżnień. 28 lipca 2016 roku, z okazji Dnia Działacza Kultury, podczas gali rozdania Białych Bocianów (małych „Oskarów” dla działaczy kultury z naszego regionu) Leszek Kuliński, Wójt Gminy przyznał i uroczyście wręczył jej nagrodę za całokształt pracy twórczej oraz zaangażowanie w krzewienie kultury w regionie i dzielenie się pasjami.

Jan Wild

*dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych
w Kobylnicy*



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



W odpowiedzi na coraz bardziej wymagający rynek pracy

W Zespole Szkół Zawodowych w Barlewiczkach od lat realizowane są projekty z wykorzystaniem środków unijnych, które wspierają aktywność i przedsiębiorczość uczniów tamtejszej placówki, a także pozwalają im na pogłębianie doświadczeń zawodowych, niezbędnych na współczesnym rynku pracy. Głównym celem działań projektowych jest podniesienie poziomu kompetencji zawodowych wśród uczniów oraz absolwentów ZSZ w Barlewiczkach. Szkoła jako cel postawiła sobie przygotowanie uczestników projektów do sprawnego i fachowego wykonywania zadań zawodowych w warunkach gospodarki europejskiej oraz kształtowanie postaw przedsiębiorczych, sprzyjających mobilności zawodowej.

Jak wyglądały początki szkolnej przygody z projektami mobilności zawodowej uczniów?

Z myślą o jak najlepszym przygotowaniu uczniów Zespołu Szkół Zawodowych w Barlewiczkach do wejścia na coraz bardziej wymagający rynek pracy, postanowiliśmy pokonać trudności finansowe i spełnić oczekiwania nie tylko uczniów, ale również kadry zawodowej. By osiągnąć ten cel, musieliśmy podjąć próby pozyskiwania środków unijnych na realizację projektów, w ramach których uczniowie mogliby zdobywać wiedzę i doświadczenie zawodowe poza granicami naszego kraju. Do tej pory udało się nam to trzykrotnie...

Nasze zainteresowanie pozyskiwaniem środków na zagraniczne mobilności uczniów rozpoczęło się w 2011 roku realizacją projektu „Uczeń Barlewiczek Europejczykiem – nowe umiejętności, inne możliwości”, w ra-

mach którego na 4-tygodniowe praktyki do Wielkiej Brytanii wyjechało 32 uczniów. Kolejny projekt „Jesteśmy z Barlewiczek. Nie boimy się Europy. Sprawdźmy, czy możemy coś zrobić inaczej i lepiej” objął 26 uczniów i podobnie jak pierwszy, realizowany był z programu Leonardo da Vinci.

W 2014 r. z programu Erasmus+ otrzymaliśmy dofinansowanie na realizację trzeciego projektu. Tym razem w zagranicznych praktykach udział wzięło 44 uczniów i 11 absolwentów naszej szkoły. Praktyki zawodowe uczniów trwały 4 tygodnie, zaś staże absolwentów – 3 miesiące. Miejscem realizacji wszystkich dotychczasowych projektów było Plymouth (Wielka Brytania). Łącznie do tej pory na zagraniczne praktyki i staże zawodowe naszych uczniów uzyskaliśmy z funduszy europejskich ponad 350 tysięcy Euro.

Jaki jest cel obecnie realizowanego projektu?

W listopadzie 2017 roku rozpoczęliśmy realizację kolejnego projektu „Zagraniczne mobilności uczniów i kadry pedagogicznej ZSZ w Barlewiczkach”, tym razem finansowanego z programu POWER. Celem projektu jest zdobycie przez 40 uczniów naszej szkoły umiejętności zawodowych i pozazawodowych, których uzyskanie na lokalnym rynku jest trudne lub niemożliwe. Poza tym, chodzi nam o doskonalenie czynnej znajomości języka angielskiego i włoskiego. W projekcie weźmie udział 40 uczniów naszej szkoły, kształcących się w zawodach: technik pojazdów samochodowych, technik rolnik, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik informatyk oraz technik budownictwa. W odniesieniu do grupy 10 nauczycieli przedmiotów zawodowych i osób odpowiedzialnych za kształcenie zawodowe, zależy nam na uaktualnieniu przez nich wiedzy na temat stosowanych w zagranicznych firmach technologii, procesów i narzędzi, metod i specyfiki praktycznego i teoretycznego kształcenia zawodowego. Kadra pedagogiczna weźmie udział w tygodniowym szkoleniu job shadowing.

Czym obecnie realizowany projekt różni się od wcześniejszych?

Objęcie wsparciem nauczycieli przedmiotów zawodowych jest nowością dla naszej placówki. Poza tym,





by zapewnić uczniom wszystkich kierunków (we wcześniejszych projektach uczestniczyli tylko mechanicy, technicy pojazdów samochodowych, informatycy, hotelarze i żywioniowcy) możliwość wzięcia udziału w projekcie, zdecydowaliśmy się na nowego partnera – Sistema Turismo z Włoch. Po raz pierwszy zaplanowaliśmy również wdrożenie Europejskiego Systemu Transferu Osiągnięć w Kształceniu i Szkoleniu Zawodowym (ECVET). Ponadto postawiliśmy na samodzielność uczestników – uczniowie mieszkać będą nie jak dotychczas w rodzinach goszczących, lecz w Residence, gdzie sami muszą zatroszczyć się o swoje wyżywienie.

Czy w ramach projektu uczestnicy korzystają z dodatkowego wsparcia ze strony organizacji wysyłającej?

Nasza szkoła w pełni organizuje uczestnikom projektu (uczniom i nauczycielom) podróż do Włoch i z powrotem, udziela informacji dotyczących wydania Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego, zapewnia ubezpieczenie uczestników od nieszczęśliwych wypadków, kosztów leczenia oraz odpowiedzialności cywilnej w miejscu pracy. Przed wyjazdem uczniowie otrzymują wsparcie językowe, tj.: 20-godzinny kurs języka włoskiego. We Włoszech również odbędą podobny kurs. Każdy z uczestników otrzymuje też wsparcie pedagogiczno-kulturowe, którego celem jest przygotowanie młodych ludzi do miesięcznego wyjazdu za granicę.

Czy młodzież Waszej szkoły chętnie bierze udział w projektach tego typu?

Z rekrutacją bywa bardzo różnie. Zwykle na początku zainteresowanie udziałem jest bardzo duże. Z czasem, kiedy potencjalni uczestnicy dowiadują się, że wyjazd wiąże się z szeregiem obowiązków nakłada-

nych na uczestników, ich zapał maleje. Dodatkowo dochodzi lęk, związany z pokonywaniem bariery językowej. Część naszych uczniów nie wierzy, że poradzi sobie z nową sytuacją, z nowymi wyzwaniami, z komunikacją w miejscu odbywania praktyk. Doświadczenie pokazuje jednak, że ich obawy są niczym nieuzasadnione. Nasi uczniowie świetnie radzą sobie w zakładach pracy, są bardzo dobrze postrzegani przez pracodawców, czego dowodem są uzyskiwane przez nich od pracodawców referencje oraz fakt, że po zakończeniu edukacji część uczniów zdobyła zatrudnienie w zakładach, w których odbywała praktyki.

Jakie plany na przyszłość?

Na pewno nie spoczniemy na laurach. Przed nami ogrom pracy związany z przygotowaniem uczestników do zagranicznych mobilności. Co potem? Czas pokaże... Planów i marzeń mamy mnóstwo. Być może zainteresujemy się przyjmowaniem zagranicznych uczniów i studentów na praktyki do naszej placówki? Ma to realny wymiar, tym bardziej, że szkoła cały czas wciąż się rozwija, a niebawem wzbogaci się o nowoczesne pracownie zawodowe.

Z Haliną Stepień-Grajewską – koordynatorem projektów mobilnościowych ZSZ w Barlewickach

rozmawiała: Iwona Poźniak

*konsultant ds. informacji pedagogicznej
w ODN w Słupsku*





Odbyło się w ODN...

GRANTY POMORSKIEGO KURATORA OŚWIATY 2016

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku w ramach realizacji **wojewódzkich zadań edukacyjnych** dla nauczycieli finansowanych przez Pomorskiego Kuratora Oświaty od września do grudnia 2016 r. realizował kursy grantowe w 5 obszarach tematycznych:

Temat 1.

Nauczyciel jako refleksyjny praktyk.

Celem kursu było wdrażanie nauczycieli do refleksyjności nad własną pracą dydaktyczną – zgodnie z wymaganiami współczesnej szkoły dotyczącymi rozwijania kompetencji refleksyjnych nauczycieli.

Temat 2.

Zastosowanie programów autorskich i metod innowacyjnych we wspomaganiu dzieci z autyzmem w przedszkolu i szkole podstawowej ogólnodostępnej.

Celem kursu było wyposażenie nauczycieli przedszkoli i szkół podstawowych – ogólnodostępnych w wiedzę i umiejętności w zakresie innowacyjnego kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – z obszaru autyzmu oraz podniesienie kompetencji nauczycieli w zakresie stosowania innowacyjnych metod i nowatorskich koncepcji wspomagających terapię dziecka z ASD.

Temat 3.

Wykorzystanie pedagogiki zabawy w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Celem kursu było uświadomienie uczestnikom głównych założeń pedagogiki zabawy, aby zrozumieć jej sens i nauczyć się konkretnych umiejętności do wykorzystania w pracy zawodowej w przedszkolu i szkole. Metody pedagogiki zabawy pomogą nauczycielom w budowaniu pozytywnych i dobrych relacji między dziećmi, ułatwią organizowanie życia w grupie z wykorzystaniem prostych spontanicznych zabaw. Zajęcia będą prowadzone metodami pedagogiki zabawy, aktywizującymi, dającymi możliwość refleksji i dyskusji o praktyce zawodowej nauczyciela.

Temat 4.

Od celu lekcji do informacji zwrotnej – elementy oceniania kształtującego.

Celem kursu było m.in. propagowanie oceniania kształtującego, jako formy nauczania przenoszącej odpowie-

dzialność za uczenie się na ucznia oraz kształcenie umiejętności planowania i projektowania różnych form auto-ewaluacji i ewaluacji procesów dydaktycznych.

Temat 5.

Realizacja podstawy programowej na kwalifikacyjnych kursach zawodowych dla dorosłych kadra kierownicza szkół zawodowych i placówek oświatowych, nauczyciele teoretycznych przedmiotów zawodowych, nauczyciele praktycznej nauki zawodu.

Celem kursu było przekazanie informacji na temat formalno-prawnych podstaw planowania i organizowania kwalifikacyjnych kursów zawodowych, omówienia zasad tworzenia planów nauczania na kwalifikacyjnych kursach zawodowych oraz wdrażania programów nauczania dla kwalifikacyjnych kursów zawodowych, a także zaprezentowanie możliwości adaptowania szkolnych planów i programów nauczania na potrzeby kwalifikacyjnych kursów zawodowych.

W zajęciach grantowych wzięło udział ogółem **429** uczestników. W poszczególnych tematach uczestniczyła następująca liczba osób:

- „Od celu lekcji do informacji zwrotnej- elementy oceniania kształtującego” – **90** uczestników,
- „Zastosowanie programów autorskich i metod innowacyjnych we wspomaganiu rozwoju dzieci z autyzmem w przedszkolu i szkole podstawowej ogólnodostępnej” – **88** uczestników,
- „Nauczyciel jako refleksyjny praktyk” – **87** uczestników,
- „Wykorzystanie pedagogiki zabawy w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym” – **108** uczestników,
- „Realizacja podstawy programowej na kwalifikacyjnych kursach zawodowych dla dorosłych” – **56** uczestników.

(I.P.)

Czy moje nauczanie jest OK?

Kurs *Od celu lekcji do informacji zwrotnej – elementy oceniania kształtującego* realizowany był jako zadanie zlecone Pomorskiego Kuratora Oświaty w okresie wrzesień-listopad 2016 roku. Program 20-godzinnego grant powstał w ciągu tygodnia, wypełnionego intensywną pracą, projektowaniem ćwiczeń i dyskusją nad tym, jakimi metodami motywującymi zachęcić przyszłych uczestników kursu do przełamywania wewnętrznego oporu przed otwarciem się i podzieleniem swoim doświadczeniem. Wykorzystano wieloletnie doświadczenie konsultantów, prowadzących różne zajęcia dla nauczycieli z oceniania kształtującego.

Na kursie zaplanowano przede wszystkim zajęcia warsztatowe, z minimalną liczbą godzin wykładowych oraz pracę na platformie Moodle. Pierwszego dnia – więcej tematyki wprowadzającej popartej ćwiczeniami, drugiego dnia – więcej ćwiczeń i projektowania działań. Oba dni w odstępach 2-3 tygodni, a między nimi aktywność na platformie Moodle. W przerwie pomiędzy spotkaniami stacjonarnymi, oprócz wykonania zadań zmieszczonych na platformie, nauczyciele mogli podjąć próbę wdrożenia wybranych elementów OK na swoich zajęciach w szkole.

Na początku kursu przeprowadzono diagnozę oczekiwań i potrzeb uczestników kursu. Oto niektóre przykłady z jednej grupy kursowej:

- 1) **na kursie mogę podzielić się z innymi:** metodami pracy z uczniem słabym lub sprawiającym problemy wychowawcze; pomysłami i entuzjazmem w odniesieniu do metody OK; wiedzą doświadczeniem; swoimi próbami z oceną kształtującą;
- 2) **na kursie chętnie poznam doświadczenia innych,** np. w jaki sposób wprowadzić OK? praktyczne sposoby stosowania OK; doświadczenia z wprowadzania NaCoBezu; przydatne praktyczne wskazówki do pracy w zakresie tematycznym kursu.

Po pierwszym dniu kursu przeprowadzono „kolorową ewaluację” na kartkach koloru zielonego, żółtego i czerwonego – tzw. informację zwrotną dla prowadzącego zajęcia: co się sprawdza w danej grupie podczas zajęć, jakie zagadnienia należy powtórzyć i utrwalić, a które wyjaśnić. Oto przykładowe wypowiedzi uczestników jednej grupy kursowej:

- 1) **podobało mi się:** ciekawy i absorbujący sposób prowadzenia zajęć; profesjonalne przekazywanie istotnych zagadnień związanych z OK; zaangażowanie, zintegrowanie się i wspólna praca w grupach; ciekawe metody i techniki pracy związane z wdrażaniem OK; ciekawie przeprowadzona 45-minutowa lekcja, pokazująca „krok po kroku” stosowanie elementów OK na zajęciach; aktywność uczestników jako „uczniów na lekcji” i jako „obserwatorów lekcji”;

dobre tempo pracy na kursie; prezentowane filmy z lekcji, pokazujące praktyczne wdrażanie elementów OK;

- 2) **należałoby zmienić:** najlepiej poprowadzić szkolenie wg grup dla poszczególnych etapów edukacyjnych; więcej wskazówek jak poprawić własną pracę nad wdrażaniem OK;
- 3) **nie podobało mi się:** nie zawsze kontrakt z grupą był egzekwowany; zbyt długi kurs.

Uczestnicy, jako atuty kursu, w kolorowej ewaluacji podkreślali jasność przekazu, możliwość dyskusji i wymiany doświadczeń oraz atrakcyjne formy prowadzonych zajęć i mnogość różnorodnych ćwiczeń praktycznych.

Zainteresowanie kursem i pierwsze zajęcia pokazały, że pomimo wiedzy nauczycieli o ocenianiu kształtującym („znamy to, słyszeliśmy, robimy”), tak naprawdę brakuje im rady i wsparcia przy praktycznym wdrażaniu elementów oceniania kształtującego – formułowanie celów lekcji/zajęć w języku ucznia czy kryteriów sukcesu NaCoBeZu, formułowanie pytania kluczowego tak, aby budziło ciekawość i motywowało uczniów, przekazywanie informacji zwrotnej uczniowi, ocenianie koleżeńskie itp. Często ze strony nauczycieli uczestniczących w zajęciach kursowych padało pytanie, czy wszystkie te elementy należy zaplanować na jedną lekcję w ciągu 45 minut. Podczas zajęć warsztatowych najtrudniej było – pomimo pracy w grupach – sformułować informację zwrotną, z zachowaniem wszystkich elementów takiej informacji, w języku zrozumiałym dla ucznia.

Organizacja lekcji z wykorzystaniem oceniania kształtującego wymaga ze strony nauczyciela rozważań i zdrowego rozsądku. Pewne elementy OK są niezbędne podczas realizowanych zajęć. Konieczne też jest wypracowanie stałych form komunikowania się z uczniem, przyzwyczajanie ich do określonych zachowań i postaw. Celem każdego zajęcia nie jest zaskakiwanie uczniów, ale wzbudzanie ciekawości, motywowanie do poszukiwania i odkrywania, wyzwalanie inicjatywy w działaniach.

Z pewnością samotność nauczycieli, którzy w swojej placówce jako nieliczni próbują stosować elementy OK, nie znajdują akceptacji w gronie pedagogicznym dla swoich działań, może wpływać demotywująco. Jednak udział w kursie grantowym, wymiana doświadczeń między uczestnikami kursu, były formą wsparcia dla tych nauczycieli.

Tamara Kropiowska

ekspert w zakresie oceniania kształtującego

Jerzy Paczkowski

*konsultant ds. ewaluacji jakości pracy
przedszkoli, szkół i placówek oświatowych
w ODN w Słupsku*

Refleksje uczestników grantów

Nauczyciel jako refleksyjny praktyk

Jako nauczyciel z 25-letnim stażem pracy, w ramach własnego doskonalenia, wybrałam kurs oferowany przez ODN w Słupsku. Po tylu latach pracy znalazłam się na poziomie ryzyka wypalenia zawodowego, dlatego też ten krok wydawał mi się jak najbardziej zasadny. Jako nauczyciel poszukujący, „niespokojny”, otwarty na wszelkie zmiany dokonałam w pierwszym etapie szkolenia samooceny własnej pracy – refleksji nad moimi działaniami. Okazało się, że chcę się jeszcze zmieniać, chcę doskonalić swój warsztat pracy...

Po obejrzeniu krótkiego filmu prezentowanego na szkoleniu „Każde dziecko potrzebuje mistrza” Rita Pierson (TED – Talks Education), zrozumiałam, że głównym celem pracy nauczyciela jest budowanie relacji interpersonalnych z uczniami, że nauczyciel ma pełnić rolę mistrza, który prowadzi, zachęca, motywuje do pracy.

Na każdego z nas miał kiedyś wpływ jakiś nauczyciel, dorosły. Przekonałam się o tym analizując „drzewo” swojej kariery zawodowej. Zrozumiałam jak ważne są związki międzyludzkie – relacje, a wreszcie budowanie motywacji, wiary we własne siły u każdego z moich uczniów.

W trakcie kursu poznałam metody i techniki refleksji. Zrozumiałam pojęcie Action Research – badanie w działaniu. Przeprowadziłam badanie w swojej klasie dotyczące sposobu oceniania prac klasowych dzieci.

W pierwszej klasie moi uczniowie bardzo emocjonalnie podchodzili do popełnianych błędów w sprawdzianach. Postanowiłam w tym roku szkolnym odwrócić sytuację, zamienić ją w mniej stresującą – zaznaczać rzeczy poprawnie wykonane kolorem zielonym – nie zaznaczać błędów kolorem czerwonym. Chodziło mi o zastąpienie myślenia: tyle miałem źle, na tyle miałem dobrze. To według mnie buduje pozytywne emocje – uczy wiary w siebie.

Dwa sprawdziany: z języka polskiego i angielskiego zostały ocenione przeze mnie w nowatorski sposób.

Za pomocą technik: obserwacji i wywiadu uzyskałam informacje zwrotne. Dzieci kierowały do siebie pytania następującej treści: „Ile miałeś dobrze?” „Ja mam tyle dobrze, a ty ile?” oraz stwierdziły, że podoba im się nowy system oceniania: „bo nie ma nic czerwonego”.

Wyjaśniłam dzieciom zasady nowego systemu oceniania: doceniam ich pracę, choćby najmniejszy wysiłek, a jeżeli mają „mało dobrze” – to jak powtórzą materiał – będzie lepiej.

Zmieniłam swój sposób myślenia. Dostrzegam potencjał u każdego dziecka. Nowy sposób oceniania motywuje dzieci do pracy, uczy ich wiary we własne siły, nie neguje, nie osądza ich na linii startu. Dzieci mają prze-

cież wierzyć w to, że są silne, że zajądą daleko, a to rola mistrza, który powinien wzmacniać to pozytywne myślenie.

Mam nadzieję, że kurs „Nauczyciel jako refleksyjny praktyk” był po coś..., a moja refleksja jest również po coś..., być może sprawię, że ktoś poczuje się kimś i wypełni rolę najważniejszą – mistrza.

Renata Rzepecka

*nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej
w Szkole Podstawowej nr 5
w Słupsku*

Wykorzystanie pedagogiki zabawy w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym

Kurs przeprowadzony został metodami aktywnymi, które wykorzystam w pracy z dziećmi. Warsztat poparty został podstawami teoretycznymi dotyczącymi pedagogiki zabawy. Zaprezentowano nowe zabawy, pobudzające i stymulujące różne sfery rozwoju dziecka. Szczególnie cenne były zajęcia z zakresu muzyki, które można wykorzystywać m.in. podczas przerw śródlekcyjnych.

Zaletą zabaw prezentowanych podczas zajęć grantowych jest możliwość ich dowolnego modyfikowania, w zależności od potrzeb i dostosowania do potrzeb dzieci. Metody pedagogiki zabawy integrują grupę, angażują zmysły, pobudzają wyobraźnię i kreatywność, uczą okazywania emocji. Pozbawione są rywalizacji i porównywania uczestników, przez co wszystkie dzieci czują się bezpiecznie. Wychowawca uczestniczy w zabawie, dzięki czemu staje się partnerem.

W zaproponowanych podczas kursu zabawach zostały wykorzystane łatwo dostępne materiały, np.: gazety, kolorowe kartki, szary papier, mazaki, kredki, nożyczki. Metody pedagogiki zabawy na pewno uatrakcyjnią nasze zajęcia dydaktyczne, staną się okazją do efektywnej nauki i ciekawej formie i pełniej radości atmosferze.

Karolina Bulera

Jolanta Jarmuła

Szkola Podstawowa nr 5 w Słupsku

Realizacja podstawy programowej na kwalifikacyjnych kursach zawodowych dla dorosłych

W dobie XXI wieku system kształcenia w formie kwalifikacyjnych kursów zawodowych (KKZ) wydaje się odgrywać niezwykle ważną rolę, gdyż zwiększają mobilność zawodową osób dorosłych oraz umożliwiają szybkie reagowanie na potrzeby rynku i gospodarki. Ponadto, zdobycie wszystkich kwalifikacji składających się na dany zawód wraz z potwierdzeniem odpowiedniego poziomu wykształcenia oznacza, zdobycie pełnego zawodu – dyplomu technika w danej profesji.

Bardzo ważne jest, żeby podstawa programowa realizowana na KKZ była opracowana w sposób jak najbardziej prawidłowy i efektywny.

Przeprowadzony kurs: *Realizacja podstawy programowej na kwalifikacyjnych kursach zawodowych dla dorosłych* pozwolił na zapoznanie się z regułami dotyczącymi funkcjonowania KKZ. Szkolenie charakteryzowało się wysokim poziomem merytorycznym i rzetelnie przygotowanymi materiałami, które były zaplanowane i przejrzyste. Uczestnicy grantu mogli bez problemu przyswoić wiedzę oraz – w razie potrzeby – wrócić do udostępnionych materiałów.

Bardzo praktyczne i pomocne były również zaproponowane przez prowadzących ćwiczenia, które zostały profesjonalnie omówione i ocenione. Dziękuję bardzo za przekazaną wiedzę i efektywnie spędzony w miłej atmosferze czas.

Magdalena Kierszka
Zespół Szkół
Administracyjno-Ekonomicznych
w Gdyni

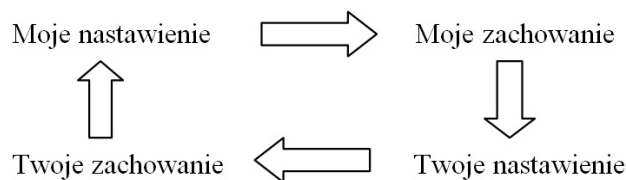
Najlepsze strategie uczenia umiejętności społecznych osób z ASD

Konferencja Fundacji SYNAPSIS pn. *Drogi i Mosty. Najlepsze strategie uczenia umiejętności społecznych osób z ASD – zachowania trudne* odbyła się 25-26.11.2016 w Warszawie. Zaprezentowano podczas niej najlepsze i sprawdzone w wieloletniej praktyce strategie pracy nad budowaniem umiejętności społecznych. Prelegentami byli Kate Nixon i Gareth Hardman – wybitni specjaliści z Wielkiej Brytanii, z ogromnym doświadczeniem praktycznym w budowaniu strategii pracy nad rozwojem umiejętności społecznych i radzenia sobie z trudnymi emocjami.

Jednym z głównych problemów w zaburzeniach ze spektrum autyzmu jest osłabiona zdolność do funkcjonowania w związkach międzyludzkich. Kryteria diagnostyczne wskazują na niedostateczne wykorzystywanie przez osoby z autyzmem kontaktu wzrokowego, wyrazu twarzy, postawy ciała i gestów do regulowania interakcji społecznych, na nieodpowiedni do wieku rozwój związków rówieśniczych oraz brak odwzajemnienia społeczno-emocjonalnego.

1. Model pozytywnego wsparcia behawioralnego

Prelegent przedstawił wsparcie pozytywne osób z autyzmem, które jest praktykowane w Wielkiej Brytanii. Duży akcent położył na kadre, zajmującą się osobami z ASD. Tak jak w Polsce, w Wielkiej Brytanii w proces terapii zaangażowany jest nie tylko personel, opiekunowie, specjaliści, terapeuci, ale również rodzina. Model PBS jaki zaprezentował tzw. pozytywne wsparcie behawioralne opiera się na szeroko pojętej współpracy wszystkich mających kontakt z osobą z autyzmem. Należy zacząć od analizy potrzeb tych ludzi. Osoba dorosła z ASD lub dziecko musi polubić swojego opiekuna. To on jest najważniejszy w życiu tej osoby. Co robimy źle? To pytanie zadajemy sobie podczas analizy potrzeb i zachowań trudnych osób z autyzmem. Model Betari Box przedstawia wpływ naszego nastawienia na zachowanie osoby z ASD.



Nasz: np. poziom stresu, brak pewności wiedzy, brak odpowiedniego szkolenia, doświadczenia czy wiedzy, może wpłynąć na pozytywne nastawienie i podejście empatyczne, praktyczne czy na pozytywne relacje. Ważne pytanie: czy monitorujemy trudne zachowania? Analizujemy, oceniamy? Gdy wystąpi zachowanie trudne, musimy znaleźć jego przyczynę i ją określić. Bodźcami wyzwalającymi trudne zachowanie może być wszystko, co zwiększa poziom stresu i pobudzenia osób ze spektrum.

Takim zachowaniem może być to, co zdarzyło się wczoraj, kilka godzin temu lub teraz. Zachowania kumulują się i osoba może być bardziej pobudzona.

Czynnik wyzwalający to zdarzenie, które ma miejsce bezpośrednio przed wystąpieniem trudnego zachowania i jest jego „powodem”. Może to być:

- krytyka, niepreferowane aktywności,
- trudne zadanie, brak wyboru,
- odrzucanie zaplanowanej aktywności,
- obecność konkretnych osób,
- brak przewidywalności: struktury, rutyny
- choroba, ból, zmęczenie, hałas
- nieciekawe i mało stymulujące otoczenie,
- zmiany w rutynowych czynnościach, itp.

Po określeniu podstawowych informacji możemy bardziej szczegółowo przeanalizować cele i funkcje jakie w przypadku danej osoby spełnia konkretne, trudne zachowanie.

Cele zachowań trudnych to przede wszystkim: **otrzymanie namacalnej korzyści** (pokarm, napoje, preferowane aktywności, przedmioty). Zachowanie trudne może być **ucieczką** przed daną aktywnością, sytuacją, otoczeniem, którego nie lubią, przebywaniem z osobą, z którą nie ma pozytywnej relacji. Zachowanie trudne może **zapewniać komfort sensoryczny** (wewnętrzne bodźce mogą być bardziej atrakcyjne, niż te na zewnątrz: kołysanie, mruczenie, klaskanie, wachanie pochylenie się nad schodami itp.) lub służyć **zwróceniu uwagi** (społecznej) – oddawanie moczu, kału w miejscach publicznych, rozbieranie się itp.) Dlaczego? Brak skutecznej komunikacji? Nuda?

Zanim przejdziemy do eliminowania zachowań trudnych, musimy dokonać dokładnej oceny funkcjonowania danej osoby. Jej celem jest udzielenie odpowiedzi, dotyczących przyczyn zachowań danej osoby. Na ocenę funkcjonowania składa się:

- **rozmowa z osobami** zespołu, który ma kontakt z osobą z autyzmem, u której nastąpiło zachowanie trudne (tu może być ankieta – pytania na temat funkcjonowania, komunikacji, potrzeb sensorycznych itp.),
- **obserwacja ukierunkowana** – po analizie danych z ankiet i rozmów z personelem (obserwujemy daną osobę, jak się zachowuje w różnych sytuacjach. Ocena funkcjonowania może nawet trwać do dwóch tygodni. Należy jeszcze wykonać **analizę dokumentacji**).

Po tym okresie opracowuje się strategie eliminowania zachowań trudnych. Po wykonaniu oceny funkcjonalnej, możemy zastanowić się nad kierunkami wsparcia.

Model wsparcia zachowań pozytywnych PBS, czyli wsparcia behawioralnego musi zawierać (w formie planu):

- pozytywny opis osoby, której ten plan dotyczy (np. co lubi, skupiamy się na jej dobrych cechach, zainteresowaniach, stylu komunikacji, na tym, co jest dla niej ważne),
- opis konkretnych trudnych zachowań oraz funkcji jakie one spełniają,
- opis okoliczności, zdarzeń poprzedzających i czynników wyzwalających trudne zachowanie,
- strategie proaktywne – najważniejsza część planu) jak zapobiegamy?
- strategie zapobiegawcze – prewencyjne, mają zapobiec eskalacji zdarzeń poprzedzających,
- strategie reaktywne – celem ich jest zapewnienie bezpieczeństwa osobie, innym w otoczeniu, nawet poprzez zastosowanie restrykcyjnych interwencji fizycznych.
- strategie postreaktywne – zapobieganie kolejnym incydentom, zapewniamy ruch, swobodę, „normalność”, czas na przemyślenie incydentu, podsumowanie, przemyślenie emocji (głównie dotyczy to osób wysoko funkcjonujących)

Strategie proaktywne są najobszerniejszą, najważniejszą częścią planu behawioralnego. Muszą być realizowane każdego dnia, powinny być zrozumiałe, wykonalne dla wszystkich. Musi być dokładnie opisany styl komunikacji między pracownikiem, a podopiecznym, opisane sytuacje wyzwalające i to, jak ich unikać. Należy również wypisać wszystkie strategie zapobiegania, opisać czynniki zapewniające dobre samopoczucie oraz aktywności, które chętnie podejmuje dana osoba, uczeń z ASD itp.

Na zakończenie chciałabym zwrócić uwagę na dwa aspekty, które muszą być przez nauczycieli, personel pracujący z osobą, uczniem z ASD realizowane. Pierwszy z nich to „słuchanie” danej osoby i w odpowiedni sposób „komunikowanie się” z człowiekiem z ASD. W większości przypadków komunikacja i przekaz odbywa się tu głównie pozawerbalnie, dlatego też musimy mieć świadomość sygnałów, które my wysyłamy. Aby obniżyć poziom pobudzenia ucznia ze spektrum ASD, musimy znać kilka zasad. Oto one:

- nie dolewaj oliwy do ognia, ▪ działaj spokojnie,
- zachowaj kontakt wzrokowy, ▪ odwróć uwagę,
- usuń inne osoby jeżeli jest taka potrzeba, ▪ omów w grupie to, co się zdarzyło.

W artykule przedstawiłam w skrótowy sposób wystąpienie jednego z brytyjskich specjalistów zajmujących się redukcją zachowań trudnych u osób z autyzmem z wykorzystaniem stosowanej analizy behawioralnej. Plany wsparcia pozytywnego, jakie są tworzone w Wielkiej Brytanii, zapewniają osobom z autyzmem lepszą jakość życia z zachowaniem indywidualności i zrozumienia przez otoczenie.

Sylvia Nowosadko

*Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy
w Damnicy*

Dlaczego aktywność fizyczna jest ważna?

Aktywność fizyczna jest nieodłącznym atrybutem życia człowieka. Wynika ona z wrodzonych potrzeb organizmu i nabytych umiejętności. Korzyści wynikających z aktywnego trybu życia jest wiele. Obejmują one min.: układ krwionośny, oddechowy, szkieletowy, odpornościowy. Odpowiednio dobrana aktywność ruchowa sprzyja rozwojowi organizmu, pomnażaniu i zachowaniu zdrowia. Ruch rozwija mięśnie, wpływa na prawidłowy wzrost i kształt kości, rozwija układ krążeniowo-oddechowy, podnosi sprawność i wydolność fizyczną. Niedostatek ruchu powoduje, że rosnący organizm nie osiąga pełni rozwoju ma mniejszą pojemność płuc, mniejszą wydolność fizyczną, słabsze mięśnie, gorszy refleks i koordynację ruchów. Aby aktywność fizyczna przyniosła odpowiednie efekty, powinna być systematyczna. Każda aktywność ruchowa, ćwiczenia fizyczne i uprawianie sportu powinny być dostosowane do wieku, budowy fizycznej oraz stanu zdrowia.

Ruch wpływa dobroczynnie również na sferę psychiczną, wspomaga sprawność intelektualną, daje odprężenie, ułatwia procesy adaptacyjne i poprawia samopoczucie. Brak lub zbyt uboga aktywność ruchowa upośledza motoryczność oraz wydolność fizyczną dziecka, a także zwiększa możliwość występowania chorób cywilizacyjnych (otyłość, choroba wieńcowa, cukrzyca, miażdżyca). Skutkiem spędzania zbyt długiego czasu przed telewizorem i komputerem jest zmniejszenie zdolności uczenia się, przemęczenie fizyczne i psychiczne, kłopoty z koncentracją, niechęć do nauki, drażliwość, a nawet agresja. Znany jest i podkreślany w piśmiennictwie pogląd, że na aktywność fizyczną dzieci i młodzieży bardzo duży wpływ mają rodzice, a szczególnie cenne jest uprawianie różnych form ruchu w rodzinie. Poziom aktywności fizycznej młodzieży w czasie wolnym w dużym stopniu zależy od świadomości, ale także poziomu wiedzy i sytuacji materialnej rodziców. Stwierdzono, że dzieci rodziców aktywnych są częściej (niż dzieci rodziców nieaktywnych) aktywne ruchowo.

Aby skutecznie zachęcić dzieci i młodzież do zainteresowania się aktywnością fizyczną, ćwiczenia powinny być przyjemne i zróżnicowane, obejmować lekcje wychowania fizycznego i SKS w szkole oraz aktywność sportową lub rekreacyjną w czasie wolnym. Na zwiększenie aktywności fizycznej dzieci ogromny wpływ ma wiedza, motywacja i aktywność rodziców, którzy poprzez dawanie dobrego przykładu i organizowanie rodzinnych, rekreacyjnych zajęć sportowych oraz branie w nich udziału z dziećmi, a także zachęcanie do aktywności fizycznej w domu, szkole i z przyjaciółmi, kształtują postawy prozdrowotne i wyrabiają w dzieciach nawyk aktywnego odpoczynku.

Wyniki badań wskazują także, że:

- motywy uprawiania aktywności fizycznej zależą od płci; wśród 15-latków najważniejszym motywem u chłopców jest chęć utrzymania dobrej formy, u dziewcząt – dobrego wyglądu,
- dziewczęta rzadziej podejmują lub szybciej rezygnują z wysiłku fizycznego, gdy nie ma sprzyjających warunków do jego uprawiania (np. ograniczenia czasowe, trudna dostępność do obiektów, duże koszty).

Polska należy do krajów o niskim odsetku nastolatków osiągających zalecany poziom aktywności fizycznej, szczególnie w najmłodszych grupach wiekowych. Przyczyny niedostatków aktywności fizycznej dzieci i młodzieży, podobnie jak u dorosłych, są złożone. Należy tu wymienić:

- brak pozytywnych wzorców ze strony osób dorosłych, a zwłaszcza rodziców,
- powszechna dostępność do różnorodnych form transportu (samochody, windy, ruchome schody), eliminująca lub ograniczająca przemieszczanie się pieszo; brak ścieżek rowerowych umożliwiających dzieciom i młodzieży bezpieczną jazdę rowerem,
- brak atrakcyjnej i dostępnej dla dzieci i młodzieży infrastruktury do uprawiania różnych form aktywności fizycznej w miejscu zamieszkania,
- zmniejszenie się u rodziców poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, co wpływa na ograniczenia w samodzielnym poruszaniu się dzieci w najbliższym otoczeniu, dowożenie ich do szkoły itd.,
- duże koszty uczestnictwa w różnych formach aktywności fizycznej, przy dużym odsetku rodzin ubogich; wyniki badań wskazują, że u 15-latków status społeczno-ekonomiczny jest ważnym czynnikiem różnicującym aktywność fizyczną – poziom jej zmniejsza się wraz ze zmniejszaniem się zamożności rodziny,
- niedostatki w realizacji zajęć wychowania fizycznego
- duży odsetek uczniów nieuczestniczących systematycznie w zajęciach wychowania fizycznego.

Niski poziom aktywności fizycznej w dzieciństwie, nierozbudzenie potrzeby systematycznych ćwiczeń i zajęć ruchowych oraz zaniedbania w edukacji fizycznej dzieci powodują, że wchodzą one w dorosłe życie jako „analfabeci ruchowi” i nadal są mało aktywni fizycznie. Brak podstawowych umiejętności (np. pływanie, jazdy na nartach, gry sportowe) ogranicza możliwości korzystania w wieku dorosłym z atrakcyjnych form wypoczynku (nabycie tych umiejętności w okresie dorosłości jest trudne). Może także stwarzać większe zagrożenie wypadkami i urazami (np. utonięcia, upadki).

Wychowanie fizyczne w szkole jest dla większości dzieci i młodzieży jedyną, systematyczną, zorganizowaną



formą ruchu. W przypadku niektórych zaburzeń, że względu na bezpieczeństwo dziecka, istnieje konieczność wyeliminowania pewnych ćwiczeń, zmniejszenia lub zwiększenia ich intensywności, wprowadzenia dodatkowych form ruchu, zwrócenia uwagi nauczyciela wychowania fizycznego na niektóre zaburzenia, reakcje i zachowania dziecka. Orzekając o zdolności do zajęć WF, w ramach profilaktycznych badań lekarskich uczniów, lekarz powinien dokonać kwalifikacji do odpowiedniej grupy na zajęciach wychowania fizycznego.

Należy wyraźnie podkreślić, że zwolnienia z zajęć WF, zwłaszcza długotrwałe, powinny należeć do rzadkości. Zbyt często pod presją dziecka lub rodziców lekarze wydają zwolnienie w przypadkach nieuzasadnionych lub na zbyt długi czas. Po dłuższym zwolnieniu dziecko nie chce powrócić do zajęć z powodu trudności w podążaniu nowymi ćwiczeniami, „odstawaniu” od rówieśników i szuka sposobów uzyskania dalszego zwolnienia. Nie ma wówczas możliwości opanowania podstawowych umiejętności ruchowych i wchodzi w dorosłe życie z wcześniej wygasłą potrzebą ruchu. Strat tych nie da się zwykle wyrównać. W przypadku gdy rodzice lub sam uczeń domagają się zwolnienia z WF, należy ustalić rzeczywiste przyczyny.

Systematyczny wysiłek fizyczny, dostosowany do indywidualnych potrzeb, wpływa stymulująco na rozwój i dojrzewanie w okresie dzieciństwa i młodości, a także na zachowanie zdrowia i kondycji fizycznej w wieku dorosłym. Natomiast znaczne ograniczanie aktywności fizycznej zwiększa skłonność do zapadania na choroby metaboliczne, takie jak otyłość, choroby sercowo-naczyniowe, cukrzycę typu II, wiele nowotworów, osteoporozę. Nadwaga i otyłość młodych ludzi wynika nie tylko z nieprawidłowej diety, także z niskiej aktywności fizycznej, rosnącej popularności siedzącego trybu życia i spędzania wielu godzin przed ekranem komputera czy telewizora. Poza tym brak ruchu jest zabójczy dla kręgosłupa. Nielezione wady postawy prowadzą bardzo często nie tylko do deformacji ciała, ale też do zaburzenia układów wewnętrznych, oddechowego i krążenia.

W Polsce 30% dzieci może być zagrożonych skoliozą, czyli bocznym skrzywieniem kręgosłupa, a prawie 70% ma asymetrię, co najczęściej oznacza różnicę po-

między wysokościami barków i łopatek. Do powstania wad postawy przyczynia się niewątpliwie ciężki tornister, plecak czy torba, dzwigany od pierwszej klasy szkoły podstawowej, a wypełniony kilogramami „niezbędnych” pomocy naukowych, wspomniany brak ruchu, później nieprawidłowa pozycja ciała, w jakiej na co dzień dziecko siedzi przy komputerze i odrabia lekcje.

Nietrudno zauważyć, że im starsze dziecko, tym częściej unika różnych form aktywności. Traktuje ją jak obowiązek, który należy wykonać w ramach lekcji wychowania fizycznego. A przecież od najmłodszych lat uczą nas, jak dbać o ciało i jak ważny jest sport. Już w przedszkolu, potem w szkole podstawowej zyskujemy świadomość konieczności prowadzenia zdrowego trybu życia.

Niestety, szkoły nie są w stanie zapewnić uczniom odpowiedniego sprzętu i warunków. W wielu placówkach nie ma możliwości wyboru sportu. Efekt? Lekcje wychowania fizycznego wyglądają nieciekawie. Nauczyciel rzuca piłkę: raz do gry w siatkówkę, raz w koszykówkę a innym razem w piłkę nożną. Oczywiście, takie zachowania nauczycieli wychowania fizycznego, na szczęście nie są normą.

Brak urozmaiceń na zajęciach wychowania fizycznego doprowadza do tego, że choć MEN zwiększył liczbę godzin, to paradoksalnie zwiększyła się liczba dzieci zwolnionych z tych lekcji. Zgodnie z danymi Najwyższej Izby Kontroli niećwiczących w ostatnich klasach szkoły podstawowej jest blisko 18% uczniów! W gimnazjach i liceach odsetek dzieci unikających wychowania fizycznego systematycznie się zwiększa. W szkołach gimnastyka korekcyjna to rzadkość. A NFZ nie finansuje profilaktyki, płaci dopiero wtedy, kiedy kręgosłup trzeba już leczyć. Co możemy zrobić, by zachęcić nastolatka do aktywności ruchowej, uprawiania sportu?

Warto sprawdzić, co jest powodem braku zainteresowania aktywnością. Bardzo często są to:

- lenistwo; brak motywacji (nie wiem po co miałbym/miałabym to robić), nietrwała motywacja – zapał,
- wstyd przed znajomym,
- brak kompana do wspólnych ćwiczeń,
- brak osiągania sukcesów na początku sportowej drogi,
- przymus i stresująca rywalizacja,
- niski poziom wiedzy o zdrowiu,
- niewielka świadomość niekorzystnego dla zdrowia, siedzącego trybu życia, także wśród młodzieży gimnazjalnej,
- lęk przed urazem, przed kontuzją, ośmieszeniem,
- negatywne wzorce zachowań w danej społeczności, np. nie lubimy kultury fizycznej i rekreacji,
- brak dostępu do urządzeń sportowych, złe samopoczucie.

Najpopularniejszym sprzętem znajdującym się



w polskich domach jest rower, rolki, piłka siatkowa, narty, kometka i rakiety do tenisa. Kompletowanie sprzętu świadczy, iż rodzice doceniają potrzebę wychowania fizycznego, a także uprawiania aktywności ruchowej w czasie wolnym,

Największą barierą, która ogranicza młodzież w uprawianiu aktywności ruchowej w czasie wolnym, stanowi brak czasu, przeciążenie nauką i duże wymagania w szkole. Na drugim miejscu uczniowie wskazują na brak odpowiednich miejsc spędzania czasu wolnego i brak łatwego dostępu do urządzeń sportowych. Infrastruktura sportowo-rekreacyjna w miejscu zamieszkania, wielkość bazy, jej stan i dostępność rzutują na zasięg oraz jakość rekreacji w środowisku. Trudności finansowe też są przeszkodą w uprawianiu aktywności ruchowej. Rodzice powinni pokazać młodemu, jak aktywni ludzie żyją, dlaczego są w formie, nie chorują i osiągają lepsze wyniki w pracy, szkole. Dać dobry przykład, proponować jak najczęściej wspólne wypadki rowerowe, bieganie wieczorem, może fitness czy taniec albo pływanie. Czas wolny, wakacje, ferie spędzać w ruchu, najlepiej na świeżym powietrzu. Zyska na tym cała rodzina!

Szkola powinna być inspiratorem aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Kluczową powinnością nauczyciela WF jest wprowadzanie uczniów w świat wartości kultury fizycznej, stwarzania okazji do pozytywnych przeżyć emocjonalnych i przekazywania wiadomości na temat roli różnorodnych form aktywności ruchowej w życiu człowieka. Nauczyciel wychowania fizycznego powinien umieć oddziaływać na ucznia takimi formami i metodami wychowawczymi, które zmierzają do wszechstronnego rozwoju jego osobowości. Wychowanie fizyczne powinno wychowywać, usprawniać, hartować, przynosić radość i odpoczynek, rozwijać zainteresowania, przyzwyczajając do zdrowego stylu życia, ale przede wszystkim przygotować do dbałości o zdrowie po zakończeniu nauki w szkole. Poprzez wychowanie fizyczne i sport próbuje się wywrzeć pozytywny wpływ na zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, rozładowanie napięć psychicznych i społecznych, a co za tym idzie wpłynąć na rozwój tożsamości, koleżeństwa i współod-

powiedzialności. Lekcja wychowania fizycznego, która jest podstawowym ogniwem edukacji młodego człowieka w przygotowaniu do zdrowego, aktywnego życia może okazać się niewystarczającym środkiem oddziaływania w dzisiejszej kulturze. Potrzebne jest takie zainteresowanie ucznia aktywnością ruchową, by rozbudziła się w nim całozyciowa potrzeba ruchu.

Osobą inspirującą do podejmowania aktywności fizycznej jest nauczyciel wychowania fizycznego, który powinien być wzorem do naśladowania w zakresie swojej pracy. Od motywacji nauczyciela, zaangażowania w wykonywaną pracę zależy w dużym stopniu dalszy los uczniów w dziedzinie fizycznej edukacji. Nauczyciel – pasjonat potrafi wzbudzić zainteresowanie sportem, a także przenieść je na grunt pozaszkolny.

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, znając realia pracy nauczycieli wychowania fizycznego i pragnąc wspomóc ich w trudnej i odpowiedzialnej pracy – rzutującej na zdrowie naszego społeczeństwa – organizuje różne formy doskonalenia. Projektem realizowanym przez ostatnie dwa lata w ramach zadań Regionalnego Programu Strategicznego „Aktywni Pomorzanie” była „Powszechna aktywność sportowa”. W pilotażowych, metodycznych warsztatach uczestniczyło 71 nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych ze Słupska i powiatu słupskiego. Uczestnicy warsztatów brali udział w pokazach ćwiczeń, zabawach i grach zespołowych. Obejrzeni symulacje fragmentów lekcji wychowania fizycznego na wszystkich poziomach edukacyjnych. Uczyli się prawidłowego prowadzenia rozgrzewki, odpowiedniego przeprowadzania ćwiczeń rozluźniających i gier zespołowych. Wspólnie opracowano przykładowe scenariusze lekcji WF, zwracając uwagę na prawidłowy tok zajęć.

W ankietach ewaluacyjnych po przeprowadzonych zajęciach nauczyciele wysoko ocenili organizację i wartość merytoryczną zajęć oraz ich przydatność w procesie nauczania. W bieżącym roku szkolnym kontynuowaliśmy warsztaty dla nauczycieli wychowania fizycznego w Chojnicach. Tutaj cieszyły się jeszcze większym zainteresowaniem niż w Słupsku. W rezultacie przeszkoliliśmy 92 nauczycieli na wszystkich poziomach edukacyjnych. Warsztaty doskonalące umiejętność atrakcyjnego prowadzenia zajęć wychowania fizycznego dla nauczycieli klas I-III oraz IV-VI odbyły się w maju 2016 r. w Szkole Podstawowej nr 5 w Chojnicach. Zajęcia prowadzili nauczyciele tutejszej szkoły: Mirosław Laskowski i Radosław Pilcek.

W listopadzie 2016 r. kontynuowaliśmy zajęcia dla nauczycieli wychowania fizycznego w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych powiatów: człuchowskiego i chojnickiego. I tak warsztaty dla nauczycieli pracujących w gimnazjach odbyły się w Gimnazjum nr 1



w Chojnicach i prowadzili je nauczyciele wuefísci: Piotr Gorlik, Waldemar Banaszak. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz zajęć judo, prowadzonych przez Waldemara Banaszaka.

Warsztaty dla IV grupy wiekowej odbyły się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr1 w Chojnicach. Głównym prowadzącym zajęcia była Anna Kosmalska. Pozostali nauczyciele wychowania fizycznego, tzn.: Remigiusz Kosmalski, Michał Januszewski, Maciej Kasprzak oraz Jacek Urbaniak aktywnie służyli pomocą podczas zajęć. W trakcie tych warsztatów nauczyciele skupili się na zagadnieniach:

- jak stymulować jakość szkolnego wychowania fizycznego,
- jak uatrakcyjnić zajęcia,
- jak zmotywować uczniów do podejmowania systematycznej aktywności fizycznej,
- jak zmotywować siebie (nauczyciela w-f) do kreatywnej pracy i podejmowania ciągle nowych wyzwań.

Niezwykle ożywiona dyskusja po zajęciach dała wiele interesujących odpowiedzi i pomysłów na uatrakcyjnienie zajęć i motywowanie uczniów do udziału w nich. Nauczyciele długo dyskutowali, dając upust swoim emocjom. Przede wszystkim cieszyli się ze wspólnego spotkania i możliwości wymiany poglądów. Wiele radości przyniosły im wspólne ćwiczenia ogólnorozwojowe z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu pod okiem pani Ani Kosmalskiej. W ankietach ewaluacyjnych bardzo wysoko ocenili poziom merytoryczny zajęć. Wyrazili również nadzieję, że to spotkanie to dopiero początek cyklicznych, bardzo potrzebnych warsztatów.

Irena Czyż

*konsultant ds. wspomaganie pracy nauczycieli
w zakresie promocji zdrowia, profilaktyki
zdrowotnej i aktywności sportowej
oraz przedmiotów przyrodniczych
w ODN w Słupsku*



Przystap do programu. Podziel się doświadczeniem!

8 lutego 2017 r. w Akademii Pomorskiej w Słupsku odbyła się konferencja pt. Erasmus+ Przystap do programu. Podziel się doświadczeniem!, zorganizowana przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku we współpracy z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji i Stowarzyszeniem Morena z Gdańska. Jej celem było zapoznanie dyrektorów i nauczycieli szkół i placówek oświatowych z możliwościami przystąpienia do programu Erasmus+ w zakresie realizacji projektów dotyczących szkolnictwa zawodowego, edukacji szkolnej i Akcji Młodzież. Nowością tegorocznego spotkania były prezentacje przykładów dobrych praktyk, które zostały przedstawione przez nauczycieli z pomorskich szkół, mających różnorodne doświadczenia w realizacji projektów Erasmus+ na różnych poziomach edukacyjnych.

W pierwszej części konferencji wystąpił **Jarosław Sikorski** ze Stowarzyszenia Morena, który reprezentowała Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Prelegent zaprezentował następujące zagadnienia: *Program Erasmus+: Akcja Młodzież, Edukacja szkolna – Współpraca szkół (KA2), Szkolnictwo Zawodowe – procedury aplikacyjne, wnioski – kryteria oceny i praktyczne wskazówki*. Przedstawił najważniejsze informacje dotyczące aplikowania do programu: rejestrację w bazie ECAS i URF oraz zasady wypełniania elektronicznych formularzy wniosków. Omówił też najczęściej popełniane przez wnioskodawców błędy, które powodują odrzucenie wniosków lub obniżenie punktacji przy merytorycznej ich ocenie przez weryfikatorów. Przy prezentacji Akcji Młodzież wskazał na interesujące przykłady wolontariatów, realizowanych w ramach tej Akcji projektów programu Erasmus+.

Rolę i efekty wsparcia w procesie aplikacyjnym i w realizacji projektów przeznaczonych dla jednostek związanych z edukacją – przedstawiła **Małgorzata Matkowska**, Główny Specjalista ds. Unii Europejskiej, Koordynator Biura Regionalnego Województwa Pomorskiego w Brukseli. Prelegentka omówiła możliwości wsparcia w realizacji projektów dla jednostek związanych z edukacją: programy sektorowe UE, po-

szukiwanie partnerów oraz promocja projektów przed Komisją Europejską i innymi instytucjami UE. Wyjaśniła też, w jaki sposób należy wypełnić fiszkę projektową, ułatwiającą poszukiwanie partnera projektowego za pośrednictwem Biura Regionalnego Województwa Pomorskiego w Brukseli. Prezentacja M. Matkowskiej została popart przykładem dobrej praktyki, który zaprezentowała **Alina Kotkiewicz** – przedstawicielka Stowarzyszenia Eduq, które korzystało ze wsparcia Biura, na etapie budowania grupy projektowej.

Kolejnym punktem konferencji była prezentacja możliwości wsparcia dla jednostek oświatowych na lata 2014-2020 poprzez współpracę z Lokalnym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich w Słupsku. Temat ten przedstawiła **Olimpia Klamann**. Prelegentka wskazała również na mobilne możliwości Punktu Informacyjnego i zachęcała do korzystania ze wsparcia nie tylko w jego siedzibie, ale i w miejscu wskazanym przez zainteresowaną współpracą placówkę.

Po przerwie **Mateusz Weiland** – specjalista ds. programów Unii Europejskiej i wydatków strukturalnych w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, przedstawił statystyki dotyczące udziału polskich placówek edukacyjnych w projektach programów Erasmus+, a **Beata Symbor** z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku zaprezentowała publikację *Erasmus+ w szkołach województwa pomorskiego*, która zawiera przykłady dobrych praktyk w realizacji projektów tego programu na różnych etapach edukacyjnych i w placówkach oświatowych różnego typu. Na koniec swojego wystąpienia prelegentka zaproponowała uczestnikom konferencji krótki quiz wiedzy o programie Erasmus+ z wykorzystaniem aplikacji Kahoot, co pozwoliło zgromadzonemu nie tylko sprawdzić się, ale też poznać nowocześnie metodę testowania wiedzy z wykorzystaniem mobilnych technologii.

Prezentację przykładów dobrych praktyk rozpoczęła **Halina Stępień-Grajewska** z Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Barlewickach. Nauczycielka przedstawiła główne założenia realizowanego w tej placówce projektu i skupiła się na zaprezentowaniu przebiegu wizyty monitorującej, którą FRSE przeprowadziło w ZSZ w Barlewickach. Następnie **Katarzyna Wróblewska-Kurzydło** z Gimnazjum nr 1 w Lęborku omówiła realizowany w tej szkole projekt *Otwierając drzwi do Europy*. W tym wystąpieniu na szczególną uwagę zasługiwały bardzo różnorodne pomysły na upowszechnianie rezultatów projektu i wzorowy sposób organizacji mobilności uczniowskich. **Joanna Kowalewska** z Samorządowego Gimnazjum w Kostkowie zaprezentowała projekt *School companies*, którego głównym celem jest nauczanie ku przy-

szłości, poprzez wzmacnianie mocnych stron tej placówki edukacyjnej. Nauczycielka zaprezentował dość nietypową drogę do powstania projektu i utworzenia grupy projektowej poprzez udział w *Seminarium kontaktowym: The challenge of teaching entrepreneurship in education and training*, które odbyło się w Kopenhadze. Wskazała też przydatność materiałów zamieszczonych na stronie <http://erasmusplus.org.pl/media-teka/>, które można z powodzeniem wykorzystywać na wszystkich etapach realizacji projektów Erasmus+.

Na zakończenie **Anna Łukasik** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupsku – placówki, która dopiero rozpoczęła realizację projektu programu Erasmus+: *More Successful Students with ICT* – omówiła problemy, które pojawiły się już w początkowej fazie prac projektowych i strategię ich rozwiązywania: wycofanie się jednego z partnerów projektu, odmowa udziału jednej ze szkół w mobilności do Turcji, opóźnienia w przekazaniu dotacji przez organ prowadzący szkołę.

Materiały pokonferencyjne ze spotkania *Erasmus+ Przystąp do programu. Podziel się doświadczeniem!* Zostały udostępnione na stronie www.odn.slupsk.pl i stanowią nieocenione źródło wiedzy na temat realizacji projektów Erasmus+ od aplikowania, przez rozwiązywanie bieżących problemów, po upowszechnianie rezultatów wypracowanych w projektach.

Iwona Poźniak

konsultant ds. informacji pedagogicznej
w ODN w Słupsku

Twórcze pasje literackie nauczycieli Pomorza, czyli V Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli



- OLIMPIADY
- KONKURSY
- IMPREZY

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku proponuje nauczycielom województwa pomorskiego kolejną formę aktywności twórczej – Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli. Zobowiązani do wsparcia szkół i placówek oświatowych w wielu aspektach, postanowiliśmy (w 2010 r.) pomóc nauczycielom ujawnić się z ich talentami literackimi. Przy współpracy Stowarzyszenia Edukacyjnego „Volumin“, dzięki aktywnym twórczo nauczycielom województwa pomorskiego, z powodzeniem kontynuujemy organizację cyklicznych konkursowych prezentacji twórczości literackiej nauczycieli Pomorza. W tym roku przygotowujemy piątą już edycję Konkursu. W dotychczasowych edycjach wzięło udział 120 autorów prac poetyckich i prozatorskich. Jury konkursu oceniło dotychczas ponad 300 prac.

Celem organizowanych w tym roku konkursowych zmagani w ramach **V Pomorskiego Konkursu Literackiego dla Nauczycieli**, jest m.in. wsparcie i promocja literackich talentów pomorskich pedagogów, rozbudzenie aktywności twórczej, pielęgnowanie pasji literackich oraz integracja środowiska nauczycielskiego naszego regionu.

Swoją literacką pasją twórczą dzielą się z nami nauczyciele różnych specjalności i różnych szkół województwa pomorskiego, a prace na konkurs nadsyłane są z wielu stron województwa. W skład jury oceniającego prace wchodzi: prof. Akademii Pomorskiej Sławomir Rzepczyński, red. Zbigniew Babiarczyk-Zych, pisarka i dziennikarka Jolanta Nitkowska-Węglarz oraz przedstawiciel organizatora Jolanta Betkowska.

Poprzednią edycję Konkursu Literackiego dla Nauczycieli podsumowaliśmy w grudniu 2015 roku. Gościliśmy wówczas laureatów i wyróżnionych w Konkursie: Joannę Krużyńską, zdobywczynię nagrody głównej za wiersz „Dzień“ oraz Helenę Leman za prozę, Joannę Koniarek za utwór „Stara fotografia“, Agatę Marzec za „Niobe“ oraz Agnieszkę Gałęziewską za „Dzień odpoczynku i poezji“.

Uroczyste uhonorowanie laureatów tegorocznego V Pomorskiego Konkursu Literackiego dla Nauczycieli planujemy zorganizować w październiku 2017 r., to-

warzysząc znaczącemu wydarzeniu w środowisku oświatowym województwa pomorskiego, którym będzie wyłonienie najlepszego nauczyciela w konkursie Nauczyciel Pomorza 2017.

Serdecznie zachęcamy twórczych nauczycieli Pomorza do podzielenia się z nami literackimi pasjami i przysyłania prac do Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku, do 10 września 2017 roku. Regulamin oraz inne informacje dotyczące konkursu dostępne są na stronie www.organizatora.org oraz pod nr 598422705 i 598402660.

Agata Szklarkowska

dyrektor

*Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej
w Słupsku*

Jolanta Betkowska

*koordynator Konkursu Literackiego
dla Nauczycieli*

NAGRODA GŁÓWNA

Joanna Krużyńska

Dzień

*Zwija się już dzień, odkłada myśli na jutro,
zamyka czas w starej walizce, pełnej myśli z po-
przednich dni.*

*Balagan jak u podróżnika, który znienacka
opuszcza hotel.*

*Pomięte decyzje, między rzeczami codziennego
użytku.*

*Dzień w kalendarzowej podróży, między porami
roku,*

z letniego kontynentu na jesienny.

*W ciągłym biegu, by zdążyć na peron tuż po nocy,
z walizką pełną rzeczy niedokończonych,
letnich wrażeń i ciepłych swetrów jesiennych.*

NAGRODA GŁÓWNA - PROZA

Helana Leman

W mroku

Telefon dzwoni długo i natarczywie. Zniecierpliwiona, nie zamierza przerywać prezentacji. Pewnie znowu kolejny bank chce mi wcisnąć jakiś kit – myśli wściekle.

– Pani odbierze – przerywają jej studenci, naciska zielony przycisk. W słuchawce płacz siostry jest przejmujący; – Adam nie żyje, przyjeżdżaj natychmiast!

Pogoń myśli; Adam, to niemożliwe, był przecież najmłodszy z ich trójki. Co się stało, pewnie wypadek. Jest grudzień, ciemno, mokro, a Adam zawsze jeździł ryzykownie. Boi się pytać o szczegóły. Mój brat nie żyje – rzuca tylko zduszonym głosem w ciemność auli i odpływa. Kto pomaga jej pakować laptop, kto wzywa taksówkę na dworzec, nie pamięta. Pociąg pędzi przez ciemność, refleksy świateł z mijanych stacji tańczą na jej twarzy. Znowu dzwoni siostra:

– Dlaczego nam to zrobił, dlaczego nam to zrobił? – powtarza w kółko. A więc to nie był wypadek, tylko co...? Anna boi się wyrazić głośno straszne przypuszczenie.

W autobusie spotyka kolegę brata. Pyta ją, po co jedzie do niego po nocy.

– Tam się coś stało, on nie żyje – mówi.

– Zwariowałaś! To niemożliwe! Miał montować mi radio w aucie! – prawie krzyczy. – Adam nie żyje – powtarza. – Pojadę z tobą! Wezmę tylko samochód – decyduje nagle.

Ta jego pewność i opanowanie zaczyna jej się udzielać. Może wcale nie jest tak źle, może to rzeczywiście tylko koszmarna pomyłka – pociesza siebie w myślach. Gdy wjeżdżają na podwórze, jeszcze ma nadzieję, jeszcze się ludzi. Nic przecież nie wskazuje na taką katastrofę. Pośrodku obejścia stoją jak zawsze rolnicze maszyny i „terenówka” Adama... W świetle reflektorów stuletnie klony i brzozy rozpięły baśniowo nagie ramiona. Adam nie mógłby tego tak po prostu porzucić, tych drzew, tej przestrzeni – przelatuje jej przez głowę.

Lecz już w domu chwyta ją za gardło strach. Ojciec siedzi przy kuchennym stole z głową wciśniętą w ramiona. Gdy ją obejmuje mocno, oburącz jego oczy wilgotnieją. W dużym pokoju pali się gromnica, płomień jasny i nieruchomy zastygł w ciemności. W jego świetle ciemny profil matki przebierającej paciorki różańca jak ze starego sztychu.

– Jakie on miał sumienie, jakie miał sumienie? – pyta bezradnie... Rozmawiała z nim ostatnia, kilka minut przed śmiercią o zwyczajnych gospodarskich sprawach. Za chwilę wyjrzała na podwórze, drzwi garażu były uchylone...

Pogrzeb

Dzień pogrzebu jest szary i zimny. Ciężar ciekawskich spojrzeń nie do udźwignięcia, sylwetka ojca nad trumną złamana. Jego dłonie duże i niezdarne na policzku Adama. Zapach kadzila, świerku, świec. Anna ze zdziwieniem zauważa siwe niteczki w ciemnej czuprynie brata. Prawa jego brew nieco uniesiona zastygła jakby w wyrazie zdziwienia. – Wygląda jakby był zadowolony. Spokojny, że to wszystko minęło, że nic już nie boli... – szepce jej ojciec do ucha...

Ślady

Potem dzień po dniu, tydzień po tygodniu, miesiąc po miesiącu, krążą po jego śladach, a każdy ślad tnie jak nóż. Psy bardzo długo jeszcze chwytają jego zapach na leśnej drodze i gnają przed siebie jak szalone przez chaszcze w złudnej nadziei spotkania albo wyskakują z budy szczęśliwe na dźwięk silnika jego samochodu. Matka za każdym razem podrywa się z krzesła, jak ktoś puka podobnie jak on, gdy chciał zrobić jej psikusa. Przypomina go głos w telefonicznej sekretarce z twardym, pomorskim „r”, śmieszne esemesy w skrzynce odbiorczej, lampa reagująca na ruch, zamontowana jego dłonią. Ostatni wpis numeru telefonu w notatniku rozstrzelonym, nerwowym pismem, zielone oziminy na polach, dach na nowym domu na którym nie zobaczył już śniegu. Przypomina go pęknięte lustro w łazience, które wyleciało mu z rąk na początku tego feralnego grudnia, co skomentował wtedy w ten swój charakterystyczny sposób: „Oj niedobrze, to zły znak”.

Może powinni sprzedać ten dom, ziemię i las. Zetrzeć w pył pamięć o nim. Zwyczajnie odejść, uciec. Lecz trwają, zastygli, niemi. W ciemny sylwestrowy wieczór Anna zakrada się do garażu, by spojrzeć przez wąskie okienko na podwórze. Przecież Adam musiał przez niego patrzeć w ostatnich sekundach życia. Dotyka stopni aluminiowej drabinki na darmo wypatrując śladu jego stóp... Na niebie rozbłyskują noworoczne fajerwerki, świat się bawi. Ona już nie należy do tego świata.

Sny

Pierwszy raz śni się jej prawie rok po śmierci. Stoi odwrócony, w roboczym kombinezonie cały

spowity w mglisty kokon. Wyraźnie widzi ciemną linię jego pleców, zarys włosów i karku przez tę szarość. Woła do niego z uchylonych drzwi, wyciąga ręce próbując go dotknąć, błaga, by się odwrócił, poszedł. Lecz on zwleka niezdecydowany, jakby się bał, jakby się wstydził i po chwili mglisty cień się rozmywa.

W drugim śnie jest pogodniejszy. Siedzą na podwórzu przy stole w piękny, słoneczny, letni dzień. Wokół pachnie żniwami. Wyglupiają się. Nagle się zrywa, chwyta ze stołu sekator. „Muszę obciąć te żółte kwiaty” – woła. „Nie ścinaj ich, tak pięknie kwitną” – prosi. Lecz on niewzruszony, twardy jakiś, już jej nie słucha, już pędzi w stronę kępy Rudbekii. Chwyta jeszcze ten jego uśmiech trochę zagadkowy, trochę zwycięski, rzucony jej przez ramię na pożegnanie. I tak na zawsze pozostaje dla niej w tym słońcu, w tym półobrocie...

Wina

Marzy, żeby znaleźć choć jedno zdanie, choć jedno maleńkie słowo wyjaśnienia. Najgorsze, najstraszniejsze słowo byłoby lepsze od tej ciemności bez dna, bez końca w jaką się osunęli. Kiedy nic nie daje przeglądanie ubrań, telefonów, papierów i portfeli Adama, Anna uczepia się myśli, że może wysłał list pocztą przecież zawsze był trochę staroświecki. Każde awizo, każda nieznana koperta w skrzynce przyprawia ją o łomot serca. Gdy i te nadzieje przyskają zostaje tylko wina. Ojciec nigdy o niej nie mówi. Lecz zdjęcie Adama, które ustawił przy swoim łóżku, jest jak wyrzut. Matka nieraz odrywa się od codziennej krzątania, przysiadła na brzegu fotela i zanosi się płaczem jak dziecko. Ten jej samotny płacz jest nie do zniesienia. Anna wciąż od nowa analizuje swoją, ostatnią wizytę. Cemu była tak krótko, czemu nic nie zauważyła. Adam uparł się wtedy, że odgrzeje jej obiad. Nigdy wcześniej tego nie robił. Czy już wówczas to planował? Czy takie miało być jego z nią pożegnanie? Dlaczego?

Odium

Dwa lata po Adamie umiera ojciec. Ludzie mówią, że nie chciał już żyć. Matka odchodzi zaraz po nim. Oprócz utraty syna musiała też udźwignąć ciężar wstydu. Wstyd sący się powoli i zatruwa. Nagle ktoś, kto zawsze witał się wylewnie, tylko się patrzy, albo odwraca głowę i w popłochu ucieka. Ktoś ucina rozmowę. Ktoś nie odbiera telefonów lub zwleka z wizytą, a gdy w końcu przychodzi, na sam o wspomnienie Adama szybko zmienia temat rozmowy na błachy. Anna ma już dość przepisów na kaczkę na słodko, dyskusji o polityce i pogodzie. Ma

powyżej uszu tych wszystkich dobrych rad: „Weź się w garść”, „Nie przesadzaj”, „Sprzedaj ziemię i zacznij żyć”. Wszystko w niej krzyczy gdy, je słyszy.

Teraz blisko jest tylko z Adamem. Choć pozostał dla niej zagadką, w tym mroku, w jaki ją wciągnął, już czuje się bezpieczna. Jego ślady już nie ranią, kocha je dotykać. Głęboko w szafie upchnęła jego koszulę zamkniętą szczelnie w foliowej torebce. Czasem, gdy dopada ją ten straszny brak, wyjmując ją ukradkiem i wdycha ostry zapach męskiego potu...

Ci co pamiętali już śpią

Cmentarz w Somoninie na wysokim wzgórzu nad wsią jest nagi, zupełnie odarty z drzew. Zimny wiatr smaga małe klony samosiejki, które puściły się między bluszczami. Pięć sosen na obrzeżach tnie ciemną kreską wieczorne niebo. Ostre, późnojesienne słońce kładzie długie cienie, rozpalając do czerwoności ceglany, mur oddzielający cmentarz od szosy. Z boku muru już nie ma, urywa się nagle jakby ktoś właśnie przerwał jego rozbiórkę. Wszystkie groby w miękkiej, zielonej gęstwinie. Czasem tylko stopa zahaczy o jakiś ostry kant, o niewidzialny fragment płyty, o kamień, który wydaje się być zbyt gładki jak na polny. W tym roku obrodziły tu opieńki, których nikt nie zbiera. Na zrudziały od przymrozku krzakach kołyszą się przejrzałe maliny.

Vater ich befehle meinen Geist in Deine Hande (Ojciec powierzam mego ducha w Twoje ręce) – napisano na kamiennej tablicy należącej do Eveline Geisler. Żyła 78 lat, urodzona w 1852 roku w Wandersee, czyjaś kochana żona, dobra matka i babka.

Jak to się stało, że tylko ten jeden pomnik ocalał – zastanawia się starsza kobieta, pracująca w ogrodzie, przy gospodarstwie. I nie znajduje odpowiedzi.

– Czy ktoś mógłby jeszcze pamiętać tych, co tam spoczywają? – pytam. Unosi głowę znad sterty wyrwanych na zimę dali i patrzy mi w oczy długo. – Nikt tu pani nic nie powie, gdyż ci co pamiętali, dawno już śpią – mówi. – Tylko trochę nieładnie, że te drzewa tak pokradziono...”

Wokół cmentarza, domek przy domku, wyrasta nowe osiedle. Pastelowe elewacje, czerwone dachy. W oknach zapalają się pierwsze światła, czekają psy. Ktoś przystanął i przygląda mi się ukradkiem z podwórka.

Przy kutym płotku natrafiam na drugi zachowany nagrobek. Jest to urwany krzyż o zaokrąglonych po kaszubsku ramionach. Śpi pod

nim w Bogu Mariette lub Henriette Belchke (napis zmyty prawie) z domu Becker urodzona w 1824, a zmarła w 1899. Do kamiennych jego ramion tuli się przed zimnym wiatrem samotny krzak bzu...

Die Erde wird nass...

(A ziemia będzie wilgotna)

Maria Walkusz dokładnie pamięta ostatni pogrzeb w 1946 na ewangelickim cmentarzu w Hopowie. Chowano wówczas starego (Dobronca), uroczystość prowadził sędziwy pastor August Weber. W szparach między deskami trumny zbitej w pośpiechu przez stolarza Sztromskiego prześwitywało ciało zmarłego. Nieśli je na ramionach miejscowi gospodarze, Kaszubi i Niemcy pospołu, wśród z nich przyszedł mąż pani Marii – Jerzy Walkusz. Das Segen, das Regen die Erde wird nass – śpiewali żałobnicy, jakby przeczuwając, że to ostatnie takie wspólne spotkanie. Jeszcze w tym samym roku wyjechał w transporcie na Zachód pastor Weber. Nie dotarł do celu, zmarł podczas drogi, w Szczecinie. Najstarsi mieszkańcy wsi mówią, że był z niego dobry i sprawiedliwy człowiek. Ratował miejscowych przed wywózkami, ostrzegał przed aresztowaniami, nie patrząc, czy to katolik, czy ewangelik. Dzięki niemu cała wieś ocalała.

– Za to po wojnie spotkał go okrutny los, na który na pewno sobie nie zasłużył – podkreśla jedna z kobiet, która pracowała u Webera podczas wojny jako „madchen für alle”. Dokuczali mu nie tylko Rosjanie, ale i miejscowi. W trudnych powojennych czasach wszyscy głodowali, lecz on już zupełnie nie miał co jeść, wszystkie rzeczy rozdał za kromkę chleba, tego czego nie rozdał i tak mu zabrano. Pewniew tym transporcie umarł z głodu, słaby już był, miał 85 lat...

Piękny stół na dwadzieścia cztery osoby, przy którym spotykali się pastory z całego Pomorza też „oddal”... Starsi mieszkańcy dokładnie wiedzą, kto dziś siada przy tym stole... Na maleńkim cmentarzu nie ma śladu po tych, których na wieczny odpoczynek odprowadzał pastor Weber. W cieniu starych drzew bieleją szeregi kamiennych skrzynek, wszystkie odarte z płyt. Puściły się w ich wnętrzu młode klony i bluszcze pokrywając pustkę zielonym płaszczem. Z kutych płotków uchował się jeden. Spoczywa w nim Besitzer Karl Guse urodzony 20 grudnia 1851, zmarły 19 stycznia 1900. Obok niego zasnął w Bogu Julius Shell, zmarły pięć lat później. „Mój kochany mąż, wasz dobry ojciec” – napisano na nagrobku. Tylko dwadzieścia cztery lata żył Gustaw Schurich. Nikt tu w Hopowie nie pamięta

Shellów, Schurichów ani Guse, za to nazwisko Wiegand dramatycznie zapisało się w zbiorowej pamięci. Mathilde Wiegand – geboren Hoffmann 1856-1900 – czytam na przelamanym metalowym krzyżu opartym o pień potężnej lipy.

– To mogła być jego matka albo ktoś z rodziny – mówi cicho Jerzy Walkusz... Gdy 11 listopada 1939 trwała egzekucja Polaków w hopowskim lesie Wiegand razem z innymi miejscowymi Niemcami pilnował leśnej drogi. Droga tą wracał do Egiertowa siedemnastoletni Janek Kleina, zwolniony przez Niemców z egzekucji. Wiegand wziął go za zbiega.... – Przez pomyłkę go zabił, nie wiedział, że go puścili. Zakłut go bagnetem, bo miejscowym nie wolno było strzelać- tłumaczy Jerzy Walkusz. Trochę inaczej całe zdarzenie opisuje Marta Kleina z Egiertowa szwagierka zabitego. „Wiegand przykuł Janka szablą do drzewa, bo bał się, że ten opowie o mordzie...”.

W Hopowie trzech miejscowych Niemców wstąpiło SS, Wiegand do nich nie należał. W 1945 nie próbował uciekać na Zachód? Uważał, że tylko tutaj jest jego Heimat. Po wojnie aresztowany przez polskie władze, został osądzony i skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano w Gdańsku. Wiegand nigdy oficjalnie nie przyznał się do zbrodni. Gdy podczas rozprawy matka Janka zapytała Wieganda, czy zabił jej syna, zaprzeczył. Dopiero, jak zapadł wyrok przekazał kobiecie za pośrednictwem doktora Kotłowskiego tę straszną prawdę....

– Może bał się jej spojrzeć w oczy?... Może gdzieś w głębi duszy żałował i sam nie umiał się pogodzić z tym co zrobił ? – zastanawia się Marta Kleina.... Teściowa nigdy nie chciała tego drążyć. – Zaraz po zadaniu pytania wyszła z sali rozpraw i nigdy więcej tam nie wróciła – dodaje.

W 2012 roku odprawiono pierwszy raz nabożeństwo majowe na starym ewangelickim cmentarzu, było to pierwsze nabożeństwo od pogrzebu Dobronca w 1946. Na drzwiach poewangelickiego kościoła w Hopowie, który właśnie jest odnawiany widnieje napis : EIN FEST BURG IST UNSER GOTT (Mocną Twierdzą jest Nasz Bóg). W środku świątyni spod grubej warstwy zielonej farby wylania się charakterystyczny zarys twarzy Marcina Lutra...

CZYTAMY Z MIKOŁAJEM

Podsumowanie akcji czytelniczej



Książka od najmłodszych lat odgrywa bardzo istotną rolę w rozwoju i wychowaniu człowieka. To właśnie dzięki czytaniu dziecko rozwija swoją wyobraźnię, poznaje świat i buduje wrażliwość. Dlatego tak ważne jest, abyśmy my, dorośli, zwłaszcza nauczyciele, zachęcali dzieci do czytania.

Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając kierunek polityki oświatowej państwa, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku w ramach projektu „Przylapani na czytaniu” zorganizował dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów akcję pod hasłem „Czytamy z Mikołajem”. Celem przedsięwzięcia było przede wszystkim wprowadzenie dzieci i młodzieży w świat literatury, rozbudzenie zaciekawienia książką poprzez głośne czytanie (np. starsi młodszemu), kształtowanie nawyków czytelniczych, zapobieganie uzależnieniom od telewizji, internetu, telefonów komórkowych, doskonalenie umiejętności czytania ze zrozumieniem, budowanie więzi między dziećmi, młodymi ludźmi, przekazywanie za pośrednictwem literatury wartości moralnych.

Jako organizatorzy z ogromną satysfakcją przyjmowaliśmy kolejne zgłoszenia uczestników. Ponad pięćdziesiąt szkół z całego województwa pomorskiego wzięło udział w akcji czytelniczej. Wszyscy uczestnicy wykazali się niezwykłą pomysłowością i zaangażowaniem. Czytanie z Mikołajem było w szkołach wielkim, niecodziennym wydarzeniem, które dzieci z radością przyjęły. Fragmenty różnych książek czytali nauczyciele dzieciom, starsi młodszemu, rodzicom uczniom, dyrektorzy swoim wychowankom. Pojawiły się między innymi takie pozycje jak: „Opowieść o prawdziwym świętym Mikołaju” Artura Janickiego, „Opowieści Świętego Mikołaja” Urszuli Kozłowskiej, „Rymujący renifer Rudolf”, „Baśnie” Anderse-na, „Moja pierwsza książka na święta”, „Dziadek do orzechów”, „Przygody Mikołajka”, „365 bajek na każdy dzień roku” itp.

W wielu szkołach pojawił się Mikołaj z workiem prezentów (oczywiście były to także książki). Były ciasteczka, słodycze i świąteczna atmosfera. Z nadesłanych relacji wynika także, że sami uczniowie bardzo chętnie i aktywnie angażowali się w przedsięwzięcie. Przygotowali i prezentowali swoje ulubione książki, odczytując ich fragmenty i zachęcając do czytania. W niektórych szkołach akcja czytelnicza wzbogacona została o zabawy ruchowe, aktorskie, śpiewy, piosenki, dramę, prace plastyczne, puzzle, prace techniczne, quizy sprawdzające umiejętność słuchania.



Akcja w większości szkół przeprowadzona była przez nauczycieli bibliotekarzy, ale także przygotowywali ją i przeprowadzali nauczyciele polonisci oraz inni zaproszeni pedagodzy. Włączali się w nią także dyrektorzy, którzy czytali uczniom fragmenty swoich ulubionych książek z dzieciństwa. Była to, jak podkreślają uczestnicy, świetna okazja do integracji środowiska szkolnego, nawiązania bliższego kontaktu z młodszymi dziećmi oraz nauczycielami. Były też wspólne zdjęcia, bogata dokumentacja fotograficzna. Nie sposób wymienić wszystkie pomysły na czytanie z dziećmi i dla dzieci, jakie zaprezentowali uczestnicy akcji. Jednak nie do pominięcia jest fakt, że akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem, a jak napisała pani Ewa Zacharzewska ze Szkoły Podstawowej w Słonowicach: „pomysł propagowania czytelnictwa zaproponowany przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku bardzo się spodobał, dlatego podobne spotkania będą odbywały się w szkolnej bibliotece w następnych latach”.

Pozytywne przeżycia, emocje, radość, uśmiech – te sformułowania powtarzały się w każdej relacji z przebiegu akcji Czytamy z Mikołajem. Organizatorzy mieli duży problem z wyłonieniem najlepszych. Tak naprawdę zwycięzcami byli wszyscy uczestnicy, bo skupili uwagę młodych ludzi i na chwilę przenieśli ich w piękny świat literatury. Jednak najlepiej uczynili to w Szkole Podstawowej w Szczururzy – I miejsce, w Gimnazjum w Ustce – II miejsce, w Szkole Podstawowej nr 2 w Miastku – III miejsce. Pięć szkół także zostało wyróżnionych, są to: Szkoła Podstawowa nr 9 w Słupsku, Szkoła Podstawowa w Słonowicach, Zespół Szkół w Kołczygłowach. Zespół Szkół Sportowych w Człuchowie i Gimnazjum nr 4 w Słupsku.

Wszystkim serdecznie gratulujemy pomysłowości i zachęcamy do udziału w konkursie plastyczno-fotograficznym „Przylapani na czytaniu” ogłoszonym na stronie internetowej Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Jest to kolejna propozycja zachęcająca młodzież do czytania.

Joanna Kierul-Cieślak
specjalista ds. wspomagania szkół
w ODN w Słupsku

Konkurs „Mój Las” XXX edycja 2016/2017

Konkurs „Mój Las” organizowany jest przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa oraz Ligę Ochrony Przyrody od 1986 r. Celem konkursu jest poszerzanie wiedzy przyrodniczej i ekologicznej dzieci i młodzieży szkolnej, promowanie walorów przyrodniczo-turystycznych polskich lasów oraz zachęcanie do podejmowania działań na rzecz ochrony środowiska. Tematyka prac konkursowych dotyczy szeroko rozumianej ochrony przyrody i środowiska, pracy leśników, gospodarki leśnej oraz wykorzystania surowca drzewnego.

Konkurs „Mój Las” prowadzony jest dwuetapowo: **I etap** na szczeblu wojewódzkim, **II etap** na szczeblu centralnym. I etap – na szczeblu wojewódzkim organizują Zarządy Wojewódzkie (Okręgowe) LOP, które przy udziale pozostałych współorganizatorów powołują Sąd Konkursowy i dokonują oceny wszystkich nadesłanych prac. Najlepsze z nich dostają się do etapu centralnego.

W konkursie biorą udział dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych, podzieleni na cztery kategorie wiekowe.

Oto tematy konkursu obowiązujące w XXX edycji 2016/2017 dla każdej kategorii wiekowej:

1. kategoria I – Dzień i noc w lesie (dzieci szkół podstawowych klas I - III)
2. kategoria II – Drzewo i jego funkcje w przyrodzie (dzieci szkół podstawowych klas IV-VI)
3. kategoria III – Znaczenie drewna dla lasu i ludzi (młodzież gimnazjów)
4. kategoria IV – Gospodarka leśna a sukcesja naturalna – za i przeciw (młodzież ponadgimnazjalnych szkół ogólnokształcących i zawodowych).

Sądy konkursowe na szczeblu regionalnym, powołane przez ZO LOP, dokonują oceny nadesłanych prac i wyboru dwóch najlepszych w każdej kategorii wiekowej, które są kwalifikowane do II etapu konkursu. Na etapie centralnym Główny Sąd Konkursowy wyłoni laureatów I, II i III stopnia i ogłosi wyniki konkursu w terminie do 15 kwietnia 2017 roku.

19 stycznia 2017 r. odbyło się w regionie słupskim posiedzenie Sądu Konkursowego, który rozpatrzył 91 prac z 11 szkół, w tym:

- grupa I – 68 prac z 4 szkół
- grupa II – 14 prac z 3 szkół
- grupa III – nie wpłynęła żadna praca
- grupa IV – 9 prac z 4 szkół

Sąd Konkursowy w składzie: przewodnicząca – **Irena Czyż**, członkowie – **Ewa Maleszka** i **Andrzej Gorski**, zapoznał się ze wszystkimi pracami i dokonał ich analizy, której podstawą, zgodnie z regulaminem konkursu, były: wartość merytoryczna pracy, forma opracowania, samodzielność w opracowaniu zagadnienia oraz oryginalność ujęcia tematu, ogólna estetyka pracy,

pomysłowość szaty graficznej. Sąd Konkursowy postanowił nagrodzić niżej wymienione prace:

grupa I

- I miejsce: Filip Kubiś ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupsku
- II miejsce: Amelia Knut ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupsku
- wyróżnienia: Lena Rach i Monika Kowalewska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupsku

grupa II

- I miejsce: Michalina Lewandowska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Słupsku
- II miejsce: Marika Ulianicka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Uście
- wyróżnienia: Oliwia Adamczak ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Słupsku, Hanna Pławsiuk ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Słupsku

grupa IV

- I miejsce: Andżelika Stawicka z Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku
- II miejsce: Kinga Veith z Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku
- wyróżnienia: Borys Marczak z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku, Hubert Keller z Technikum Leśnego w Warcinie

Wszystkie prace konkursowe zakwalifikowane do szczebla centralnego, zarówno nagrodzone jak i pozostałe, nie będą zwracane autorom; zostaną przekazane do Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Niestety, z przykrością zauważyłam, iż z każdym rokiem napływa coraz mniej prac na konkurs. W bieżącym roku młodzież gimnazjalna z III grupy wiekowej nie przysłała żadnej pracy. Być może ma to związek z zapowiedzią likwidacji gimnazjów. Dlatego serdecznie dziękujemy szczególnie tym szkołom, które co roku nadsyłają prace uczniowskie. Są to: Szkoła Podstawowej nr 3 w Słupsku, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Słupsku, Zespół Szkół Agrotechnicznych w Słupsku.

Wszystkim laureatom i wyróżnionym serdecznie gratulujemy. Dziękujemy również pozostałym uczestnikom konkursu za nadesłane prace. Zapraszamy do udziału w kolejnych edycjach konkursu.

Irena Czyż

*konsultant ds. wspomagania pracy nauczycieli
w zakresie przedmiotów przyrodniczych
w ODN w Słupsku*

W odwiedzinach u lwowskich lwów



Grupa dzieci uczących się w Szkole Podstawowej nr 1 w Bytowie języka ukraińskiego, z panią Mirosławą Hanasko, opiekunkami paniami: Ireną Turzyńską i Angeliką Wroną oraz metodykiem języka ukraińskiego – panią Ireną Drozd, gościła w dniach 9-17 września 2016 roku na Ukrainie.

Wyjazd został bardzo szczegółowo zaplanowany. Oprócz walorów turystycznych, miał przede wszystkim spełniać rolę edukacyjną. Nauczycielom zależało na tym, aby dzieci podniosły i utrwaliły swoje umiejętności językowe. Aby w praktyce sprawdziły, że ich wiedza jest potrzebna i użyteczna i nabrały nowych chęci do dalszej, ciężkiej przecież pracy w szkole.

Program wycieczki był bardzo bogaty. Każdego dnia na naszych uczniów czekały nowe atrakcje. Dzieci odwiedziły ukraińską szkołę Perwocwit we Lwowie, gdzie zostały przydzielone do różnych klas i przez kilka godzin uczyły się razem ze swoimi rówieśnikami z Ukrainy. Uczniowie poznawali tajniki literatury i kultury ukraińskiej. Uczyli się przyrody i geografii. Omawiali największe odkrycia i wynalazki, a nawet pisali dyktando. Na przerwach biegali po szkolnych korytarzach i boiskach. Razem ze wszystkimi zjedli szkolny obiad. Zostali bardzo ciepło przyjęci zarówno przez dzieci, jak i nauczycieli. Ich rówieśnicy poczęstowali ich słodyczami i wręczyli własnoręcznie wykonane laurki. Nasi podopieczni również przywieźli dla nich drobne prezenty. Na zakończenie nasza szkolna, ukraińska grupa Żorżyna, zaśpiewała kilka piosenek po ukraińsku. Był to pierwszy, zagraniczny występ naszych uczniów.

Kolejnego dnia odwiedziliśmy Krechów i Żowkwę. W Krechowie zwiedziliśmy piękny kompleks cerkiewny i wysłuchaliśmy opowieści o jego historii.

W Żowkwi uczniowie SP 1 w Bytowie byli gośćmi wielkiego Domu Kultury (w którym tygodniowo swoje pasje rozwija 2000 miejscowych dzieciaków!), gdzie wzięli udział w zajęciach tanecznych i plastycznych z tamtejszymi uczniami. W czasie 2-godzinnych zajęć nauczyli się pięknej piosenki, do której zatańczyli w ludowych strojach przed swoimi rodzicami. Występ został przyjęty gromkimi brawami.

Czas uczestnikom wycieczki upłynął też na zwiedzaniu pięknego Lwowa. Oprócz oglądania lwowskich zabytków wraz z przewodnikiem, zwiedzili Muzeum Narodowe, skansen – Szewczenkowski gaj, wspięli się na Wysoki Zamek, odwiedzili też Cmentarz Łyczakowski, gdzie zapalili znicze i oczywiście stadion, na którym odbywały się mecze podczas EURO 2012.

Niezwykłym przeżyciem była dla wszystkich wizyta w Operze Lwowskiej, gdzie uczniowie obejrzelni niesamowite widowisko baletowe na kanwie znanej baśni o Królownie Śnieżce. Dzieci były również w kinie, które różni się od tych znanych im, tym że zamiast w fotelach, siedzi się w nim na wygodnych kanapach. Obejrzelni (najnowszy wówczas) film młodzieżowy: *Jak zostać kotem* – oczywiście w pełnym dubbingu ukraińskim.

Dzieci odwiedziły też lwowską piernikarnię, gdzie pod okiem doświadczonych cukierników zdobiły upieczone wcześniej pierniki. Odpoczywały przy kubku aromatycznej gorącej czekolady w *Pracowni czekolady* i jeździły starymi lwowskimi uliczkami kolorowym tramwajem.

Uczestnicy wycieczki udali się również na niedzielną mszę do cerkwi św. Jury. Ostatniego dnia zwiedzali stoiska Międzynarodowego Forum Wydawców, gdzie zakupili podręczniki i materiały potrzebne do nauki języka ukraińskiego.

W czasie wyjazdu dzieci brały udział w grze miejskiej – ogłoszonej przez panie opiekunki – ich zadaniem było szukanie lwów we Lwowie. Zwyciężyła w niej uczennica klasy 4, Blanka Grabaszewska, która przywiozła ze Lwowa aż 249 fotografii lwowskich lwów!

Tydzień minął szybko, pozostały niezwykle wspomnienia i nowe kompetencje językowe, bo każdy na pewno podszkolił się z języka ukraińskiego. Dziś uczestnicy wycieczki edukacyjnej na lekcjach z nutką nostalgii wspominają Lwów i już planują kolejny, twórczy wyjazd.

A my, pedagodzy, możemy zapewnić wszystkich zainteresowanych, że warto organizować, nawet małym uczniom, trudne, problemowe i odległe wyjazdy. Nasi uczniowie okazali się wytrwałymi piechurami i ciekawskimi turystami. Zajrzeli dosłownie w każdy zaułek mijanej ulicy, zadawali dziesiątki pytań, a przy tym byli bardzo zdyscyplinowani i odpowiedzialni.

Mirosława Hanasko

*nauczyciel języka polskiego, ukraińskiego
oraz historii i kultury Ukrainy*

Angelika Wrona

*nauczyciel języka polskiego
w Szkole Podstawowej nr 1 w Bytowie*



KSIĄŻKI CZASOPISMA MULTIMEDIA

Biblioteka ODN poleca...



Day Ch., *Nauczyciel z pasją jak zachować entuzjazm i zaangażowanie w pracy*, Gdańsk: Wydaw. GWP, 2008.

Nauczanie to zajęcie dla odważnych, wymagające energii, poświęcenia i determinacji. Podstawą dobrego nauczania jest pasja, objawiająca się między innymi poświęceniem i entuzjazmem, z jakimi nauczyciel traktuje swoich uczniów oraz nauczany przez siebie przedmiot. Nauczyciele pracujący z pasją kierują się raczej nadzieją niż optymizmem. To pracownicy i praktyczni ludzie, którzy znają swój zawód i lubią swoich podopiecznych. Drzemią w nich niezgłębione pokłady intelektualnej i emocjonalnej energii, dzięki którym nigdy nie przestają się uczyć. Christopher Day uświadamia Czytelnikowi, jak wielką rolę w życiu nauczyciela odgrywa pasja oraz jakim zagrożeniem jest jej brak. Podkreśla, że nauczanie znacznie wykracza poza przekazywanie treści programowych i ocenę mierzalnych osiągnięć. Dobrzy nauczyciele to według Autora tacy, którzy znajdują czas na refleksję nad swoim warsztatem pracy oraz uczestnictwo w indywidualnych i grupowych zajęciach, zapewniających im rozwój.



Chmielewska-Długosz A., *Koleżeńskie doradztwo, czyli o kulturze uczenia się od siebie nawzajem*, Kraków: Wydaw. Impuls, 2014.

Autorka książki, czyniąc punktem odniesienia doświadczenia niemieckich pedagogów i nauczycieli w zakresie koleżeńskiego doradztwa, stara się odpowiedzieć na pytanie, na czym polega istota wspomnianej koncepcji sytuowanej tradycyjnie wśród metod superwizji i coachingu. Tematyka książki koncentruje się na zagadnieniu warunków kształtowania nauczycielskiego profesjonalizmu. Nowe, rozszerzone modele profesjonalizmu podkreślają znaczenie refleksji i krytycznej świadomości zawodowej w pracy pedagogów. Jedną z rozpozszechnionych w Niemczech metod umożliwiających podejmowanie refleksji nad własnym działaniem zawodowym jest koleżeńskie doradztwo. Adresatami książki są nauczyciele i pedagodzy praktycy, ośrodki kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli oraz badacze problemów pedeutologii.



Murzyn A., *Wokół Kena Robinsona*, Kraków: Wydaw. Impuls, 2014.

Niniejsza książka jest próbą ukazania najważniejszych składników koncepcji edukacji Kena Robinsona, które świadczą o tym, że można ją określić jako kreatywne myślenie o edukacji. Opracowanie składa się z trzech rozdziałów, z których pierwszy dotyczy powszechnej szczególnie w ostatnich latach krytyki tradycyjnego podejścia do edukacji. Szkoła jest bowiem coraz bardziej odizolowana od rzeczywistości i współczesnego życia, nie nadąża za wymogami dzisiejszych czasów. Dla skutecznej realizacji postawionych przed szkołą zadań nie wystarczy już uzupełnianie i przekształcanie treści nauczania, zmiany długości poszczególnych etapów nauki czy wyposażenie pracowni w środki audiowizualne - tym bardziej, że często pełnią one rolę atrapy. Potrzebna jest nie „szkoła przetrwania”, produkująca masowo ludzi bezrobotnych o ciasnych poglądach, nie szkoła indoktrynująca, ale szkoła otwarta na zmiany, nastawiona na wszechstronny rozwój dzieci, zgodny z ich predyspozycjami. Szkoła, w której indywidualizacja nie jest tylko pustym sloganem, a nauczyciel nie jest tylko pracownikiem, ale propagatorem zmian, mentorem i autorytetem, który stanowi punkt odniesienia dla uczniów. Wreszcie: szkoła, w której – jak pisze Autor – *edukacja ma sprawiać, aby cywilizacja nie została zredukowana jedynie do cielesności*.



Maciarz A., *Psychoemocjonalne i wychowawcze problemy dzieci przewlekle chorych*, Kraków: Wydaw. Impuls, 2001.

Choroba jest zjawiskiem negatywnym, przeciwnym do zdrowia, powodująca zaburzenia pełnej sprawności organizmu zarówno w aspekcie biologicznym (zaburzenia czynności organizmu), jak i psychicznym (pogorszenie samopoczucia) oraz społecznym (krótsza bądź dłuższa izolacja, zmiana relacji z ludźmi). Przesłaniem treści tej książki jest wskazanie na potrzebę podmiotowego traktowania dziecka w walce z chorobą. Dziecko świadomie uczestniczące w tej walce uodparnia się na jej zagrożenia, potrafi im zapobiegać i samorealizować się w sytuacjach, które nie zawierają tych zagrożeń. Pozycja adresowana do rodziców oraz pedagogów zajmujących się chorymi dziećmi.

Wybrała:

Grażyna Wieczorek

*konsultant ds. informacji pedagogicznej
i wydawnictw ODN w Słupsku*

Przedział literac(t)ki

Życzę wam *hygge*



Znamy ludzi, dla których podróżowanie jest pasją. Wystarczy przywołać takie nazwiska, jak Dzikowska, Cejrowski, Halik, Kamiński, Pawlikowska. Robią w życiu to, co ich pasjonuje i odwrotnie, pasjonuje ich to, co w życiu robią. Układ słów jest tu bez znaczenia, bo najważniejsze jest chyba to, że połączenie pasji z zawodem to dobra metoda na bywanie szczęśliwym w życiu. Życ z pasją, mieć pasję w życiu na pewno warto. A podróżowanie taką pasją oczywiście może być. Albo chociażby przyjemnością może być. A właściwie mogłoby być, gdyby nie brutalne czasem (i brudne) zderzenia z rzeczywistością.

Proszę sobie bowiem wyobrazić, jak to jest, gdy wsiada się do pociągu dla odbycia milej, z założenia, podróży, w której „stukot kół pociągu mógł wyzwolić różne tęsknoty, schowane gdzieś głęboko w codziennym życiu”¹. O tych tęsknotach i nie tylko, będzie wreszcie czas spokojnie w podróży pomyśleć... Tak więc, wsiada się do pociągu, który przejechał ponad pół Polski, przed sobą ma jeszcze wielogodzinny odcinek, za oknem kończy się zimowy dzień, w pociągu tym razem (hurra!) jest ciepło i całkiem nietłoczno, więc wszystko wskazuje na całkiem miłą podróż. Nagle wyczuwa się i nagle okazuje się, że w tym pociągu, który od wielu godzin jest w trasie z wieloma ludźmi w przedziałach, nie ma wody... Albo lepiej proszę nie próbować sobie tego wyobrazić.

I choć nie mogę powiedzieć, że pasjami lubię podróżować pociągami, to jednak... Książka z ostatniej podróży przyniosła słowa reżysera Jerzego Kawalerowicza, przytoczone w opowieści o Leonie i Ludwiku Niemczykach, że reżyserzy często sięgali w swojej twórczości po „lokomocyjny leitmotiv”. Jerzy Kawalerowicz mówił ponoć, że „w pociągu jest się kimś anonimowym, dlatego tak łatwo przychodzą najintymniejsze zwierzenia. A potem pociąg wjeżdża na stację i wszystko wraca na stare tory”². Dlatego też pewnie pociąg to dobre tło dla różnych, także filmowych, opowieści. Historie w pociągu się snują, płaczą, gmatwają, wybuchają... a potem „wszystko wraca na stare tory”. A jakie to będą tory, w znakomitym stopniu zależy od nas.

Podobno Duńczycy stanowią jeden z najszczęśliwszych narodów. A wszystko dzięki filozofii zawierającej się w jednym małym słowie „hygge”. Maik Wiking, dyrektor Instytutu Badań nad Szczęściem w Kopenhadze (czy to nie brzmi literacko i magicznie?), pokazuje, czym dla Duńczyków jest *hygge* i czym może być dla każde-

go. Co się pod tym słowem kryje wyjaśnia zresztą niejedna książka, a wszystkie informują, że w zasadzie nie istnieje uniwersalna recepta, czy definicja *hygge*. Każdy ma swoje *hygge*, każdy może inaczej je rozumieć. Na pewno jednak kryje się za tym pojęciem odnajdywanie chwil szczęścia, ciepła i bliskości, które mogą się pojawić w najzwyklejszych sytuacjach. Dla mnie będzie to między innymi kawa, ogień w kominku i książka, czy też kwiaty i huśtawka w letnim ogrodzie lub lampka wina, świece na stole i rozmowa z przyjaciółmi. Och, no i oczywiście podróż pociągiem w miłym celu. Stukot kół pociągu może wyzwalać różne tęsknoty, schowane gdzieś na dni codzienności – *hygge* pozwala takie tęsknoty ukoić.

I choć zapewne duńskie szczęście jest nieco inaczej postrzegane przez Duńczyków niż polskie przez Polaków, bo czym innym jest duńska rzeczywistość od tej, w której my żyjemy, to jednak warto starać się o chwile z motywem *hygge*. „Wyobraź sobie, że jest deszczowy (a może szary, zimowy) dzień siedzisz w fotelu pod kocem i czytasz książkę”³... To, co odczuwasz wówczas to właśnie *hygge*. *Hygge* to określenia na uczucie szczęścia, ciepła, komfortu i bezpieczeństwa”. Pielęgnowanie swojej pasji na pewno też mieści się w kręgu *hygge*.

Fascynacja duńskim słowem *hygge* to zapewne jakaś moda, wykreowana także przez portale społecznościowe. Ale to akurat dobra moda, więc życzę wszystkim w tym roku duuużo *hygge*!

Rozmowę z dziećmi o szczęściu warto zacząć jednak od innej lektury. „Kocha, lubi, szanuje... czyli jeszcze o uczuciach” to ładnie ilustrowana książka Grzegorza Kasdepke, w której znajdziemy opowiadanie pt. „Szczęście”. Cała książka stanowi swoiste kompendium wiedzy o uczuciach i zapewne przypadnie do gustu rodzicom, którzy poszukują sposobu wyjaśniania swojemu dziecku całego świata uczuć i emocji, zarówno tych dobrych, jak i złych. A przy okazji, książka jest ładna, wesoła, czytelna i dostosowana do możliwości kilkulatek. W zabawny i mądry sposób wyjaśnia bardzo poważne uczucia i może pomóc dorosłym wyjaśniać je swoim dzieciom. A przecież warto uczyć dzieci rozpoznawania i wyrażania różnych stanów emocjonalnych, bo to pomaga w rozwoju inteligencji emocjonalnej. Osoby o lepiej rozwiniętej inteligencji emocjonalnej, lepiej komunikują się z ludźmi, odnoszą większe sukcesy, mają też większą samoświadomość.

Na opowiadaniu „Szczęście”, stanowiącym fragment książki Grzegorza Kasdepke „Kocha, lubi, szanuje... czyli jeszcze o uczuciach”, oparty został scenariusz zajęć dla dzieci z klas I-III p.t. „Co jest dla mnie szczęściem?”. Scenariusz taki można znaleźć w wydawnictwie Marii Gudro-Homickiej „Jak rozwijać aktywność twórczą dzieci i młodzieży”, w którym to właśnie rozmowy z dziećmi o uczuciach, emocjach i wartościach zdecydowały o takim wyborze scenariuszy zajęć. Autorka zasobu jest nauczycielką z wieloletnią praktyką, polonistką, autorką podręczników i programów oraz publikacji metodycznych. W zbiorze scenariuszy wskazuje konkretne narzędzia do przeprowadzenia z dziećmi zajęć, które pozwolą nazywać uczucia, emocje oraz rozwijać ich aktywność twórczą. Takie wsparcie może przydać się nauczycielom klas młodszych. Rozpoznawać uczucia, rozbudzać aktywność twórczą, a więc także i pasję, czyli to, co pozwoli tworzyć życie pełniejszym i bardziej satysfakcjonującym... i *hygge*!

Agata Szklarkowska

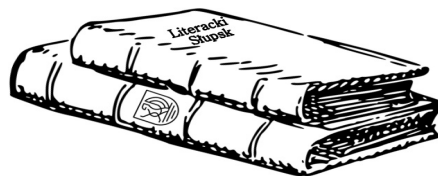
dyrektor

Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzka
w Słupsku

Bibliografia:

1. Gudro-Homicka M., *Jak rozwijać aktywność twórczą dzieci i młodzieży*, Difin SA, Warszawa 2015
2. Kasdepke G., *Kocha, lubi, szanuje... czyli jeszcze o uczuciach*, Nasza Księgarnia, Warszawa 2016
3. Nurowska M., *Bohaterowie są zmęczeni*, Wy-

Literacki Słupsk



Leszek Bakula urodził się 4 grudnia 1930 roku w Ostrołęce, w rodzinie robotniczej, był synem Władysława i Rozalii z Kniżewskich. Przed wojną, w czasie okupacji i po wojnie mieszkał z matką w Ostrołęce, gdzie ukończył w 1951 r. Liceum Ogólnokształcące.

Debiutował w roku 1950 wierszem *Obrazek pokoju* w tygodniku *Nowa Wieś* w numerze nr 32¹. W tymże roku opublikował kilka innych wierszy oraz artykuł na temat twórczości Czesława Miłosza i Juliana Przybosa w tygodniku *Kuźnica* pt. *Słowo z ubocza*. W latach 1951-1956 studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie pracował jako nauczyciel we wsi Łopuszno w Kieleckiem.

Od 1955 roku do emerytury w 1987 był aktywnie działającym członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz współzałożycielem Klubu Literackiego ZNP w Warszawie, a następnie w Koszalinie i Słupsku². W 1962 był także współzałożycielem Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy w Warszawie, a później w Koszalinie i Słupsku. W 1958 roku przeprowadził się do Ustki, gdzie przez trzy lata pracował jako kierownik szkoły podstawowej. W latach 1962-65 wykładał wybrane zagadnienia filozofii, socjologii, etyki i logiki w Studium Nauczycielskim w Słupsku. W 1961 roku podjął pracę nauczyciela polonisty w Technikum Mechanicznym w Słupsku, którego mury opuściło w tym czasie kilku obiecujących poetów: **Waldemar Mystkowski**, **Mirosław Kościński**, **Wiesław Ciesielski**. W 1966-67 studiował zaocznie filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. W roku 1971 został członkiem Związku Literatów Polskich³.

Oprócz 5 wydanych tomów poezji i 6 tomów prozy ma w dorobku wiele publikacji w almanachach i w prasie: artykuły, recenzje literackie, reportaże, opowiadania, wiersze. Twórczość Leszka Bakuły spotykała się z dużym rezonansem wśród krytyków i uznaniem czytelników, począwszy od debiutanckiego tomu wierszy *Leluje*, wydanego w 1968 roku⁴. Następnie zostały opublikowane powieść *Czerwony bór* (1971; 1974)⁵, opowiadania *Wydmuchrzyca*⁶ (1971), zbiór poezji *Polów horyzontu* (1972)⁷, powieść *Biały bór*⁸ (1977), zbiór poezji *Kontrapunkt*⁹ (1977), powieści *Czerwony bór. Czarny bór. Biały Bór* (1980)¹⁰, powieść *Wizna* (1981)¹¹, opowiadania *Wyśniło się* (1988)¹², zbiór wierszy *Rzecz Polska* (1989)¹³, *Słownik Syntetyczny Ortografii* (1991)¹⁴, poemat *Golgota* (1993)¹⁵, *Syntetyczny Słownik Ortograficzny* (1993)¹⁶ oraz wybór wierszy *Ziemia i morze* (1995)¹⁷.

Marta Aluchna-Emelianow urodziła się w Korolowce w okolicach Włodawy 29 marca 1906 roku w rodzinie zarządcy majątku Piotra Aluchny i jego żony Tekli z Kulikowskich¹⁸. Świadectwo dojrzałości uzyskała w Pułtusku w 1923 roku w Gimnazjum im. Klaudyny Potockiej. W tymże roku przeniosła się do Wilna w celu dalszej nauki. Po uzyskaniu uprawnień pedagogicznych w 1924 roku rozpoczęła pracę jako nauczycielka i podjęła równocześnie studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu im. Stefana Batorego. Zetknęła się tutaj z wileńską grupą poetów awangardowych i pod ich wpływem sama podjęła próby pisania¹⁹. W 1925 roku wyszła za mąż za Alfreda Kolatora, a w 1927 roku przyszła na świat jedyna ich córka Aldona²⁰.

Marta Aluchna-Emeliowa debiutowała w 1929 roku wierszami opublikowanymi w tomie *Spod Arkad* wydany przez grupę poetów wileńskiej awangardy²¹. Jerzy Binicz pisał, że dojrzała poezja Emelianow jest poezją młodą zarówno pod względem treści jak i formy²². Na obwołanie jej debiutanckiego tomiku znajdujemy redakcyjną wzmiankę, że poetka była związana z wileńską awangardą poetycką. Jednak z czasem stała się daleka wileńskim Żagarom, obcy jej pozostał programowy katastrofizm tego ugrupowania poetyckiego. Poetka wniosła nowe wartości i jeśli nawet znajdują się w jej wierszach nuty katastrofizmu, to spełniają one rolę niż u Żagarów²³.

Po rozwodzie z pierwszym mężem w 1935 roku wstąpiła w związek małżeński z Sergiuszem Emelianowem. Pozbawiona w 1939 roku przez władze litewskie prawa do pracy w szkole, w czasie wojny przeniosła się wraz z rodziną do Warszawy. Brała udział w działalności konspiracyjnej i w Powstaniu Warszawskim jako członek Armii Krajowej. Po upadku Powstania została wywieziona na roboty przymusowe pod Berlin. Tutaj zastał ją koniec wojny, a sama okupacja rozdzieliła ją z mężem, z którym już nigdy się nie spotkała.

Po roku 1945 powróciła do Warszawy, skąd w 1946 wyjechała do Olsztyna. Tam podjęła pracę nauczycielki w szkole podstawowej. Kontynuowała ją następnie w Słupsku, dokąd niebawem wyjechała, aż do emerytury w 1962 roku²⁴. Powróciła do twórczości literackiej, publikując wiele w czasopiśmie regionalnych i ogólnopolskich. Brała udział w licznych konkursach literackich, zdobywając w nich nagrody i wyróżnienia. W latach 1958-1959 należała do grupy poetyckiej Meduza. Członkiem Związku Literatów Polskich została w 1962 roku. Za swoją działalność w dziedzinie kultury i oświaty oraz twórczość otrzymała wiele nagród i odznaczeń, m.in. w 1968 r. nagrodę wojewódzką i Złoty Krzyż Zasługi, w roku 1970 – nagrodę Miasta Słupska i honorową odznakę²⁵. Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego, w 1974 r. otrzymała Złotą Odznakę ZNP,

a w roku 1976 została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i medalem XV-lecia Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Zmarła 26 września 1991 roku²⁶.

Marta Aluchna-Emeliowa szukała sensu życia, które u niej od samego początku jest zdążaniem ku śmierci. Opisywany przez nią świat to nie tylko *Popiół i proch*, ale także przyroda i architektura, człowiek i zwierzę, atawizmy i technika, które były dla poetki postrzegane wszystkimi zmysłami²⁷. Mamy jednak u niej do czynienia z pewną hermetycznością tej poezji.

Mariusz Domański

dyrektor

II Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku

¹ J. Mołda, *Powieści Leszka Bakuli*. Głos Naucz 1976, nr 23, s. 10.

² A. Świetlicka, *Leszek Bakula. Bio-bibliografia*, Słupsk 1996, s. 5.

³ Ibidem, s. 6.

⁴ *Leluje: poezje*, Poznań 1968; Zob. recenzje: F. Fornalczyk, *Pobrzeże* 1971, nr 33, s. 29; [brak autora] *Ilustrowany Kurier Polski* 1969, nr 55, s. 6; Z. Jerzyna, *Głos Naucz.* 1968, nr 47; J. Kajtoch, *Głos Młodzieży Wiejskiej* 1969, nr 3, s. 38-40; A. Lenkiewicz, *Tyg. Kult.* 1969, nr 14, s. 4; J. Mazurczyk, *7-my Głos Tyg.* 1969, nr 8, s. 8; A. Patey-Grabowska, *Trybuna Ludu* 1969, nr 115, s. 4; J. Pluta, P. Czyżyk, *Kontrasty* 1969, nr 4, s. 151; S. Srokowski, *Głos Naucz.* 1969, nr 19, s. 8; H. Wieczorek, *Gazeta Olsztyńska* 1969, nr 75, s. 7.

⁵ *Czerwony bór*, Warszawa 1971; Zob. recenzje: M. Dąbrowski, *Twórczość* 1972, nr 8, s. 113-115; H. Dorowski, *Głos Naucz.* 1971, nr 30, s. 10 oraz nr 39, s. 10; F. Fornalczyk, *Pobrzeże* 1971, nr 33, s. 29; (Id) AS, *Zwrot* 1971, nr 8, s. 28-29; J. Kajtoch, *Głos Młodzieży Wiejskiej* 1971, nr s. 30; A. Lenkiewicz, *Tygodnik Kulturalny* 1971, nr 34, s. 4; *Powieść* została wydana ponownie w 1974 roku w tym samym wydawnictwie.

⁶ *Wydmuchrzyca*, Iskry, Warszawa, 1971; Zob. recenzje: F. Fornalczyk, *Poglądy* 1972, nr 15, s. 11-12; B. Hamera, *Tyg. Kult.* 1972, nr 12, s. 4; J. Mazurczyk, *7-my Głos* 1972, nr 1, s. 8; J. Narkowicz, *Pobrzeże* 1972, nr 39, s. 30-31; W. Sadkowski, *Nowa Szkota* 1972, nr 2, s. 55; [bez autora] *Zwrot* 1972, nr 1, s. 30-31.

⁷ *Półów horyzontu*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1972; Zob. recenzje: L. Kaszper, *Zwrot* 1972, nr 12, s. 31-32; T. Sznerch, *Poezja* 1973, nr 4 s. 87-88; A.K. Waśkiewicz, *Pobrzeże* 1973, nr 50, s. 30

⁸ *Biały bór*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977; Zob. recenzje: A. Borycki, *Fakty* 1978, nr

39, s. 7-8; J. Dąbrowa, Bałtyk 1978, nr 6, s. 33-34; M. Dąbrowski, Miesięcznik Literacki 1978, nr 8, s. 128-129; A. Hamerliński, Tygodnik Kulturalny 1978, nr 13, s. 11; Z. Zielonka, Twórczość 1979, nr 7, s. 121-123.

⁹ *Kontrapunkt*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1977; Zob. recenzje: J. Dąbrowa, Głos Pom. 1977 nr 49 s. 11; J.A. Kobierski, Tygodnik Kulturalny 1977, nr 49, s. 1; J. Kolek, Zwrot 1978, nr 338, s. 51-52; Z. Skibiński, Literatura 1978, nr 16, s. 12; T. Skutnik, Fakty 1978, nr 4, s. 7; A. Turczyński, Bałtyk 1978, nr 3, s. 22-24; W. Woźniak, Warmia i Mazury 1978, nr 77, s. 29.

¹⁰ *Czerwony bór. Czarny bór. Białe Bóry*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1980; Zob. recenzje: J. Dąbrowa, Głos Pomorza 1980, nr 209, s. 8; J. Dąbrowa, Pobrzeże 1980, nr 10, s. 6-7; T.J. Żółciński, Kontynenty (Łomża) 1981, nr 4 s. 17.

¹¹ *Wizna*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981; Zob. recenzje: E. Biela, Głos Naucz. 1984, nr 2, s. IV; J. Dąbrowa, Głos Pomorza 1982, nr 105, s. 8; Z. Janiszewski, Pobrzeże 1982, nr 2, s. 10-11; K. Piekarczyk, Nurt 1982, nr 5, s. 39; A. Staniszewski, Fakty 1982, nr 26, s. 9.

¹² *Wyśniło się*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988; E. Biela, Miesięcznik Literacki 1989, nr 8, s. 133-134; H. Bereza, Twórczość 1988, nr 9, s. 140; J. Dąbrowa, Zbliżenia 1989, nr 1, s. 6; J. Narkowicz, Głos Pomorza 1989, nr 147, s. 8; A. Ulman, Pobrzeże 1989, nr 8, s. 24.

¹³ *Rzecz Polska*, Wydawnictwo Literackie Baltic, Słupsk 1989; Zob. recenzje: J. Dąbrowa, Gonic Pomorski, 1990, nr 27.

¹⁴ *Słownik Syntetyczny Ortografii*, Wydawnictwo „Star”, Słupsk 1991.

¹⁵ *Golgota*, Zakład Reklamowy i Usługi Poligraficzne, Białogard 1993.

¹⁶ *Syntetyczny Słownik Ortograficzny*, Zakład Reklamowy i Usługi Poligraficzne, Białogard 1993.

¹⁷ *Ziemia i morze*, Społeczna Oficyna Wydawnicza Literatów „Agora”, Słupsk 1995.

¹⁸ F. Kornalczyk, T. Matejko, *Pisarze Pomorza Środkowego*, KTSK, Koszalin 1988, s. 135-137.

¹⁹ J. Kobierski, *Marta Aluchna - Emelianow: głód poznania*. Poezja 1979, nr 2, s. 68-75.

²⁰ A. Świetlicka, *Marta Aluchna-Emelianow: bio-bibliografia*, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Okręgu, Słupsk 1998, s. 5.

²¹ J. Dąbrowa, *Słupsk swojej poetce*. Głos Pomorza 1977, nr 244, s. 23. Później wydała: *Szukanie Kształtu*, Czytelnik, Warszawa 1962 (tomik został zrecenzowany w: B. Biernacka B., Nowa Kultura 1962 nr 37 s. 11; J. Binicz., Zapiski Koszalińskie 1964 z. 1 s. 86-88; [brak autora], Głos Koszaliński 1962, nr 81, s. 5; Z. Jankowski, Twórczość 1969, nr 3, s. 110-112; W. Karliński, Po-

morze 1963, nr 8, s. 4; C. Kuriata, Tygodnik Kulturalny 1962, nr 21, s. 5; A. Słucki, Twórczość 1962, nr 6, s. 112-114); *Popiół i Proch*: (poezje), Wyd. Poznańskie 196 (tomik został zrecenzowany w: Z. Jankowski, Twórczość 1969, nr 3, s. 110-113; B. Kogut, Zapiski Koszalińskie 1965, z. 1, s. 140-142; R. Liskowacki, 7-my Głos Tygodnia 1964, nr 22, s. 8); *Wiem i nie wiem: wybór wierszy*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1968 (tomik został zrecenzowany w: [brak autora], Życia Warszawy 1968, nr 223, s. 5; Z. Jankowski, Twórczość 1969, nr 3, s. 110-113; J. Kryszak, Fakty i Myśli 1969, nr 3, s. 14; C. Kuriata, Pobrzeże 1969, nr 2, s. 21; J. Mazurczyk, 7-my Głos Tygodnia 1968, nr 40, s. 8; W.P. Szymański, Życie Literackie 1969, nr 51/52, s. 14); *Świt i dzień: (poezja)*, Wyd. Poznańskie, Poznań 1975 (tomik został zrecenzowany w: L. Baku³o, Czas 1975, nr 21, s. 25; J. Dąbrowa, Głos Koszaliński 1975, nr 118, s. 8; A. Fabianowski, Nowy Wyraz 1976, nr 2, s. 115-116; E. Najwer, Gazeta Zachodnia 1975, nr 164, s. 5; J. Pilch, Życie literackie 1975, nr 41, s. 10; K. Wojtowicz, Ilustrowany Kurier Polski wyd. GW 1975, nr 125, s. 6; K. Wojtowicz, Koszalińskie Studia i Materiały 1975, nr 4, s. 207-208); *Wiersze wybrane (1929 - 1975)*, Czytelnik, Warszawa 1978 (tomik został zrecenzowany w: J. Dąbrowa, Bałtyk 1979, nr 2, s. 29-31; J. Dąbrowa, Głos Pomorza 1979, nr 77, s. 9; A. Kaliszewski, Literatura 1979, nr 6, s. 12; J.A. Kobierski, Poezja 1979, nr 2, s. 68-75; M. Milewski, Trybuna Ludu 1978, nr 290, s. 8; E. Niedźwiedek, Głos Pomorza 1979, nr 4, s. 9; J. Rogoziński, Miesięcznik Literacki 1978, nr 11, s. 60-62; A. Szymańska, Twórczość 1979, nr 11, s. 124-126; A. Tarczyński, Kierunki 1979, nr 7, s. 10); Tęsknota za jednoznacznością, Baltic, Słupsk 1989; *Wiersze ostatnie*, Agora, Słupsk 1995; *Wiersze publikowane i niepublikowane*: Dom Grobów Słupskich. Zeszyt piąty, Słupsk, 1997 (tomik został zrecenzowany w: J. Duchnowicz, Głos Słupski 1997, nr 243, s. 6).

²² J. Binicz, Zapiski Koszalińskie 1964, nr 1, s. 86-88.

²³ J.R. Lissowski, *Sztuka myślenia poetyckim obrazem*. Głos Pomorza 1977, nr 269, s. 9; Zob. też.: E. Głębicka, *Grupy literackie w Polsce 1945-1980: leksykon*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1993, s. 180-181.

²⁴ Z. Jankowski, *Gorzka mądrość dojrzałego wieku*, Twórczość 1969 nr 3 s. 110-113.

²⁵ R. Marciniak, W. Wagiel, *Informator biobibliograficzny KKMP (1959-1974)*, KKMP, Warszawa 1974, s. 14.

²⁶ S. Misakowski, *Marta Aluchna - Emelianow*. Zbliżenia 1992, nr 4, s. 8.

²⁷ B. Kogut, Zapiski Koszalińskie 1965, nr 1, s. 140-142.

PBW w Słupsku poleca...

WYBÓR NOWOŚCI KSIĄŻKOWYCH

Kołyшко Wojciech, Tomaszewska Jovanka „Smutek i Zakłęte miasto”



Publikacja zawiera zabawy i ćwiczenia pomagające zrozumieć i oswoić emocje.

Smutek i zakłęte miasto opowiada o fatalnych konsekwencjach unikania smutku za wszelką cenę, a także o tym, jak uczucie to może zawładnąć naszym życiem. Książka zawiera „Instrukcję obsługi smutku”, w przystępny sposób przedstawiającą praktyczne sposoby radzenia sobie z tym uczuciem, a także wiele zabaw i ćwiczeń pomagających lepiej je poznać, również w kontekście innych emocji. Ta ostatnia część będzie przydatna zarówno dla rodziców, jak i osób pracujących z dziećmi. Kolejne bajki z serii przedstawiają złość, strach, zazdrość, wstyd i radość. Warto zapoznać się również z nimi, gdyż wszystkie uczucia są ze sobą powiązane i tylko znajomość wszystkich pozwala nam korzystać w pełni z własnych możliwości.

Bauer Joachim „Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców”



Ogromna część absolwentów opuszczających placówki edukacyjne nie nabywa w nich żadnej z tych cech, które przygotowują człowieka do życia: wiary w siebie, wewnętrznej motywacji, solidnej wiedzy oraz kompetencji społecznych i emocjonalnych. Badacz mózgu, lekarz i psychiatra, Joachim Bauer, pokazuje siedem nowych perspektyw, dzięki którym szkoła może stać się miejscem przyjaznym dla wszystkich uczestników procesu edukacyjnego. Uczniowie mogą odnaleźć w szkole „drugi dom”, nauczyciele zadowolenie i spełnienie w zawodzie, a rodzice nie muszą dłużej tkwić w roli wiecznych wrogów systemu i mogą czynnie uczestniczyć w życiu szkolnym swoich dzieci.

Kaufman Raun K. „Autyzm – przełom w podejściu”



W niniejszej książce Raun, opierając się na swoim doświadczeniu, a także przypadkach rodzin, którym pomógł wyprowadzić dzieci z autyzmu, przedstawia zasady programu, który pomógł mu i tysiącom innych osób. Jako chłopiec, Raun Kaufman został zdiagnozowany przez ekspertów jako dziecko autystyczne, o IQ poniżej 30 i wymagające specjalistycznej opieki medycznej. Lata później, Raun ukończył studia z zakresu Etyki Biomedycznej na Uniwersytecie Browna, stał się znanym i cenionym ekspertem od zaburzeń ze spektrum autyzmu, a przede wszystkim najlepszym dowodem na to, że z autyzmu da się wyjść. W swojej poruszającej książce Kaufman wyjaśnia, jakie to uczucie być autystycznym dzieckiem i pokazuje, w jaki sposób rodzice dzieci ze spektrum zaburzeń autyzmu mogą na nowo rozbudzić nadzieję i pomóc swoim dzieciom zaadaptować się na nowo w świecie i funkcjonować jak większość społeczeństwa.

Dorota Czapiewska
Wydział Informacyjno-Bibliograficzny
PBW w Słupsku

**** TEMATYCZNE ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE ****

na podstawie kartoteki zagadnieniowej PBW w Słupsku

Opieka i wychowanie.

Dziecko przewlekle chore

Wydawnictwa zwarte

- Jachimczak Beata. Dydaktyczne i pozadydaktyczne uwarunkowania efektów nauczania indywidualnego dzieci przewlekle chorych : (z badań uczniów klas III szkół podstawowych). - Kraków : Oficyna Wydawnicza Impuls, 2011. - 247 s
- Maciarz Aleksandra. Dziecko przewlekle chore : opieka i wsparcie. - Warszawa : Wydawnictwo Akademickie „Żak” Teresa i Józef Śnieciński, 2006. - 91 s.
- Nowicka Agnieszka. Psychospołeczna integracja dzieci przewlekle chorych w szkole podstawowej. - Kraków : „Impuls”, 2001. - 223 s

Artykuły z czasopism

- Aparaty słuchowe i inne urządzenia wspomagające słyszenie dzieci z uszkodzonym narządem słuchu - co powinien wiedzieć nauczyciel / Lewandowska Marta // Szkoła Specjalna. - 2015, nr 2, s.131-141
- Dzieci przewlekle chore / Suchocka Mirosława // Meritum. - 2011, nr 1, s.33-40
- Dzieci z chorobą przewlekłą jako sprawcy i ofiary agresji - wybrane aspekty pracy wychowawczo-terapeutycznej / Konieczna Iwona // Niepełnosprawność i Rehabilitacja. - 2016, nr 1, s.89-107
- Dzieci z hemofilią - domowa terapia dożylna / Janiszewska Danuta, Kołakowska Anna // Magazyn Pielęgniarki i Położnej. - 2015, nr 6, s.22-23
- Dziecko z cukrzycą typu 1 na zajęciach wychowania fizycznego / Brzozowska Ewa // Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne. - 2016, nr 2, s.52-55
- Dziecko z cukrzycą w przedszkolu / Czapla Joanna // Wychowanie w Przedszkolu. - 2015, nr 4(6), s.54
- Gotowość nauczycieli do pracy z dzieckiem niepełnosprawnym (na przykładzie wybranego przedszkola ogólnodostępnego) / Skotnicka Beata // Szkoła Specjalna. - 2016, nr 2, s.120-130
- Metody pracy z dzieckiem przewlekle chorym - cz. I / Tuszyńska-Bogucka Wioletta, Bogucki Jacek // Remedium. - 2016, nr 6, s.20-22
- Metody pracy z dzieckiem przewlekle chorym - cz. II / Tuszyńska-Bogucka Wioletta, Bogucki Jacek // Remedium. - 2016, nr 7-8, s.27-29
- Nowe media wśród dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. [wkładka] / Van Laere Karolina, Sochocka Kinga // Remedium. - 2015, nr 12, s.1-2
- Ocena jakości życia u dzieci z chorobą trzewną / Ka-

sprzyska Agnieszka // Magazyn Pielęgniarki i Położnej. - 2016, nr 03, s.11-12

- Proces wspierania dziecka ze specjalnymi potrzebami komunikacyjnymi w zakresie rozwijania kompetencji społecznych / Konieczna Iwona, Cichocka-Segiet Katarzyna // Szkoła Specjalna. - 2016, nr 4, s.279-290
- Psychospołeczne funkcjonowanie przewlekle chorych dzieci i młodzieży / Goraj Magdalena // Wszystko dla szkoły. - 2012, nr 11, s.5-6
- Rola nauczyciela w szkolnej adaptacji dziecka przewlekle chorego / Sawionek Joanna // Remedium. - 2008, nr 7-8, s.14-15
- Specyficzne problemy edukacyjne dziecka z cukrzycą / Pietrzak Magdalena, Rybacka Agnieszka // Remedium. - 2016, nr 5, s.10-11
- Uczeń przewlekle chory - pomoc i edukacja w szkole i w domu / Suchocka Mirosława // Dyrektor Szkoły. - 2011, nr 9, s.50-54
- Uświadamiać i pomagać dzieciom z FAS. Rozmowa z Joanną Węglarz / Ellwart Barbara // Przegląd Oświatowy. - 2016, nr 18, s.15-17
- Wpływ atopowego zapalenia skóry na funkcjonowanie psychospołeczne dziecka / Szczygieł Monika // Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze. - 2015, nr 9.

Nauczanie i uczenie się z pasją

Wydawnictwa zwarte

- Bargielska Anna. Za kulisami indywidualizacji. Retoryka JA - MY w klasie szkolnej. W: Uczłowieczyć komunikację : nauczyciel wobec ucznia w przestrzeni szkolnej / red. nauk. Henryka Kwiatkowska. - Kraków : „Impuls”, 2016. - 275-302
- Bauer Joachim. Co z tą szkołą? : siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców. - Słupsk : Wydawnictwo Dobra Literatura, 2015. - 150 s.
- Edukacja i/a mózg a/i edukacja / redakcja naukowa Mirosław Kowalski, Irena Koszyk, Sławomir Śliwa. - Kraków : Oficyna Wydawnicza Impuls, 2016. - 157
- Hattie John. Widoczne uczenie się dla nauczycieli : jak maksymalizować siłę oddziaływania na uczenie się / [przekł. Zofia Janowska, współpr. Magdalena Pater]. - Warszawa : Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2015. - 392 s.
- Kupaj Lilianna, Krysa Wiesława. Kompetencje trenerskie w pracy nauczyciela : jak zmotywować ucznia do nauki. - Warszawa : Wolters Kluwer, 2015. - 213
- Samujło Małgorzata, Sokołowska-Dzioba Teresa. Ję-

zyk otwartości w relacjach nauczyciel-uczeń. W: Uczłowieczyć komunikację : nauczyciel wobec ucznia w przestrzeni szkolnej / red. nauk. Henryka Kwiatkowska. - Kraków : „Impuls”, 2016. - 440-460 s.

- Uczłowieczyć komunikację : nauczyciel wobec ucznia w przestrzeni szkolnej / red. nauk. Henryka Kwiatkowska. - Kraków : „Impuls”, 2015. - 555 s.
- Urbaniak-Zajac Danuta. W poszukiwaniu teorii działania profesjonalnego pedagogów : badania rekonstrukcyjne. - Kraków : „Impuls”, 2016. - 284 s.

Artykuły z czasopism

- Ciągłe nie mam dosyć. Z Laurencją Lewandowską, dyrektorką Toruńskiej Szkoły Terapeutycznej, nominowana w Konkursie Nauczyciel Roku 2016, rozmawia Halina Drachal // Głos Nauczycielski. - 2017, nr 4, s.12-13
- Coaching jako metoda pracy pedagogów i nauczycieli / Kozielska Joanna // Remedium. - 2016, nr 7-8, s.46-48
- Determinanty satysfakcji zawodowej nauczycieli / Korczyński Stanisław // Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze. - 2016, nr 3, s.38-51
- Dostrzec w uczniu talent / Pomianowska Małgorzata // Dyrektor Szkoły. - 2016, nr 9, s.28-31
- Dziesięć motywujących pytań jako narzędzie współczesnego nauczyciela / Król Agata // Wiadomości Historyczne. - 2016, nr 6, s.29-30
- Funkcja szkoły w rozwoju ucznia zdolnego we wczesnej edukacji / Skoczylas Joanna // Nowa Szkoła. - 2016, nr 2, s.34-45
- Funkcje nauczyciela w kształtowaniu zainteresowań uczniów / Gałązka Ewa // Wychowawca. - 2016, nr 5, s.10
- Głowa pełna pomysłów - jak ćwiczyć swoją kreatywność? / Łuba Małgorzata // Życie Szkoły. - 2015, nr 2(4), s.30-32
- Identyfikacja ucznia zdolnego w szkole / Skoczylas Joanna // Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze. - 2016, nr 6, s.23-
- Inteligencja emocjonalna - sprzymierzeniec w pracy nauczyciela / Oleksa Karolina // Życie Szkoły. - 2016, nr 8, s.25-29
- Jak nie pozbawić dziecka geniuszu? [metoda Cudowne Dziecko] / Misiak Michał, Bitner Marek, Warych Wojciech // Remedium. - 2016, nr 5, s.7-9
- Jak pracować z uczniem zdolnym / Urbanek Bogdan // Nowa Szkoła. - 2016, nr 7, s.32-43
- Jak zwiększyć skuteczność szkolnej edukacji (poradnik) / Sawiński Julian Piotr // Fizyka w Szkole. - 2016, nr 2, s.33-34
- Każdy uczeń zasługuje na mistrza. W poszukiwaniu satysfakcji z pracy pedagogicznej / Hofman Zdzisław // Edukacja i Dialog. - 2016, nr 05-06, s.35-36
- Między słowami. Skuteczne komunikowanie się nauczycieli / Łoskot Małgorzata // Głos Pedagogiczny. - 2016, nr 75, s.5-8
- Najważniejszym zadaniem edukacji jest pomóc dzieciom zrozumieć świat. Z Sir Kenem Robinsonem rozmawia Aleksander Baj // Edukacja i Dialog. - 2015, nr 9-10, s.10-15
- Nauczanie to pasja / Satel Anna // Dyrektor Szkoły. - 2016, nr 4, s.66
- Nauczyciel „profesjonalista - praktyk” jako jeden z wariantów nauczycielskiej tożsamości zawodowej / Tomczak Michał // Wychowanie na co dzień. - 2015, nr 1, s.20-24
- Nauczyciel jako inicjator i wdrażający zmianę / Miłkołajczyk Tomasz // Dyrektor Szkoły. - 2016, nr 1, s.80-82
- Nauczyciel liderem zmian w edukacji / Urbanek Bogdan // Nowa Szkoła. - 2015, nr 9, s.9-20
- Nauczyciel menedżerem relacji / Pomianowska Małgorzata, Stańczyk Małgorzata // Dyrektor Szkoły. - 2016, nr 3, s.57-60
- Nauczyciele - jak mogą budować relacje z nastolatkami? / Kram Aleksandra, Molińska Marta // Remedium. - 2016, nr 4, s.7-9
- Nowoczesny nauczyciel XXI wieku - a więc jaki? / Chelstowska Zofia // Nowa Szkoła. - 2016, nr 6, s.30-
- Pełna pomysłów - pobudzanie kreatywności ucznia w różnym wieku / Kałuba-Korczak Anna // Biologia w Szkole. - 2016, nr 3, s.38-40
- Potrzeby uczniów szczególnie uzdolnionych / Herzog Marta, Loch Weronika, Tomczak Martyna // Remedium. - 2016, nr 2, s.24-25
- Przygotowanie nauczycieli przedszkoli oraz edukacji wczesnoszkolnej do rozpoznawania w grupie rówieśniczej dzieci zdolnych / Derwich-Zdybel Samanta // Szkoła Specjalna. - 2016, nr 1, s.5-16
- Szkoła nie musi być nudna, a nauka nie musi boleć. Rozmowa z Agnieszką Tomasik z inicjatywy Kreatywna Pedagogika / Przybył Anna // Życie Szkoły. - 2016, nr 3, s.2-7
- Własny styl nauczyciela czyli jak się nie bać wyróżnić z tłumu / Łoskot Małgorzata // Polonistyka. - 2015, nr 3(6), s.24-26
- Wspieranie uczniów zdolnych / Solińska Urszula // Wychowawca. - 2016, nr 5, s.16-17
- Zasady kształtowania kreatywności uczniów // Głos Pedagogiczny. - 2016, nr 76, s.40
- Zdolności twórcze, czyli sposób na niekonwencjonalne myślenie i działanie / Kałuba-Korczak Anna // Wychowanie w Przedszkolu. - 2016, nr 1, s.59-61

*Wybór i opracowanie – Jolanta Janonis
Wydział Informacyjno-Bibliograficzny
PBW Słupsk*

**Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku,
Starostwo Powiatowe w Słupsku i Akademia Pomorska w Słupsku**

zapraszają na:

**XII KONFERENCJĘ z cyklu „Zdrowie dzieci i młodzieży”
pt. „Oni są wśród nas. Uczeń przewlekle chory w społeczności szkolnej”**

22 marca 2017 r. , godz. 9.00-14.00

Akademia Pomorska w Słupsku, ul. Bohaterów Westerplatte 64

PROGRAM

9⁰⁰	Otwarcie konferencji Zdzisław Kołodziejcki – Starosta Słupski Grzegorz Piekarski – Dyrektor Instytutu Pedagogiki i Polityki Socjalnej, Akademia Pomorska w Słupsku Stanisława Bożena Żuk – Dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku
9¹⁵	Praca z dzieckiem przewlekle chorym w warunkach szkolnych – dr Danuta Apanel, Akademia Pomorska w Słupsku
9⁴⁵	Choroby alergiczne a edukacja dziecka – lek. med. Leszek Dębicki, pediatra, alergolog
10¹⁵	Szkoła przyszpitalna a edukacja i wychowanie dziecka przewlekle chorego. Opieka świetlicowa w szpitalu – mgr Małgorzata Somionka, Szkoła Podstawowa nr 9 w Słupsku
10²⁵	Psychospołeczne aspekty choroby nowotworowej u dzieci i młodzieży – dr Sebastian Zdończyk, Akademia Pomorska w Słupsku
10⁵⁵	Przerwa na kawę
11²⁰	Psychologiczne problemy rodziców dzieci z zaburzeniami rozwoju – dr Anna Koprowicz, Akademia Pomorska w Słupsku
11⁴⁵	System wsparcia rodzin z dziećmi przewlekle chorymi. Perspektywa międzynarodowa - dr Maria Aleksandrovich, Akademia Pomorska w Słupsku
12¹⁵	Zaburzenia konwersyjne u dzieci i młodzieży – lek. med. Jarosław Kaczmarek, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku
12⁴⁵	Dziecko z padaczką w szkole – lek med. Patrycja Harat-Smętek, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku
13¹⁰	Panel dyskusyjny: <i>Współpraca z rodzicami ucznia przewlekle chorego jako warunek konieczny i jeden z głównych obszarów pracy szkoły.</i> <i>Praca z uczniem z zaburzeniami zachowania jako wyzwanie dla współczesnej szkoły.</i>
13⁵⁰	Podsumowanie i zakończenie konferencji

INFORMATOR OŚWIATOWY NR 1/17 ISSN 1505-0904

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Dorota Iwanowicz, Jerzy Paczkowski, Iwona Poźniak, Bożena Żuk

WSPÓŁPRACA: Dorota Czapiewska, Irena Czyż, Irena Drozd, Władysława Hanuszewicz, Jolanta Janonis, Joanna Kierul-Cieślak, Marcin Kisielewski, Renata Kołosowska, Anna Kreft, Ewa Misiewicz, Sylwia Nowosadko, Wioletta Pająk, Grażyna Przybylak, Agata Szklarkowska, Marzena Tulisza, Maria Grażyna Wieczorek, Elżbieta Wild, Mateusz Weiland, Dorota Werbińska, Marek Wróblewski

SKŁAD KOMPUTEROWY: Grzegorz Szuleta **KOREKTA:** Iwona Poźniak, Jerzy Paczkowski

DRUK: Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku

WYDAWCA: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, ul. Poniatowskiego 4a, tel/fax sekretariat: 59 84-23-567, doskonalenie: 502 644 975, www.odn.slupsk.pl; e-mail: wydawnictwo@odn.slupsk.pl; kursy@odn.slupsk.pl; sekretariat@odn.slupsk.pl **NAKLAD:** 300 egz.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za poglądy i opinie autorów zamieszczonych tekstów. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i do nadawania im własnych tytułów. Materiały prosimy dostarczać na nośnikach elektronicznych lub e-mailem: wydawnictwo@odn.slupsk.pl Numer zamknięto 02.03.2017 r.